

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

16 STRON

NR 40 (412)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

1 PAŹDZIERNIKA 1999 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ



Nowa placówka Banku BPH

Oferujemy klientom indywidualnym:

- rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy
- limit w rachunku do trzykrotnych wpływów,
- międzynarodowe karty płatnicze,
- ponad 200 bankomatów BPH SA w Polsce (wyplaty bez prowizji),
- bezpłatne zlecenia stałe,
- rachunki walutowe,
- lokaty terminowe w PLN i walutach obcych,
- pożyczki gotówkowe (dla posiadaczy ROR niższe oprocentowanie),
- kredyty na samochód, edukacyjny,
- pakiet hipoteczny „Twoje mieszkanie” (pożyczka hipoteczna, zakup mieszkania, budowa i remont domu).

Zapraszamy do naszej placówki
Sanok, ul. Zamkowa 16
tel. 464 42 81

BANK BPH
Bank, który myśli o Tobie

Autosan w NATO!

Kontener 890 wyposażony w ruchomy węzeł łączności cyfrowej, wyprodukowany przez Autosan w kooperacji z Wojskowymi Zakładami Łączności z Zegrza, zdobył jedną z trzech głównych nagród Ogólnopolskich Targów Przemysłu Obronnego, otrzymując tytuł DEFENDER-a oraz certyfikat NATO.

Nagrodzony produkt Autosanu jest czymś w rodzaju dużej skrzynki o znakomitej szczelności elektromagnetycznej, uniemożliwiającej jakikolwiek podsłuch. Po zamontowaniu skomplikowanej aparatury łącznościowej, urządzenie to może być wykorzystywane przez wojsko do celów dowodzenia. Umieszczone na podwoziu samochodu ciężarowego (na targach był to star) z łatwością daje się przemieszczać w dowolne miejsce.

Wojskowi specjaliści z uznaniem wypowiadali się na temat autosanowego produktu, w praktyce sprawdzając jego przydatność dla swych celów. Zaowocowało to zamówieniem 23 takich urządzeń jeszcze w tym roku. Pochwał nie szczędzili także przedstawiciele NATO, którzy podkreślali bardzo dobrą szczelność elektromagnetyczną kontenera. (Sprawdzali ją od środka, próbując dzwonić z telefonu komórkowego – sygnał natychmiast jednak zanikał.) W uznaniu walorów produktu przyznali mu certyfikat NATO, potwierdzający jego wysoką jakość. Certyfikat ten jest swoistą przepustką dla Autosanu do ubiegania się o NATO-wskie zamówienia.



– Sukces ten pokazuje, że fabryka ma spory potencjał również w produkcji wojskowej, co wobec przystąpienia do NATO, ma dla nas istotne znaczenie – stwierdził prezes Andrzej Krzanowski, który mosiężną statuetkę DEFENDER-a odebrał z rąk wiceministra MON-u – Romualda Szeremietlewa.

Joanna Kozimor

Festyn charytatywny

W niedzielę 4 października, o godz. 16.00, na terenie MOSiR odbędzie się festyn charytatywny organizowany przez ojców franciszkanów, pod patronatem medialnym Radia Bieszczady i Telewizji Sanok. Głównym celem imprezy będzie zbiórka do puszek na rzecz powstającego przy klasztorze ośrodka rehabilitacyjnego dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej ruchowo.

Więcej na str. 6.

„Mechanik” bez dyrektora

Zarząd Powiatu odwołał ze stanowiska dyrektora Zespołu Szkół Mechanicznych Stanisława Kwiatkowskiego. Powodem odwołania był brak właściwego nadzoru finansowego w kierowanej przez niego placówce.

Decyzję o odwołaniu Stanisława Kwiatkowskiego ze stanowiska dyrektora ZSM podjęto 24 września, po zapoznaniu się z wynikami kontroli finansowej przeprowadzonej w szkole przez członków Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu oraz przedstawicieli Starostwa Powiatowego. Kontrola ta ujawniła rażące zaniedbania w dokumentacji księgowej, prowadzonej w „mechaniku” niezgodnie z zasadami rachunkowości.

Odwołując dyrektora Kwiatkowskiego z zajmowanego przezeń stanowiska, zarząd podjął jednocześnie decyzję, że do czasu rozstrzygnięcia konkursu, który zostanie ogłoszony lada dzień, obowiązki dyrektora ZSM będzie pełnił nauczyciel tej szkoły – Marian Kuzicki.

W trzy dni od podjęcia powyższych decyzji zapoznano z nimi Radę Pedagogiczną placówki na nadzwyczajnym posiedzeniu, które odbyło się 27 września.

/jot/

„Mechanik” nie jest jedyną szkołą wziętą pod finansową lupę. Podobne kontrole zostaną przeprowadzone w kilku innych placówkach oświatowych podległych powiatowi. Z inicjatywą tą wystąpili radni powiatu, po otrzymaniu informacji ze szkół o zbyt małych środkach przeznaczonych na ich utrzymanie oraz wniosków o znaczące dofinansowanie tych placówek.

Obecnie kontrolowany jest Zespół Szkół Technicznych, w którym – jak nieoficjalnie się dowiedzieliśmy – zakwestionowano m.in. znaczną liczbę godzin nadliczbowych u części pracujących tu nauczycieli. O wynikach inspekcji poinformujemy po jej zakończeniu.

Sanocka uczelnia?

Złożyli wniosek

Przedstawiciele władz samorządowych – starosta Edward Olejko, burmistrz Zbigniew Daszyk, przewodniczący Rady Miasta – Jan Pawlik oraz wspomagający sanoczian wicedyrektor Instytutu Filozofii UJ – prof. Jan Skoczyński złożyli w Ministerstwie Edukacji Narodowej wniosek o powołanie w Sanoku państwowej wyższej szkoły zawodowej o profilu humanistycznym, kształcącej na poziomie licencjatu.

Jak już informowaliśmy, w związku z tym, że szkoła miałaby mieć charakter transgraniczny i kształcić młodzież z trzech krajów – Polski, Słowacji i Ukrainy – królować na niej będą filologie słowiańskie. Oczywiście planowane są inne kierunki: organizacja i zarządzanie, ekologia i turystyka oraz kulturoznawstwo.

Konkurentami Sanoka w wyścigu o utworzenie uczelni jest Tczyna, Przemysł i Tarnobrzeg, które złożyły podobne wnioski. Wiele teraz zależy od samorządu, szczególnie ścisłej współpracy powiatu i miasta, a z tym – niestety – bywa u nas różnie.

(j)

KONIEC Z NIELEGALNYMI?

Co zrobić z nielegalnymi handlarzami ze Wschodu, którzy prowadząc działalność na dużą skalę, wypierają z sanockich bazarów rodzimych kupców, zastanawiali się w ubiegły czwartek goście burmistrza Zbigniewa Daszyka. Spotkanie było odpowiedzią na prośbę handlowców utrzymujących się z niewielkich sklepów i stoisk na rynku, a zagrożonych upadkiem z powodu nielegalnej konkurencji. Zadaniem przedstawicieli m.in. administracji samorządowej, policji, kolegium do spraw wykroczeń, służby celnej i urzędu skarbowego było znalezienie skutecznego sposobu rozwiązania tego problemu.

Czytaj na str. 4.

Przed festiwalem im. Adama Didura

Karnety sprzedane na pniu

Pionne okazały się obawy, że wysoka cena karnetów (150 złotych) na tegoroczny Festiwal im. Adama Didura, który rozpocznie się w przyszły piątek, zniechęci melomanów do udziału w operowej uczcie. Wszystkie niemal przewidziane do sprzedaży karnety rozeszły się w ciągu dwóch dni.

Pozostało jeszcze kilka wejściówek dla młodzieży (miejsca stojące na „jaskółkach” bądź siedzące – na schodach balkonowych w cenie 50 złotych) oraz niewielka liczba biletów na pojedyncze koncerty. Ich ceny wynoszą: koncert inauguracyjny i muzyka cerkiewna – 10 złotych, koncert *Affabre Concinui*, walce i czardasze, wieczór wspomnień A. Didura oraz *Tryptyk baletowy* – 15 złotych, *Czarodziejski flet*, *Bal w Savoyu*, *Cyganeria* – 25 złotych, koncert galowy – 30 złotych. Spóźnialscy mają więc ostatnią szansę, by choć na chwilę znaleźć się w SDK-owskiej krainie opery i operetki.

/K/

Śmieci – palący problem

31 grudnia br. traci ważność pozwolenie na składowanie odpadów komunalnych na wysypisku przy ulicy Stróżowskiej. Nie wiadomo, czy wojewoda zechce przedłużyć je po raz kolejny. Co miasto wówczas zrobi z produkowanymi codziennie tonami śmieci?

– czytaj na str. 3



Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN
ul. Piłsudskiego 8A tel. (013) 463-66-63 w.341

30%

Okna zamówione w październiku montujemy 30% taniej.

OTWARCIE NOWEGO SKLEPU Cepelia

– modna BUŻUTERIA • atrakcyjna ODZIEŻ DAMSKA
– elegancka GALANTERIA SKÓRZANA
duży wybór PRZEDMIOTÓW UŻYTKOWYCH I UPOMINKÓW
... a wszystko to – po bardzo ATRAKCYJNYCH CENACH!!!
ZAPRASZAMY codziennie:
pon. – piątek 9.00–17.00 • sobota 9.00–15.00 • niedziela 11.00–15.00
ZAGÓRZ, ul. Piłsudskiego 29
Otwarcie 6 października 1999 r. (środa)

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 1.10 Danuty, Igora, Jana i Remigiusza
- 2.10 Dionizego, Dionizji, Jana i Teofila
- 3.10 Gerarda, Heliodora, Jana i Teresy
- 4.10 Edwina, Franciszka, Manfreda i Rozalii
- 5.10 Apolinarego, Igora, Placyda i Rajmunda
- 6.10 Artura, Brunona, Romana i Fryderyki
- 3.10 Aldony, Dobromiły, Emila i Tekli

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

*Kiedy październik śnieżny i chłodny,
to styczeń bywa zwykle łagodny*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 1.10 Międzynarodowy Dzień Muzyki
- 1.10 Międzynarodowy Dzień Ludzi Starszych
- 4.10 Światowy Dzień Zwierząt
- 5.10 Międzynarodowy Dzień Nauczycieli (UNESCO)

VADEMECUM

SANOK

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.
od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2

Nowa wystawa w holu dotycząca książek mówionych

Na I piętrze – Hajze na Bieszczady!!!

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

1-3 października, godz. 20.00 „Ajlawju”, Polska, 18 lat

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• 3 października, godz. 9.00 Giełda numizmatyczno-filatelistyczna

• 5 października, godz. 9.00 i 11.00 Spektakl teatru „Kacperek” – Spotkałem Małego Księcia

Kino Premierowe SDK:

1-3 października, godz. 17.00 „Podróż przedślubna”, USA

1-3 października, godz. 19.30 „Lolita”, Francja – USA

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

• 9 października, godz. 10.30 na lotnisku – Święto Latawca.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• 6 października, godz. 16.00 – „Jesień” – plener i konkurs poetycko-plastyczny

• Każda środa, godz. 17.00 – zajęcia koła fotograficznego „Foto-Pstryk”

• Każdy czwartek, godz. 17.00 – zajęcia koła szachowego

Nocne dyżury aptek

• 1-2 października apteka prywatna s.c. dr A. Czarniawy – ul. 3 Maja 17

Apteki kończą dyżur nocny o godz. 9.00 w niedzielę, następną wyznaczona apteka zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w niedzielę.

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

Policijny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji

„Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w środy – godz. 13.00-15.00 – tel. 463-53-43; radiowy w czwartki – godz. 0.00-2.00 – tel. 463-67-89.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. problemów alkoholowych Urzędu

Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek 10.00-20.00; środa, piątek 12.00-20.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 4 października, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Jadwiga Warchoł

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn. 13.00-16.30; wt. 10.00-18.00; śr. 10.00-16.30;

cz. 10.00-16.30; pt. 8.00-18.00.

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn. 13.00-16.30; wt. 10.00-16.30; śr. 10.00-16.30;

cz. 10.00-16.30; pt. 8.00-15.30; so. 10.00-14.00.

Śmierć z wyboru

W sobotę po południu, w jednym z mieszkań bloku na os. Robotnicza znaleziono zwłoki 51-letniego mężczyzny. Denatem okazał się lokator mieszkania – Krzysztof M. Przybył na miejsce tragedii policjanci, lekarz i prokurator wykluczyli udział osób trzecich.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, mężczyzna targnął się na swe życie, zażywając prawdopodobnie sporą dawkę leków.

4 października – Dzień św. Franciszka – patrona i opiekuna zwierząt

Spółeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Sanoku informuje

że 4 października (poniedziałek) o godz. 17.00 w klasztorze Ojców Franciszkanów, odbędzie się msza św. w intencji hodowców zwierząt, na którą serdecznie zapraszamy.

Zarząd Towarzystwa

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Między 20 a 22 września z altanki działkowej P.O.D. na ul. Kiczury skradziono butlę gazową o wartości 100 złotych. Złodziej dostał się do środka po urwaniu kłódki zabezpieczającej drzwi.

* Wykorzystując nieobecność pracownicy w jednym z pokoiów biura Zakładu Doskonalenia Zawodowego przy ul. Matejki, nieznan sprawca skradł portmonetkę zawierającą dokumenty osobiste oraz gotówkę w kwocie ...2 złotych. Łączna wartość strat wyniosła 50 złotych. Kradzieży dokonano 21 września.

* Już po raz drugi nieznan wandal pozabawił bocznego lusterka sienę parkującą na ul. Prugara-Ketlinga. Zdarzenie miało miejsce w nocy z 21 na 22 września. Wartość strat oszacowano na 300 złotych.

* Radioodtworczacz Sony oraz papierosy o łącznej wartości 450 złotych padły łupem złodzieja, który z 22 na 23 września włamał się do cinquecento zaparkowanego na ul. Jana Pawła II. Sprawca posłużył się pasówką.

* Do kolejnego cinquecento włamano się w nocy z 24 na 25 września. Z samochodu stojącego na parkingu przy ul. Heweliusza skradziono także radioodtworczacz – tym razem Panasonic o wartości 400 złotych. Metoda, jaką posłużył się złodziej w tym przypadku, okazała się mniej wymyślna – w samochodzie wybito szybę bocznego okna.

* Tej samej nocy miało miejsce włamanie do garażu na ul. Słowackiego. Po zerwaniu kłódki zabezpieczającej drzwi wejściowe złodziej otworzył fiata 125p, z którego zabrał okulary i latarkę o łącznej wartości 200 złotych.

* Piątkowo-sobotnia noc okazała się również sprzyjającą dla autora włamania do piwnicy bloku przy ul. I Armii WP, z której zniknął rower górski oszacowany na 650 złotych.

* Na 360 złotych oszacowano wartość kół odkręconych przez nieznanego sprawcę z tady samary zaparkowanej na ul. Dembowskiego. Kradzieży dokonano w nocy z 26 na 27 września.

Miasto i Gmina Zagórz

* Dwudziestego szóstego września doszło do wypadku drogowego w Tarnawie Górnej. Kierujący fiatem 126p potrącił 22-letniego mieszkańca tej miejscowości, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia. Pieszy doznał złamania kończyn oraz obrażeń wewnętrznych i został przewieziony do szpitala. Policja prowadzi czynności zmierzające do ustalenia sprawcy wypadku.

Dwudziestego drugiego września funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego sanockiej KPP ustalili sprawcę włamania do kiosku Ruch przy ul. Żwirki i Wigury, które miało miejsce w nocy z 12 na 13 września. Łupem złodzieja padły wówczas papierosy i słodycze o wartości 1.000 złotych. Sprawcą okazał się 27-letni Władysław S. z Sanoka, dotychczas niekarany. Część skradzionego towaru udało się odzyskać.

KOMUNIKAT

W związku z Ustawą z 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz.U. Nr 53 poz. 549) informuję, że zgodnie z art. 54 cytowanej ustawy: „Nie podlega karze, kto bez wymaganego pozwolenia posiada broń lub amunicję i w terminie do 90 dni od dnia wejścia w życie niniejszego przepisu dobrowolnie zawiadomi o tym fakcie Policję oraz złoży broń i amunicję do jej depozytu”.

Powyższy przepis stwarza szansę osobom posiadającym broń i amunicję bez wymaganego prawem pozwolenia organów Policji, uniknięcia odpowiedzialności karnej, w przypadku, jeżeli osoby takie dobrowolnie powiadomią o tym fakcie Policję oraz złożą broń i amunicję do jej depozytu do dnia 4 października 1999 r.

Broń i amunicja będzie przyjmowana przez Komendę Powiatowej Policji w Sanoku i Komisariaty Policji powiatu sanockiego w godzinach urzędowania tj. od 7.30 do 15.30. Wszelkich informacji w przedmiotowej sprawie udzieli Wydział Prewencji KPP w Sanoku, tel. 463-06-86 w. 286 lub 298.

Rzecznik prasowy KPP w Sanoku podinsp. Stanisław Hadam

DYŻURY W RADZIE MIASTA

4 października (poniedziałek)
dyżur pełni
przewodniczący
Jan Pawlik
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

7 października (czwartek)
dyżur pełni radny
Józef Korneki
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

7 października (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-17.00

Po prostu najlepszy

Zakończył się konkurs na najlepszy dzielnicowy Komendy Powiatowej Policji w Sanoku. Jego laureatami zostali: w mieście – mł. asp. Józef Żółkiewicz, a w terenie – st. sierż. Jerzy Szul z Komisariatu Policji w Bukowsku.

Wśród kryteriów branych pod uwagę przez komisję konkursową, której przewodził nadkom. Andrzej Krawczyk – zastępca naczelnika Wydziału Prewencji KPP, brano pod uwagę znajomość terenu i występujących na nim problemów, wyniki osiągane w pracy oraz opinię, jaką cieszy się dzielnicowy w środowisku, w którym działa.

NAJPIĘKNIEJSZE OGRODY SANOKA

Rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszy ogród naszego miasta w 1999 roku. Uroczystość ta miała miejsce 24 września w Sali Herbowej Urzędu Miasta i przebiegała w wyjątkowo przyjemnej atmosferze.

Kryteria konkursu, według których wyłoniono najpiękniejsze ogrody, oparte zostały na Statucie Towarzystwa Rozwoju i Upiększania Miasta Sanoka. Komisja oceniająca dwukrotnie obejrzała ogrody. Po raz pierwszy w lipcu, gdy do konkursu zgłoszono 21 ogrodów, a drugi raz we wrześniu. Wtedy to wyłoniono zwycięzców.

Pierwsze miejsce zdobyli Alicja i Krzysztof Rapałowie (na zdjęciu), zamieszkali przy ul. Lipińskiego 146. Drugie miejsce przypadło Małgorzacie Mieleckiej-Łata, zamieszkałej przy ul. Robotniczej 15a.

Trzecie miejsce zajęli ex aequo Marla Chorążek z ul. Przemyskiej 153 oraz Albina i Mieczysław Majewscy, których ogród znajduje się przy ul. Przelotowej 4.

Wyróżniono też 12 ogrodów, a 2 wyjątkowej urody, które wykraczały poza kryteria konkursu, odznaczono medalami Grzegorza z Sanoka. Są to ogrody Ludmiły i Kazimierza Patałów oraz Wita Kulczyckiego.

Nie zabrakło też sponsorów. Największą sumę nagród ufundowali państwo Jan i Agata Lato.

Czekamy na Twój

SYGNAŁ

tel. 463-25-79

tel./fax 464-02-21



Nowe Stowarzyszenie w Sanoku

W niepełny rok po wyborach samorządowych na bazie Komitetu Wyborczego Zjednoczeni Mieszkańcy Sanoka i Powiatu powstało Stowarzyszenie „Zjednoczeni” Samorządowcy Ziemi Sanockiej.

Sąd Okręgowy w Krośnie dokonał aktu rejestracji, a postanowienie sądowe już się uprawomocniło.

Stowarzyszenie już działa i jest w trakcie przygotowań do Walnego Zebrania, o jego celach i zadaniach będziemy informować.

Członkowie-założyciele mają nadzieję, że Stowarzyszenie da szansę zorganizowanego działania mieszkańcom, którzy żyją problemami miasta i powiatu zgodnie z wyborczym hasłem: „Łączy nas dobro mieszkańców nie interes partii”.

Śmieci – pałacy problem

„Problemowi śmieciowemu” poświęcona była jedna z interpelacji w czasie ostatniej sesji Rady Miasta (21 września). Zgłosiła ją Beata Wróbel oraz radni z klubu AWS.

Radni, nawiązując do wypowiedzi udzielonej dla „TS” przez Zygmunta Borowskiego, naczelnika Wydziału Inwestycji i Remontów Kapitałnych UM („TS” 32 z 6 sierpnia br.), w której padło stwierdzenie, że wciąż nie ma decyzji o lokalizacji zakładu utylizacji odpadów komunalnych, poprosili o odpowiedź, czy są już jakieś postanowienia w tej kwestii? Jeśli nie, to chcieli wiedzieć, kiedy zapadną i w jaki sposób miasto jest przygotowane do ewentualnego zamknięcia wysypiska przy ulicy Stróżowskiej? Prosilili też o podanie terminu rozpoczęcia budowy zakładu utylizacji odpadów komunalnych. Zarzucili zarządowi, iż: – *Dalsza bezczynność w tej sprawie grozi nam sytuacją, w której zostaniemy zmuszeni do korzystania z wysypisk znacznie oddalonych od Sanoka. Równocześnie w sytuacji, gdy już trzy gminy z terenu powiatu sanockiego są na różnym etapie budowy własnego wysypiska, pozyskanie dotacji lub kredytów preferencyjnych będzie znacznie utrudnione i nie wykluczone, że zmusi do sięgnięcia po kredyty komercyjne.* Interpelację podpisał dwunastu radnych.

niejszych. Przeanalizowano już wszystkie potencjalne możliwości lokalizacji oraz podjęto rozmowy z wójtami gmin, których tereny były przedmiotem rozważań.

W gminie Sanok rozpatrywano trzy lokalizacje: w Czerteżu (przewidziane na składowisko odpadów, ale oprotostowane przez mieszkańców) oraz dwie w Jędruskowcach (tereny wymagają zmiany planu i wykupu gruntów).

Możliwa jest też lokalizacja zakładu na własnym terenie, w granicach administracyjnych Sanoka – po przeciwnej stronie istniejącego składowiska – i spełniającego wszystkie formalne wymogi. Problemem jest jednak protest mieszkańców Posady wynikający – jak określili to wiceburmistrz – z oceny współczesnych rozwiązań technologii utylizacji poprzez pryzmat dzikiego wysypiska przy Stróżowskiej.

Podobne możliwości lokalizacyjne mają gminy ościennie: Zarszyn, Bukowsko i Zagórz. Mankamentem jest jednak odległość i wynikające stąd dodatkowe koszty.

Najwięcej argumentów przemawia za umiejscowieniem zakładu utylizacji odpadów komunalnych w Sanoku przy ulicy Stróżowskiej lub w Zarszynie. Teren przy Stróżowskiej spełnia wszystkie wymogi związane z otoczeniem zewnętrznym, uzbrojeniem i wielkością. Największą zaletą jest oczywiście lokalizacja w granicach administracyjnych miasta. Zarszyn posiada te same zalety; ujemną stroną jest jednak odległość oraz brak drogi dojazdowej (2,5 km).

Odpowiadając na pierwsze pytania radnych, dotyczące lokalizacji zakładu utylizacji odpadów komunalnych, wiceburmistrz Czernek stwierdził: – *Zostały stworzone warunki, aby wspólnie, przy udziale Rady Miasta, zdecydować ostatecznie co do miejsca lokalizacji.* Omawiając dwie kolejne kwestie poinformował, iż pozwolenie na składowanie odpadów komunalnych przy ulicy Stróżowskiej mija 31 grudnia br. Należy więc przewidzieć, do czasu zrealizowania docelowej koncepcji, składowisko zastępcze. Rysują się tu dwie możliwości – wywożenie śmieci do powstającego składowiska w gminie Bukowsko (ma być zrealizowane do końca 1999 r.) lub do Zagórza (zakończenie w listopadzie br.). – *W tej sytuacji nie ma zagrożenia, że w momencie wygaśnięcia zezwolenia na składowanie odpadów dla miasta przy ulicy Stróżowskiej Zarząd Miasta stanie w sytuacji bez wyjścia – zapewnił wiceburmistrz. Wywożenie odpadów poza teren miasta wiązać się jednak będzie z koniecznością zakupu nowych środków transportu, mogących przewozić większe ilości zagęszczonych odpadów. – Jest to konieczne, aby cena wywozu nie wzrosła więcej, niż to będzie wynikało ze zmiany miejsca deponowania odpadów.*

Jeśli chodzi o budowę zakładu utylizacji odpadów komunalnych, to cykl dla tego typu inwestycji jest dwuletni. Wcześniej muszą być oczywiście dopięte sprawy formalno-prawne oraz finansowe.

– *Jednak w całym tym przedsięwzięciu ważna jest nie tylko strona organizacyjno-finansowa. Co najmniej tak samo ważny jest wybór technologii utylizacji – mówił Stanisław Czernek. W tym zakresie dokonano szerokiego rozpoznania krajowych i zagranicznych ofert (...). Analizując (je) pod względem przydatności na naszym terenie, należy zastosować rozwiązanie z przeróbką kompostu w biostabilizatorze. Wybór taki podyktowany jest ze względu na możliwość wspólnej przeróbki biomasy oraz osadów z oczyszczalni ścieków. System ten dopuszcza także przetwarzanie śmieci bez segregacji.*

Wiceburmistrz zwrócił uwagę, że niewystarczająca współpraca lub jej brak w przeszłości spowodowały, że gminy pojedynczo skoncentrowały się na przygotowaniu miejsca do składowania odpadów, nie podejmując zagadnień segregacji, ani tym bardziej kompostowania. – *Należy stwierdzić – opierając się na przykładowych rozwiązaniach zagranicznych, jak i krajowych – że w pojedynkę powyższego tematu w sposób profesjonalny nie da się rozwiązać. W każdym przypadku rozwiązania zagranicznych, gminy w tym zakresie współpracowały zrzeszone w formę różnych związków. Ponadto takie rozwiązania przynoszą określone korzyści, a przede wszystkim możliwość sięgnięcia po różnego rodzaju fundusze pomocowe.* Ostatnio resztą pojawiła się szansa na zawarcie porozumienia z powiatem bieszczadzkim w sprawie wspólnej budowy zakładu utylizacji. Podczas rozmów z sąsiadami – przedstawicielami Ustrzyk, Leska i Zagórza – zastanawiano się nad utworzeniem międzygminnego związku.

Kolejne zagadnienie, to rozwiązanie problemów gospodarki odpadami w kontekście przepisów Unii Europejskiej. Określają one wyraźnie, że nie będzie możliwości składowania odpadów komunalnych bez oddzielenia frakcji mokrej (biomasy) od frakcji suchej. – *Oczywiście należy w tym miejscu podkreślić, że wszystkie przedsięwzięcia podejmowane w celu prowadzenia właściwej gospodarki odpadami komunalnymi kosztują i będzie się to musiało wiązać ze zwiększeniem opłat. Jednak nie ma innej drogi, a przesuwanie ostatecznych rozstrzygnięć na przyszłość, może się okazać najdroższym rozwiązaniem – zakończył Stanisław Czernek.*

Interpelację Jerzego Winnika i Klubu Radnych AWS dotyczącą planu urbanistycznego dla południowych obszarów miasta oraz wolne wnioski omówimy w najbliższym „TS”.

Nie ustają starania o „odzyskanie” sanockich ulic będących pod zarządem powiatu. Władze miejskie jeszcze wiosną skierowały do powiatu wnioski o zmianę kategorii niektórych miejskich ulic, a na ostatniej sesji, aby uczynić zadość wymogom proceduralnym wyrazili w formie uchwały pozytywną opinię w tej sprawie. Przypomnijmy, że dotyczy to Rynku, Placu św. Michała oraz ulic: Dąbrowieckiej, Jana Grodka, Grzegorza, Zamkowej i 3-go Maja.

(bem)

Dnia 2 października o godz. 10⁰⁰

zaprasza na swoje otwarcie

Mała Hurtownia Kwiatowo-Ogrodonicza

znajdująca się
przy ulicy Podgórze 11

Serdecznie zapraszamy

Melomanów sanockich
zapraszamy na koncert

z okazji

Międzynarodowego Dnia Muzyki
oraz jubileuszu 25-lecia pracy pedagogicznej
dyrektora Andrzeja Smolika

dzisiaj (w piątek) o godz. 17.00 w sali kameralnej Szkoły Muzycznej. Usłyszymy szkolny chór kameralny pod dyrekcją Elżbiety Przystasz oraz popis sekcji akordeonu pod kierunkiem Jubilata.

W powiecie

O służbie zdrowia...

Podczas posiedzenia Konwentu Wójtów i Burmistrzów powiatu sanockiego, któremu 27 września gościny użyczył Wójt Gminy Sanok Mariusz Szmyd, omawiano m.in. problemy związane z funkcjonowaniem podstawowej opieki zdrowotnej. Większość gmin zadeklarowała chęć jej przejęcia w przyszłym roku. Ze względu na specyfikę każdej z nich forma i sposób przejęcia będą prawdopodobnie zróżnicowane. Uczestnicy spotkania postanowili wspólnie wystąpić do dyrektora SP ZOZ w Sanoku z wnioskiem o podjęcie negocjacji w sprawie przyszłorocznego kontraktu z Podkarpacką Kasą Chorych, z uwzględnieniem potrzeb podstawowej opieki zdrowotnej. Wyrazili także wolę spotkania się z przedstawicielem PKCh w najbliższym czasie. Spotkanie takie zorganizuje naczelnik Wydziału Zdrowia, Opieki Społecznej i Polityki Prorodzinnej Starostwa Powiatowego w pierwszych dniach października.

...i bieszczadzkiej ciuchci

O aktualnej sytuacji i możliwościach rozwoju Bieszczadzkiej Kolejki Wąskotorowej rozmawiano w czasie wyjazdowego posiedzenia Komisji Kultury, Sportu i Turystyki, które odbyło się 22 września w Komańczy. Kolejka stanowiąca jedną z największych atrakcji turystycznych regionu, kursuje obecnie na terenie powiatu bieszczadzkiego. Członkowie Komisji wystąpili z propozycją przedłużenia jej trasy do stacji w Komańczy lub Rzepedzi, co zwiększyłoby również atrakcyjność turystyczną powiatu sanockiego.

Być może jeszcze w tym roku uda się znaleźć środki na dofinansowanie przez powiat zakupu dodatkowych wagoników.

/k/

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że od 1 września w każdej kasie chorych na terenie całego kraju powołani zostali rzecznicy praw pacjenta. Ich podstawową rolą jest doradzenie i pomoc w rozwiązywaniu problemów, z jakimi pacjenci spotykają się w kontaktach ze służbą zdrowia.

Na kłopoty – rzecznik

U rzecznika można poskarżyć się na działalność placówek zdrowotnych, a także zasięgnąć informacji o prawach przysługujących pacjentom oraz dowiedzieć się do kogo odwołać się w przypadku naruszenia tych praw. Współpracuje on ze społecznymi stowarzyszeniami broniącymi pacjentów.

W Podkarpackiej Kasie Chorych na rzecznika praw pacjenta powołana została Anna Holzer (Rzeszów, ul. Naruszevicza 11, tel. (017) 853-99-61 w.406), która przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10.00 do 13.00.

//

Czas na życzenia...



DZIEŃ NAUCZYCIELA

Zbliża się Dzień Nauczyciela. Z pewnością będzie to okazja by złożyć naszym pedagogom z głębi serca płynące życzenia. „Laurki” – chętnie wierszowane – (z obowiązkowym kuponem) przyjmujemy do 8 października włącznie.

Już niedługo powitamy rok 2000

Jeżeli chcesz się zareklamować na redakcyjnym kalendarzu – zgłoś się do Biura Reklam i Ogłoszeń – tel. 464-02-21.

Wandalizm na Błoniach

Niezbyt długo mieszkańcy osiedla Waryńskiego cieszyli się nowymi ławkami oraz stołami, które zostały rozmieszczone nad Sanem (koło boisk do gry). Powyrywali je nieznanymi sprawcy. Trudno dociec jaki cel przyświecał „zainteresowanym”. Być może zadziałał tu tzw. aspekt niedowartościowania; dokonując zupełnie bezsensownego czynu beźmyślni wandalowie mogli poczuć się bardziej niezależnymi bądź silnymi (robiąc zapewne całą rzecz w nocy z dala od niepotrzebnych świadków).

Policja w takich przypadkach jest najczęściej bezradna, gdyż nie patroluje się miejsc, gdzie ludzie chcą odpocząć w ciszy i spokoju, z dala od trosk i problemów, z którymi borykają się na co dzień. A przydałoby się... Dlatego pozostaje mieć nadzieję, iż w przyszłości sprawcy podobnych ekscesów zastanowią się zanim beźmyślnie będą się pastwić nad przedmiotami ustawionymi ku pożytkowi nas wszystkich.

Krzysztof Pałyś



Udzielając odpowiedzi wiceburmistrz Stanisław Czernek sięgnął do historii negocjacji z gminą Sanok, prowadzonych przez poprzedni zarząd miasta. Mimo podpisanej – w kwietniu ubiegłego roku – umowy o przygotowaniu i realizacji wspólnej inwestycji pt. „Budowa Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych” pertraktacje zakończyły się ostatecznie fiaskiem. Zarząd gminy odmówił bowiem podpisania sporządzonej wspólnie umowy. Powody były dwa: protesty mieszkańców przeciw zaproponowanej lokalizacji oraz koniec drugiej kadencji samorządu. Burmistrz zadał retoryczne już dziś pytanie, czy należało rozmawiać tylko z gminą Sanok w tak kluczowej dla miasta kwestii? Równocześnie stwierdził, że obecny zarząd traktuje temat wysypiska jako jeden z najważ-

MATERIAŁY DO PRODUKCJI OKIEN

STOLPEX

TEL. (017) 853-65-81

Radio BIESZCZADY AGENCJA
Sanok, ul. Chopina 10
tel. 463-67-89

ehi

Wszystko dla twojego domu!

Eimi oferuje: płytki, terakote, farby, kleje, zaprawy, sanitariaty, wylewki..... Sanok, ul. Kopernika 10

Alfabcik intymny

TOMASZ CHOMISZCZAK

D jak Dziennik (Telewizyjny). Oficjalna nazwa brzmi teraz „Wiadomości”, ale i tak w powszechnej świadomości godzina 19.30 będzie kojarzyć się zawsze z „dziennikiem”. Dlaczego przyszedł mi on nagle do głowy? No cóż, tak obsesyjnie powtarzany od – jak wydaje się – zarania dziejów, mimochodem załączył się w umyśle i za nic nie daje się stamtąd usunąć. Ale zaraz, zaraz... od „zarania dziejów”? Chociażby tych telewizyjnych? Otóż nie: Barbara Borys-Damięcka we wspomnieniach o historii swojej firmy wyraźnie dowodzi, że nie od razu Polacy wpadli na pomysł umieszczenia w szklanym okienku wiadomości. A jak w końcu wpadli, to wcale serwis agencji nie musiał się kojarzyć z polityką; skupiano się raczej na różnych ciekawostkach, osobliwościach, pamiętając o rozrywkowo-edukacyjnej funkcji nowego wynalazku, jakim była wówczas telewizja.

Niestety, dziś nikt już nie przypomina sobie dawnych założeń. Dziennik, zwłaszcza jego główne wydanie, spuchł od politycznych (pozał się Boże) wieści i plotek: kto co powiedział, kogo obrażono i komu należy przyganić. Partie kanapowych i kanapkowych nie wyłączając prześcigają się w szturczywym biegu do kamery i mikrofonu. Po hasła „Teraz Polska” przyszła pora na bardziej osobiste „Teraz Ja!”. A czy wiadomości powinny być nafaszerowane tylko programami ideologicznymi kilku niezaspokojonych ambicjonalnie guru? Skąd ta totalitarna skłonność do uszczęśliwiania na siłę abonentów?

Wyobraźmy sobie, dla rekreacji, taką oto sytuację: rozpoczyna się dziennik i jako pierwszą wiadomość prezenter podaje informację, iż takiej to i takiej książce przyznano nagrodę literacką Nike, po czym łączy się z przedstawicielem jury oraz autorem i przeprowadza kompetentną rozmowę. Albo zaczyna audycję od szczerzego wyznania: „proszę Państwa, dzisiaj nie mam dla Państwa żadnej szczególnie istotnej informacji, może zatem pochylimy się nad mapą pogody; wydaje mi się, że tu możemy mówić o prawdziwej sensacji...”. I dalej coś w tym stylu.

Niemożliwe? W Polsce na razie tak. Nierealne? Bzdura: tak rozpoczynały się już nieraz wiadomości we francuskiej, brytyjskiej czy hiszpańskiej telewizji. A do tego kontrolowany luz, niewymuszony uśmiech i profesjonalne nawiązywanie kontaktu z kolejnymi rozmówcami. Nam serwuje się przykurczonych, uczepionych stołu prezenterów, którzy z takim namaszczeniem, z taką nabożną i niepokojącą powagą zapowiadają informację, iż przy każdej kolejnej mam wrażenie, że zaraz spadnie nam na głowę bomba atomowa. ... Żaloba narodowa czai się w tle każdego patriotycznego „newsa”: proponowałbym jeszcze tylko odpowiedni podkład muzyczny – oczywiście ze wskazaniem na niezawodnego Chopina. Plus kilka goździków w butonierce.

Nuda i smuta. A jeśli już pojawi się jakaś informacja z dziedziny obyczajów, kultury czy sztuki, to gdzieś na końcu, wstydliwie schowana, pełniąc raczej rolę „zapchajdziury”, pomostu między polityką a równie świętym w Polsce – sportem. Moja recepta na poprawienie nastroju w tym przypadku? Sprawa wydaje się beznaieżna, chociaż... zawsze można odtworzyć sobie o 19.30 wydanie dziennika sprzed lat, powiedzmy, dwudziestu pięciu. Wtedy przynajmniej nazywano ten program „godziną dobrobytu” i naród mógł się trochę ubawić.

PODZIĘKOWANIE

Panu Prezesowi Izby Gospodarczej w Sanoku, **Wiesławowi Kijowskiemu** składamy serdeczne podziękowania za inicjatywę, której skutkiem wszystkie dzieci naszej placówki zostały obdarowane butami i pantoflami.

Wszystkim Darczyńcom w osobach Panów: **Tomasza Olearczyka, Adama Ścieranki, Kazimierza Woty, Zbigniewa Josza, Wiesława Kijowskiego** oraz zamieszkałym w Rzeszowie Panom **Ryszardowi Kołodziejowi i Józefowi Krupie** dziękujemy za sympatyczny gest skierowany w naszą stronę

Samorząd Państwowego Domu Dziecka w Sanoku

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja Gimnazjum w Tyrawie Wołoskiej składa podziękowanie za okazaną pomoc w zorganizowaniu dla uczniów wycieczki do Biskupina na Festyn Archeologiczny:

1. PREZESOWI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO w Sanoku
2. DYREKCJI NADLEŚNICTWA w Brzozowie
3. DYREKCJI PZU S.A. w Sanoku
4. WŁADYSŁAWOWI MICHAŁSKIEMU – właścicielowi tartaku w Hołuczku
5. WIESŁAWOWI TWARDEMU – księdzu kanonikowi z Tyrawy Wołoskiej
6. MARIANOWI PITRUSOWI – lekarzowi weterynarii w Sanoku
7. MARIUSZOWI BIŁASOWI – właścicielowi sklepu w Tyrawie Wołoskiej
8. JÓZEFOWI SUWAJ – właścicielowi sklepu w Rakowie

PODZIĘKOWANIE

1. Ministrowi Spraw Zagranicznych RP – prof. Bronisławowi GEREMKOWI,
2. Wiceministrowi Obrony Narodowej RP – dr Romualdowi SZEREMIETIEWOWI,
3. Prezesowi Zarządu Głównego Związku Polskich Spadochroniarzy – gen. bryg. Januaremu KOMAŃSKIEMU,
4. Prezesowi Agencji Ochrony Mienia „Poglesz” – Leszkowi POGORZELCOWI,
5. Prezesowi Zarządu Głównego Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP – płk dr Bolesławowi HALERZOWI,
6. Prezesowi Zarządu Wojewódzkiego ZBZZIORWP – Bydgoszcz – gen. bryg. w st. spocz. Zdzisławowi OSTROWSKIEMU,
7. Szefowi WSzW – Rzeszów – płk Józefowi MROCZCE,
8. Właścicielce Firmy ECCO-Teren – Izabeli KRUCZKIEWICZ,
9. Wojskowemu Komendantowi Uzupelnień Rzeszów – płk Janowi WOJTYNIE,
10. Prezesowi Zarządu Koła ZBZZIORWP Jasto – mjr rez. Adolfowi MYŚLIWCOWI oraz licznym indywidualnym darczyńcom wpłacającym na konto

PKO BP O/Sanok 10202980-141673-270-1

– dziękuje za wsparcie finansowe:

Komitet Budowy Pomnika „Synom Ziemi Sanockiej Poległym za Polskę”

RADNI NOWEJ KADENCJI

Rada Miasta

Ryszard Lassota

Sanoczanin, 49 lat. W 1969 r. zdobył maturę w Technikum Mechanicznym. Rok ten pamięta bardzo dobrze, gdyż wspólnie z kolegami wywalczył wówczas mistrzostwo Polski juniorów w siatkówce – dla uczestników i osób związanych ze sportem wydarzenie tak znaczące, że dwadzieścia pięć lat później uczcili je spotkaniem w murach dawnej szkoły.



Pracę zawodową podjął w Sanockiej Fabryce Autobusów – w Zastawiu – jako tokarz, pianista, mistrz. Mówi, że właśnie w tym środowisku została mu wszczepiona idea pracy społecznej. Po kilku latach wybrany na przewodniczącego Zarządu Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w SFA oraz wiceprzewodniczącego Zarządu Miejskiego ZSMP w Sanoku. – Wspominam ten okres z rozrewnieniem, gdyż w pracę społeczną było zaangażowanych wtedy wielu młodych ludzi – niektórzy z nich pozostali działaczami społecznymi po dzień dzisiejszy.

W 1981 r. ukończył studia na Politechnice Rzeszowskiej. Pięć lat później został kierownikiem kadr w Zastawiu – w tym charakterze pracuje do dziś. Żonaty, ojciec dwójki dorosłych dzieci. Żona Bożena pracuje w żłobku; syn Piotr jest studentem ostatniego

roku AGH w Krakowie, córka Agnieszka – drugiego roku Politechniki Rzeszowskiej.

W 1995 roku rozpoczęła pracę w Radzie Dzielnicy Wójtostwo – najpierw jako zastępca przewodniczącego, a od 1998 r. jako szef: – Praca samorządowa stała się dla mnie wyzwaniem, w tym środowisku czuję się najlepiej – mówi. Mam satysfakcję, kiedy zostaje załatwiony problem mieszkańca może nieraz mały, ale dla niego – znaczący. Z drugiej strony praca ta jest bardzo stresująca, bo niektórzy chcieliby rozwiązać natychmiastowych. Cenię sobie bardzo współpracę z kadrą samorządową ze swojej dzielnicy, która działa z ogromnym zaangażowaniem.

Funkcję radnego miejskiego pełni pierwszą kadencję. Startował z ramienia Samorządowego Komitetu Wyborczego Ziemi Sanockiej. Jest wiceprzewodniczącym Rady Miasta. – Staram się realizować program Rady Dzielnicy Wójtostwo. Dzięki staraniom rady i powołaniu przez nią Komitetu Budowy Sieci Wodno-Kanalizacyjnej ulicy Padlewskiego została zrealizowana piękna inwestycja w postaci kanalizacji, wody i nowej nawierzchni tejże ulicy. Na ukończeniu jest następna – Kiczury. Pilnym zadaniem jest kompleksowe wykonanie Jaśminowej, Sierakowskiego czy oświetlenie Kwiatowej. Chcemy je umieścić w budżecie 2000 r. jako priorytetowe.

Pełniąc funkcję wiceprzewodniczącego rady chciałbym współdziałać ze wszystkimi radnymi, niezależnie od przynależności klubowej, dla dobra mieszkańców naszego miasta. W moim zakresie obowiązków są przede wszystkim sprawy komunalne. W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć uchwalonego w lipcu „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Sanoka”. Zatwierdzenie tego dokumentu jest bardzo ważne, gdyż pozwala na realizację skoordynowanych, odpowiednio przemyślanych zadań, a także ułatwia – według mnie – dostęp do dodatkowych środków finansowych z budżetu państwa lub innych funduszy. Dzięki studium możemy sukcesywnie wprowadzać zmiany do Miejskiego Planu Ogólnego, porządkując sprawy urbanistyczne i własnościowe. Pozwala to m.in. na pozyskanie nowych terenów budowlanych – zainteresowanie nimi jest spore. Ponadto będziemy mogli w sposób przemyślany prowadzić uzbrajanie tych terenów.

Ze spraw bieżących, którymi aktualnie się zajmuję, to nowelizacja Statutu i Regulaminu Rady Miasta, przygotowanie dokumentów i pozyskiwanie środków na budowę pomnika „Synom Ziemi Sanockiej poległym za Polskę”.

W wolnych chwilach Ryszard Lassota zajmuje się uprawą działki; w sezonie chętnie też chodzi na grzyby.

KONIEC Z NIELEGALNYMI?

Co zrobić z nielegalnymi handlarzami ze Wschodu, którzy prowadząc działalność na dużą skalę, wypierają z sanockich bazarów rodzimych kupców, zastanawiali się w ubiegły czwartek goście burmistrza Zbigniewa Daszyka. Spotkanie było odpowiedzią na prośbę handlowców utrzymujących się z niewielkich sklepów i stoisk na rynku, a zagrożonych upadkiem z powodu nielegalnej konkurencji. Zadaniem przedstawicieli m.in. administracji samorządowej, policji, kolegium do spraw wykroczeń, służby celnej i urzędu skarbowego było znalezienie skutecznego sposobu rozwiązania tego problemu.

Kupcy z goryczą mówili o ignorowaniu ich sygnałów i próśb w tej sprawie przez poprzednie władze. Efekt jest taki, że w ciągu kilku ostatnich lat handlarze – głównie z krajów byłego ZSRR i Dalekiego Wschodu – umocnili się na rynku, prowadząc normalne placówki handlowe, przede wszystkim z odzieżą i innymi artykułami przemysłowymi. Nie płacąc podatków i nie ponosząc prawie żadnych kosztów mogą oferować towary po konkurencyjnych cenach. Nikomu jakby nie przeszkadzało, że powiększają i tak rozrośniętą szarą strefę, okradając państwo, a zarazem nas wszystkich. – Ja sprzedaję kurtkę za 50 zł, a Koreańczyk, kupioną w tej samej hurtowni – za 30 zł. Ale jakie koszty ponosi Koreańczyk? Mieszka z czterema innymi na Feliksa Gieł, płacąc za mieszkanie po 20 zł miesięcznie od głowy. Na śniadanie wystarczy mu 2 bułki i kawałek mortadeli.

A my? Prócz tego, że musimy utrzymać nasze rodziny, regularnie płacimy ZUS, podatki i różne opłaty. A z tego przecież żyje – przynajmniej w jakiejś części – państwo i miasto. W ciągu dwóch ostatnich lat spośród naszych znajomych handlujących na rynku zrezygnowało z własnej działalności osiem osób. Ostatnio „konkurencja” handlująca m.in. towarami z przemytu, kupowanym wprost z „tírów” w Przemysłu, „puściła z torbami” naszego kolegę, mającego na utrzymaniu żonę i dzieci. Pracuje teraz w Warszawie jako kierowca, zarabiając na życie i spłatę długów. Jeśli nikt się za to nie weźmie, to przepadniemy.

Przedstawiciele handlujących mówili też, że handlarze mają znakomite rozeznanie co i gdzie można kupić. Co jakiś czas wynajmują do spółki busa i jadą po towar, najczęściej na bazy warszawskie lub łódzkie. Wracają pociągami, bo samocho-



dy są tak załadowane, że nie ma miejsca dla pasażerów. Niektórzy to nawet nie chcą jeździć po towar – wolą wynająć ludzi... – Kiedyś, jak przyjeżdżali biedni, obladowani torbami, z mydłem i powidłem, to sami robiliśmy im miejsce. A teraz oni nas dosłownie niszczą. Nie mamy nic przeciwko tym, którzy handlują czymś „z torby”. Nie zgadzamy się natomiast na prowadzenie regularnej działalności handlowej i nieuczciwą konkurencję.

Obecni na spotkaniu doszli do wniosku, że najlepszym sposobem pozbycia się nielegalnych handlarzy byłoby przykładowe ukaranie chociażby jednej osoby z tej grupy – Pójdzie jeden, pójdą wszyscy, a w to miejsce wejdą Polacy – twierdzili przedstawiciele rodzimego biznesu. „Paragrafy” by się znalazły – obcokrajowców można by oskarżyć o prowadzenie niele-

galnej działalności handlowej lub pobyt niezgodny z deklarowanym celem (większość określa go w papierach jako „turystyczny”) i – co za tym idzie – wydalenie z kraju. Aby akcja się udała potrzebne jest jednak ścisłe i skoordynowane współdziałanie różnych instytucji – zwłaszcza policji, kolegium do spraw wykroczeń, sądu i straży granicznej – a także przygotowanie wszystkiego zarówno od strony formalno-prawnej jak i organizacyjnej. Komendant policji Janusz Pleśnar zapewnił, że jest w stanie przeprowadzić taką operację. Przedstawiciele handlowców wyszli bardzo zadowoleni ze spotkania. – Liczymy, że przy pomocy władz miejskich, problem zostanie wreszcie rozwiązany i „Ruscy” przestaną się śmiać, że lepiej im u nas, niż u siebie, i że nasza policja lepsza, niż ich mafia. (jz)

Następnego dnia po wizycie w naszej redakcji, autorka powyższej wypowiedzi poprosiła o wyjaśnienie tej sytuacji **Bogusława Dziję**, dyrektora Telewizji Kablowej GIM-SAT. Odpowiedział jej – jak twierdzi Czytelniczka – że Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa nie ma pieniędzy na konserwowanie AZART-u, więc telewizja jest zmuszona do kucia ścian i prowadzenia kabli przez całe mieszkanie, by dostarczyć sygnał RTV. Na takie rozwiązanie zgodził się – bynajmniej nie chętnie – sąsiad towarzyszący naszej Czytelniczce w redakcji „TS”, który poszedł w ślady innych. Ona się nie zgodziła: – Nie dosyć, że sporo mnie kosztowała antena satelitarna i placę abonament radiowo-telewizyjny, to jeszcze mam płacić za kablówkę? I to dlatego, że szefowie kablówki i SSM nie mogą dojść ze sobą do porozumienia – takie krążą po mieście pogłoski. Około 70 zł kosztuje nowy zasilacz do azartu umożliwiający odbiór programu I i II; SSM na niego nie stać, a kupować go nie leży w interesie kablówki – najłatwiej przecież niszczyć ludziom mieszkania. Tylko po co w takim razie likwidowano gniazdzka azartowe?

Przy okazji, jeśli w podobnych sprawach coś się zmienia, prezes spółdzielni mieszkaniowej ma obowiązek o tym poinformować. Tymczasem na kłatkach schodowych nie było żadnych informacji. Cała ta sprawa kwalifikuje się do prokuratury, więc złożyłam doniesienie w Prokuraturze Okręgowej w Krośnie. Interweniowałam też u Powiatowego Rzecznika Konsumentów.

Grażyna J. podkreśla, że została sama, bo sąsiedzi podjęli decyzję wcześniej. Teraz jednak żałują. Dlaczego? Jak mówią, nie byli dostatecznie zorientowani; zabrakło im odwagi, by się sprzeciwić. Nie przypuszczali wówczas, że sprawę weźmie w swoje ręce ich sąsiadka...

Nieco później swoją opinię dotyczącą likwidacji AZART-u wyraził przebywający akurat w redakcji inny sanoczanin: – Spółdzielnia nie konserwowała anten zbiorczych, które wcześniej zamontowała, więc je zlikwidowano. Co teraz? Na pewno „podłączą” tę konserwację pod inną pozycję wyszczególnioną w rachunku za czynsz.

Perypetie kablówkowo-spółdzielcze

AZART-owska epopeja

Grażyna J. – właścicielka mieszkania własnościowego w bloku przy ul. Sobieskiego w Sanoku wróciła niedawno z zagranicy. Ku swemu zdumieniu odkryła wówczas, że jej telewizor nie odbiera I i II programu. Sąsiadom mającym kablówkę nie przeszkodziło w ich odbiorze wyłączenie tradycyjnej anteny zbiorowej; ona jednak miała antenę satelitarną... Wezwała więc monter z sanockiej telewizji kablowej – i znów się zdumiała, kiedy ów oświadczył, że nie ma innej możliwości, jak wywiercenie dziury w ścianie mieszkania i poprowadzenie przez nią kabla do odbiornika. – **To nic innego jak narzucanie ludziom obowiązku płacenia abonamentu za kablówkę** – twierdzi nasza Czytelniczka. – **A przecież ja płacę spółdzielni mieszkaniowej za konserwację urządzeń (teoretyczną). Poza tym nie interesują mnie programy Telewizji Sanok, tylko „Jedynka” i „dwójka”. Jak można tak ignorować obywateli? Chociaż nie mieszkamy na Dzikim Zachodzie, tutaj oszukuje się ludzi na każdym kroku.**

Interweniowaliśmy w tej sprawie u dyrektora Telewizji GIM-SAT. Okazuje się, że Państwowa Agencja Radiokomunikacyjna – najwyższa instancja państwowa nadzorująca tego typu urządzenia – zobowiązała przed czterema laty spółdzielnię mieszkaniową do modernizacji ich własności – istniejących instalacji anten zbiorowych. Uzasadnia to faktem, że ich parametry techniczne nie spełniają wymagań rozporządzenia ministra łączności. – W tej sytuacji spółdzielnia miały dwa wyjścia – twierdzi dyrektor Bogusław Dżija – zmodernizować przestarzałą instalację AZART-ową lub znaleźć firmę, która dostarczyłaby każdemu lokatorowi sygnał RTV. Spółdzielnia „Autosan” ogłosiła więc dwa lata temu przetarg otwarty na modernizację AZART-ów. Najniższa oferta wynosiła wówczas 100 zł na jedno mieszkanie. Przy tym koszcie należałoby wówczas skuć stary AZART i wykonać nową instalację, zaś Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa musiałaby ponieść koszt rzędu 5 miliardów starych złotych, które mogłaby włożyć w postawienie nowego bloku...

Stało się inaczej: 1 lipca 1998 roku telewizja GIM-SAT zawarła z SSM umowę (dyrektor Dżija udostępnił nam stosowny dokument), na mocy której wszyscy lokatorzy spółdzielni mieli otrzymać sygnał RTV za darmo. Do dziś więc TVK wykonuje przyłącza abonentów we wszystkich mieszkaniach budynków objętych siecią GIM-SAT, których mieszkańcy nie podpi-

sali z nią umowy abonentów, przeznaczając na to własne środki. „Przerobiliśmy” już większość spółdzielni – informuje dyrektor TVK – nasz technik zamontował już ponad 5 tysięcy instalacji; przyłącza będziemy jeszcze wykonywać na ulicach Jana Pawła II i Sadowej. Natomiast korzystają na tym wszyscy: mieszkańcy wcale nie muszą zawierać z nami umowy, a otrzymują za darmo tzw. „pakiet socjalny”, który zawiera programy publiczne – 1 TVP i 2 TVP oraz cztery programy radiowe UKF, a dodatkowo planszowy program informacyjny (bez fonii) oraz „Multi-Pip”, czyli przegląd wszystkich programów. Poprzez informacje zamieszczane w „Telegazecie” obniżamy koszty ponoszone przez SSM (rozlepienie jednego ogłoszenia jest bardzo kosztowne), a i dla nas to pewna promocja. Przecież to oczywiste, że PAR dałaby SSM miesiąc na wyłączenie AZART-u, co oznaczałoby dla mieszkańców brak odbioru. Tymczasem my eliminujemy źródła zakłóceń w postaci starych AZART-ów, a poprzez przekazy planszowe docieramy do wszystkich.

Ustosunkowując się do zarzutów Grażyny J., dyrektor Dżija podkreślił, że sanocka kablówka wykonuje przyłącza w następującej kolejności: w przypadku zepsucia AZART-u, remontu dachu, a dopiero później w ramach planowego przyłączenia mieszkań na sieć TVK – według harmonogramu ustalonego z SSM. Blok przy Sobieskiego miał uszkodzoną podczas

burzy instalację AZART-ową: – Zgodnie z umową, musieliśmy więc doprowadzić instalację z klatki schodowej do punktu wskazanego przez lokatora w pobliżu gniazda AZART-owego, oczywiście z pewnymi ograniczeniami. Jednak mieszkańcy bloku przy Sobieskiego godzili się na to i podpisywali zlecenia. Nie rozumiem zatem ich pretensji. Przecież bez sensu jest płacić za nowy wzmacniacz około 200 zł (rzeczywiście, dowodzi tego pokazany nam cennik – przyp. aut.), bo żaden z nich nie kosztuje 70 zł, chyba że jest kupowany „na części”. SSM nie powinna wyłożyć ani grosza na naprawę AZART-u; zresztą inne spółdzielnie doszły do tego wniosku znacznie wcześniej. Poza tym, to nie my wymuszamy na tej pani dostarczenie sygnału: na mocy ustawy o spółdzielczości zobowiązała się wywiązać z tego SSM; my jesteśmy tylko wykonawcą.

Co chyba najistotniejsze, niemożliwością jest doprowadzić sygnał kablówkowy bez kabla. I te właśnie kable oraz wywiercone otwory można z powodzeniem ukryć przed ludzkim okiem – dyrektor TVK służył radą: – Przecież wystarczy trochę sprytu, by ukryć otwór o średnicy 0,5 cm. Wiem też, że mieszkanie tej pani jest przed remontem – jeśli więc tak bardzo przeszkadzają jej kable, proponuję, żeby po zerwaniu posadzki sama wpuściła w podłogę rurkę, w którą można później „włożyć” kabel. A jest to możliwe, ponieważ w tym przypadku „rurarz” nie został wykonany na etapie budynku.

Na koniec dyrektor Dżija podkreślił, że podłączenie 1 TVP i 2 TVP z sieci kablówkowej niekoniecznie musi się wiązać z podłączeniem całej kablówki: – Lokator nie podpisuje po prostu umowy abonentów, a tym samym nie płaci abonamentu. Co ważne, opłata abonamentowa nie obejmuje programów, tylko używanie odbiorników radiofonicznych oraz telewizyjnych – mówi o tym Ustawa o radiofonii i telewizji z 29 grudnia 1992 roku. Powstała sytuację wytłumaczył więc **Józefowi Michałowskiemu** – Powiatowemu Rzecznikowi Konsumentów, który – jak mówi – przyznał mu rację.

Przedstawione wyżej zarzuty dotyczyły też SSM. – My mamy obowiązek dostarczyć lokatorom za darmo pakiet socjalny – mówi **Jerzy Moryl**, wiceprezes SSM ds. technicznych. – Anteny zbiorowe uznano za przestarzałe, a ich modernizacja okazała się zbyt kosztowna – stąd nasza umowa z TVK, by zapewnić mieszkańcom inny sposób zasilania. A jeśli chcą oni podłączyć się do sieci kablówkowej, podpisują z nią umowę i opłacają abonament.

Ponadto wiceprezes Moryl zapewnił, że po zawarciu umowy z TVK rozlepieno w kłatkach schodowych stosowne ogłoszenia. Zaprzeczył też, jakoby SSM nie konserwowała instalacji AZART-owej: – W przeciwieństwie do niektórych spółdzielni wykonywaliśmy konserwację AZART-u bezpłatnie – i tak zostanie.

Postawa osób stawiających przedstawione wyżej zarzuty dowodzi, że nie wiedzą one, na jakich zasadach funkcjonuje telewizja kablówka – to konkluzja **Pawła Sawickiego**, redaktora naczelnego Telewizji Sanok. Jednak Grażyna J. jest zdecydowana walczyć do końca i dopiąć swego jeszcze przed wyjazdem: – To skandal, żeby narażać ludzi na takie problemy, skoro w innych miastach pozostaje się przy starych instalacjach, tyle że modernizowanych. Po powrocie myślałam, że da się tu spokojnie egzystować, ale teraz widzę, że to niemożliwe. Dlatego jestem zmuszona wyjechać...

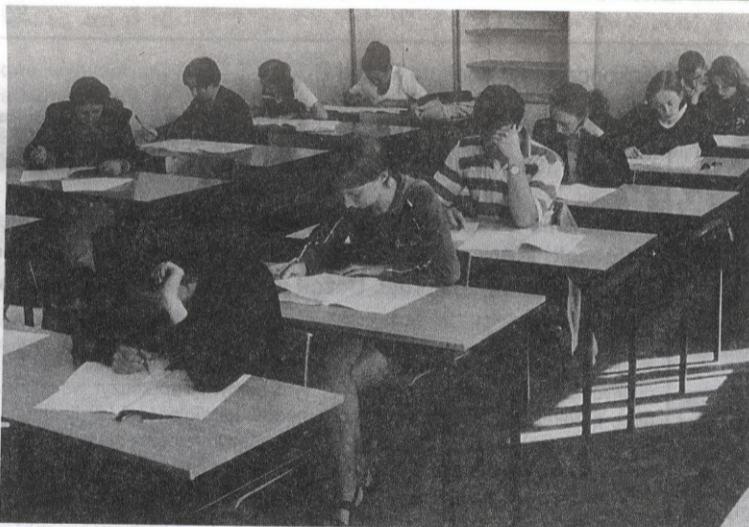
Katarzyna Sochacka

Nauczycielskie Kolegium Językowe

Po angielsku

Czterdziestu siedmiu kandydatów na anglistów przeszło w ostatnią sobotę przez ogniową próbę egzaminów wstępnych do Nauczycielskiego Kolegium Językowego, które od października zostanie uruchomione w II Liceum Ogólnokształcącym w Sanoku.

Egzamin składał się z dwóch części – pisemnej w postaci testu oraz ustnej, która miała charakter rozmowy z członkami komisji egzaminacyjnej na wcześniej wylosowany przez zdającego temat. W większości kandydaci dość dobrze poradzili sobie z pytaniami, o czym świadczy liczba osób, które zdały egzamin – 42 z 47 ubiegających się o status słuchacza Kolegium. Z poziomu zaprezentowanego przez kandydatów zadowolony był również dr **Andrzej Łyda** z Instytutu Filologii Angielskiej przy Uniwersytecie Śląskim – opiekun naukowy sanockiej placówki. Przygotowane przez nauczycieli Kolegium (uczących na co dzień



w I i II LO) egzaminacyjne testy i pytania – w jego ocenie – miały wysoki stopień trudności i wymagały dobrej znajomości języka.

Kolegium jest szkołą niepubliczną o uprawnieniach szkoły publicznej. Od słuchaczy pobierane będzie czesne, które obecnie wynosi 300 złotych miesięcznie. Prowadzona w systemie dziennym nauka potrwa trzy lata. Jej ukończeniem – poza dyplomem ukończenia Kolegium – będzie egzamin licencjacki. Osoby pragnące uzyskać tytuł magistra będą miały zapewnioną kontynuację nauki na 2-letnich studiach magisterskich na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

– Mimo że bardzo późno otrzymaliśmy z MEN-u zgodę na utworzenie Kolegium, informacja poszła „w świat”. Wśród zdających – poza tubylcami – nie brakło mieszkańców nawet tak odległych miejscowości jak Nisko, Przeworsk i Tomaszów Lubelski. To potwierdza, że pomysł był trafiony. To też duża szansa dla sanockiej młodzieży, która zyskała możliwość zdobycia zawodowego licencjatu w miejscu swego zamieszkania, a w przyszłości – uzupełnienia go o studia magisterskie – podkreślił **Andrzej Brygidyn**, główny pomysłodawca i twórca Kolegium.

/jot/



SPROSTOWANIE

Organizatorzy zajęć internetowych „Nie szlifuj chodników – zostań Internautą” zapraszają uczniów sanockich szkół od 4 października 1999 r. Sanok, ul. Kiczury 16, tel. 463-26-98

Za mylnie podany numer w ogłoszeniu przed tygodniem

– PRZEPRASZAMY

Nowy rok pracy w Hufcu rozpoczęty

Sobota, 25 września, była dla harcerzy Hufca ZHP Ziemi Sanockiej dniem oficjalnej inauguracji nowego roku pracy. Z tej też okazji odbył się Zlot drużyn harcerskich rozpoczęty uroczystą Mszą Świętą w kościele pw. Przemienienia Pańskiego.

Podczas eucharystii zebrana licznie w świątyni brać harcerska dziękowała za udane wakacje, prosząc jednocześnie o pomyślność i błogosławieństwo na trud podejmowanych zadań. Następnie, na placu obok dawnego Domu Sokoła – siedziby pierwszej harcerskiej komendy – miał miejsce apel podczas którego złożono kwiaty pod tablicą ku czci **Andrzeja Maikowskiego** założyciela pierwszych drużyn.

Po zakończeniu części oficjalnej około 170 uczestników Zlotu zwiedziło Muzeum Historyczne, Sanocki Dom Kultury, zapoznając się z historią i zabytkami grodu Grzegorza. Duże wrażenie wywarła na wszystkich zamkowa wystawa ikon, jak również sama budowla; podobały się również obrazy Zdzisława Beksińskiego i fotografie Władysława Szulca.

Na tym nie zakończyły się atrakcje tego dnia. Po przysłowiowym kubku herbaty w Domu Harcerza młodzi ludzie obejrzeli wystawę poświęconą 40. rocznicy nadania Hufcowi sztandaru. Spotkanie

zakończono na „Błoniach”, tam bowiem dokładnie 40 lat temu odbyła się uroczystość nadania sztandaru. Zapłonęło harcerskie ognisko, które wspólnie rozpalili: gość honorowy harcerzy burmistrz **Zbigniew Daszyk** i druh **Maciej Kita**, który w tym dniu złożył swoje zobowiązania instruktorskie.

Ognisko sprzyjało również wspomnieniom. Druha **Teresa Suda**, która jako drużynowa przed 40-stu laty uczestniczyła w uroczystościach wręczenia sztandaru, podzieliła się refleksjami z tamtych lat, a burmistrz **Zbigniew Daszyk** opowiadał o swej wielkiej pasji – turystyce. Zapewnił instruktorów, a przede wszystkim młodzież, iż każdy wysiłek przez nią podejmowany doceniany jest przez wódcarzy miasta.

Zgodnie z rozkazem Naczelnika ZHP **Ryszarda Paclawskiego** harcerskie ogniska zapłonęły również nazajutrz, w przeddzień Święta Polskiego Państwa Podziemnego i 60. rocznicy utworzenia Szarych Szeregów.

(a)

Sygnaty Czytelników

Ludzie jak bestie

Pani **Danuta Kułakowska**, która ma działkę w P.O.D. Sosenki, powiadomiła nas o wyjątkowym bestialstwie, z jakim spotkała się na terenie ogrodu w ostatnich dniach.

– Zadomowiło się tu 9 kotów. Często pojawiały się w pobliżu mojej altanki. Razem z kilkoma innymi działkowcami dokarmialiśmy je – najwięcej pani **Wojackowa**, która kocha zwierzęta i okazuje im wiele serca. W sobotę, kiedy przyszedłam na działkę, zobaczyłam, że dwa koty znajdują się w agonii. Wity się z bólu, miały wybaluszone oczy a z pysków ciekła im krew. Widać było, że ktoś je podurli. Nie wiem czym, może trutką na szczury? Nieważne zresztą, co to była za trucizna – te koty cierpiały tak bardzo, że nie mogłam na to patrzeć. Zadzwoeniłam do weterynarza, niestety nie było go w domu. Zawiadomiłam więc policję, bo takie traktowanie zwierząt jest przestępstwem i powinno zostać ukarane.

Następnego dnia pani **Wojackowa** znalazła kolejne cztery koty z takimi samymi objawami. Opowiadając o ich męce, zwyciężajnie płakała. Zwierzęta nie dały podejść do siebie, uciekały. Nie wiemy, gdzie padły, bo taki prawdopodobnie był ich koniec. Jak można tak postąpić z żywymi stworzeniami? Jeśli komuś przeszkadzały, można było je uśpić, a nie narażać na takie męczarnie. To zwykle bestialstwo i człowiek, który to zrobił, powinien za to odpowiedzieć!

/k/

Ideologia kontra fizjologia

Dwunastoletnia Basia wydawała mi się szalenie dystygnowaną osobą. Była jakby nie z tego świata. Gdy recytowała wiersze, przymykała oczy, wolno cedziła słowa, nigdy nie unosiła się gniewem i w przedziwny dla nas – swoich kolegów i koleżanek – sposób elegancko kaszłała. A w ogóle to nie chciała mieć ze zwykłymi dziećmi wiele do czynienia. Aby odreagować stres związany z niezrozumiałym zachowaniem koleżanki z klasy, w swoich okrutnych dziecięcych mózgowniczkach wyobrażaliśmy sobie z satysfakcją, jak Basia wykonuje zwykłe, codzienne czynności... powiedzmy – fizjologiczne. No i nie da się ukryć, że nijak to do niej nie pasowało. Po prostu była ponad to. Samo zestawienie wydawało się nam wręcz obrazoburcze (co nie znaczy, że przez to mniej śmieszne). Nie, Basia nie mogła tego robić.

Już wtedy – zanim dosięgły nas filozoficzne rozważania o przeciwstawności kultury i natury – podświadomie, intuicyjnie doświadczaliśmy tego żywotnego dla ludzkiego losu paradoksu: trudności pogodzenia sfery idei ze sferą... odruchów bezwarunkowych.

Pomimo iż wymyślono tysiące sposobów, byśmy mogli sobie wyobrazić, że wcale nie robimy tego, co robimy i nie potrzebujemy tego, czego potrzebujemy, codziennych okazji do tego, by przeklinać fizjologię, która nic sobie nie robi z powagi chwili i z filozoficznych uniesień naszych umysłów, mamy niemało. Ta mniej wzniosła strona naszej natury co rusz brutalnie ściga nas na ziemię. I nie sposób się od niej uniezależnić, choć właściwie nawet pisanie na ten temat zahacza o jakieś kulturowe tabu. Czy to nie dziwne?

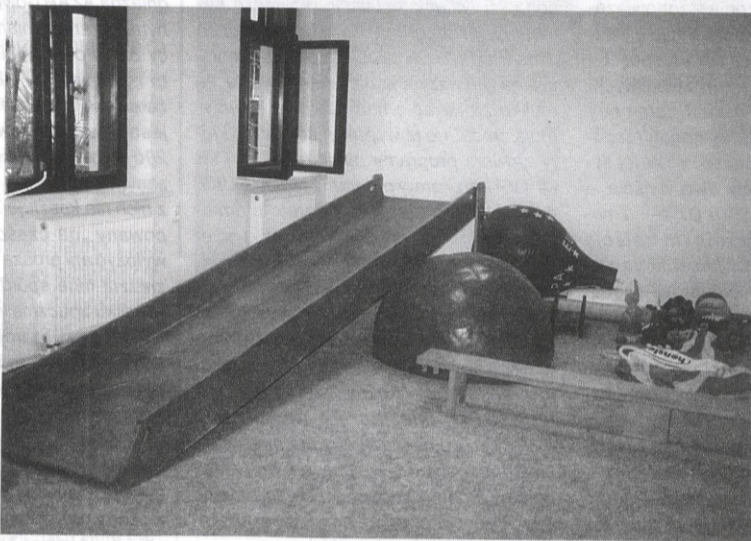
To właśnie przeciwstawienie (umownie rzecz ujmując): ideologii i fizjologii przyszło mi na myśl całkiem niedawno, gdy podczas bardzo dystygnowanej wycieczki z przerażeniem zmuszona byłam uczestniczyć w seansie pod tytułem „panie na lewo, panowie na prawo” w sytuacji, gdy – co tu dużo gadać – kierowca autobusu zatrzymał się w miejscu mało osłoniętym. Nie wiem, czym zawiła wycieczka, ale że była liczna – widok, jaki sobą przedstawiała ta jej część, która nie zdołała się powstrzymać – dla patrzącego z boku z pewnością był wstrząsający. Właśnie wtedy przypomniała mi się Basia nie z tego świata. A także słowa pewnego angielskiego lorda (zapewne także rozważającego powyższą zależność), który wypowiedział się o istocie stosunków damsko-męskich mniej więcej tak: „Rzecz sama w sobie przyjemna, tylko te osobliwe śmieszne ruchy...”. Cóż, samo życie właśnie.

Anna Strzelecka

Na pewno warto będzie wybrać się w niedzielę na sanockie błonia. Organizatorzy przewidzieli wiele atrakcji: – *W czasie otwarcia, o szesnastej, wystąpi prawdopodobnie orkiestra dęta z Dynowa – mówi Sebastian Niżnik, jeden z głównych organizatorów. – O siedemnastej będzie pokaz walk rycerskich prezentowanych przez Bractwo Rycerzy Ziemi Sanockiej. Następnie – występy zespołów muzycznych: „Po godzinach”, „Panta rhei” oraz „Bieszczadersów”. W przerwach będziemy prowadzić aukcję dzieł sztuki, które ofiarują nam artyści z Sanoka i okolic, Uniwersytet Ludowy ze Wzdowa oraz mieszkańcy – jedna z pań obiecała nawet ojcu gwardianowi rysunek Beksińskiego...*

Festyn charytatywny

– *Mamy nadzieję, że społeczeństwo Sanoka okaże swoją szczerobliwość i wesprze nasz ośrodek – mówi gwardian Edward Stanlukiewicz. Ukończyliśmy już remont i adaptację pomieszczeń. Na razie udało nam się wyposażyć salę gimnastyczną, gdzie chcielibyśmy wkrótce rozpocząć zajęcia – mamy już kilkunastu wolontariuszy. Być może po nowym roku uda nam się podpisać kontrakt z Podkarpacką Kasą Chorych na prowadzenie usług rehabilitacyjnych. W najbliższy poniedziałek zaczynamy rejestrację dzieci – potrwają one od poniedziałku do piątku, w godzinach 16.00 – 18.00, co pozwoli nam rozegnać skalę potrzeb.*



Na razie jest tylko skromnie wyposażona sala gimnastyczna...

4 października przypada uroczystość św. Franciszka, Założyciela zakonu. Zostanie ona poprzedzona trzydniowymi przygotowaniem. W programie przewidziane jest m.in. „Wspomnienie śmierci św. Franciszka” (sobota, 2 października, godz. 18.00), spektakl o św. Franciszku (poniedziałek, 4 października, godz. 16.30), msza św. w intencji hodowców zwierząt (godz. 17.00); program słowno-muzyczny o św. Franciszku (19.15). Natomiast uroczysta suma odpustowa i poświęcenie kaplicy św. Franciszka będzie miała miejsce o godz. 18.00.



Komu służy powiat?

Chciałbym podzielić się z Państwem moimi refleksjami dotyczącymi stylu, w jakim odbywa się komunalizacja terenów i obiektów po byłej jednostce Wojsk Nadwiślańskich, która przez wiele lat stacjonowała na terenie dzielnicy Olchowce.

Po rozwiązaniu tej jednostki w Olchowcach pozostał majątek Skarbu Państwa w postaci kilkunastu obiektów oraz kilkudziesięciu hektarów przyległych terenów. O skomunalizowanie tegoż majątku zwróciły się jednocześnie do Wojewody władze miasta i powiatu.

Uważam, że w tym momencie powinniśmy wspólnie zdecydować o podziale obiektów i terenów po byłej jednostce.

Pomimo, że decyzja w tej sprawie nie została jeszcze przez Wojewodę podjęta, według moich informacji uzyskanych z Powiatu wynika, że Starostwo Powiatowe już poczuło się gospodarzem i właścicielem tychże obiektów.

Niestety, z ubolewaniem stwierdzam, że nie wypełnia ono należycie swych obowiązków wynikających z administrowania powojoskowym majątkiem. Kilkakrotnie odwiedziłem obiekty na terenie byłej jednostki i ze zgrozą stwierdziłem, że majątek ten coraz bardziej niszczeje. Ujrzałem pootwierane okna, drzwi, porokrepane kaloryfery, itp. Wnioskuje, że każdy ma tam prawo wstępu.

Chciałbym teraz zadać kolejne pytanie: Czy słusznie Starostwo powinno czuć się właścicielem tych obiektów? Mam ku temu poważne wątpliwości. Posłużę się zatem kilkoma argumentami:

– po pierwsze, chciałbym wyjaśnić, że przez cały czas pobytu jednostki ciężar jej utrzymania i uciążliwości z tym związane ponosiło miasto i społeczność Olchowic, mieszkańcy pamiętają nawet wypadki śmiertelne;

– po drugie, pan Starosta, będąc burmistrzem miasta Sanoka, umarzał podatki jednostce;

– po trzecie, miasto zabezpieczało również mieszkanie dla dowódcy.

Pytam więc, czy w świetle tych faktów moralne jest pomijanie prawa Urzędu Miasta do decydowania o majątku jednostki?

Uważam, że Zarząd naszego miasta powinien czuć się zaszczycony tym, że na terenie Sanoka znajduje się również Starostwo Powiatowe. Fakt ten powinien podnosić rangę miasta, tymczasem decyzje podejmowane przez Starostwo i brak właściwej współpracy nie spełniają oczekiwań sanoczan.

Na zakończenie posłużę się cytatem jednego z radnych, że: „na urzędach się nie jest, tylko się bywa”. Niepokojące jest to, że nieprzemysłane i pochopne decyzje, podjęte bez uzgodnień, będą miały negatywny wpływ na rozwój miasta i powiatu w najbliższej przyszłości.

Mam nadzieję, że moje refleksje i przemyślenia skłonią zainteresowanych do uwag związanych z powyższym tematem.

radny dzielnicy Olchowce i Błonie
Roman Babiak

Powiatowy Rzecznik Konsumenta radzi

GDY OBA LEWE...



Dochodząc swoich praw konsumenci najczęściej problemów mają z załatwieniem reklamacji obuwia. Najczęściej sprzedawcy udzielają gwarancji na obuwie na 3 miesiące i po tym okresie nie przyjmują reklamacji. Takie działanie jest sprzeczne z prawem. W chwili obecnej producent lub sprzedawca nie ma obowiązku udzielania gwarancji. Konsument również nie ma obowiązku korzystać z gwarancji, natomiast zawsze może korzystać z uprawnień o rękojmi reklamując wadliwy towar.

Reklamacje należy wnieść w ciągu miesiąca od wykrycia wady i do roku czasu od chwili zakupu danego towaru.

Wadliwe buty reklamujemy zawsze u sprzedawcy. Zgłaszając reklamację, będziemy musieli udowodnić, że dokonaliśmy zakupu w danym sklepie przedkładając w tym celu dokument zakupu np. paragon fiskalny lub rachunek.

Reklamując towar żądamy spisania protokołu reklamacyjnego. W tym protokole powinna być wpisana data sporządzenia protokołu, nazwa towaru, data zakupu oraz cena. Powinniśmy podać wady jakie wystąpiły w reklamowanym obuwie. Sprzedawca ma również obowiązek wpisać żądanie reklamującego co do sposobu załatwienia reklamacji, umieścić pieczęć sklepu, podpis pracownika i osoby składającej reklamację. Konsument powinien otrzymać kopię protokołu. Składając reklamację klient może

żądać zwrotu gotówki, wymiany obuwia na nowe, obniżki ceny lub naprawy.

Maksymalny termin załatwienia reklamacji wynosi 14 dni. W wyjątkowych przypadkach termin ten może być przedłużony do 21 dni.

Jeżeli reklamacja zostanie załatwiona negatywnie obowiązkiem sprzedawcy jest poinformować konsumenta o tym fakcie na piśmie z podaniem wyjaśnień w tej sprawie. W przypadku nie udzielenia odpowiedzi w terminie, sprzedawca musi załatwić reklamację zgodnie z życzeniem konsumenta.

Jeżeli reklamacja zostanie załatwiona w sposób nas nie satysfakcjonujący możemy skorzystać z pomocy Powiatowego Rzecznika Konsumentów, Państwowej Inspekcji Handlowej i Federacji Konsumentów. Ostateczny spór może rozstrzygnąć sąd polubowny lub sąd powszechny.

Józef Michalewski

Zakończył rajd dookoła Polski

Górski triumfuje

Zgodnie z zapowiedzią, w ubiegłą niedzielę pojawił się o godz. 11.00 na sanockim Rynku Janusz Górski. Człowiek, który objechał Polskę na przedwojennej „damce”, mając na koncie dwa zawaly serca i operację wszczęcia bypassów. Uczcił w ten sposób 80-lecie Polskiego Czerwonego Krzyża; sam jest honorowym dawcą krwi.

Byliśmy jednym z patronów medialnych samotnego rajdu zagórzanina, przekazując co tydzień jego korespondencję z trasy. Przypomnijmy: kolarz wystartował 30 lipca – również z sanockiego Rynku i około godz. 11.00. Pokonywał dziennie przeciętnie 100 km, wciąż pozostając w świetnej formie; zażył nitroglicerynę tylko raz, gdy przejechał sporo ponad dzienną normę. Rower dzielnie znosił wszelkie trudności, lecz poniósł mały uszczerbek na skutek wypadku w Górach Świętokrzyskich. Właściciela „damki” do dziś boli po nim żebro, jednak nie narzeka. Jest urodzonym optymistą, wierzy w siebie: – *Gdyby nie mój rajd, pewnie niewielu wiedziałoby o 80-leciu PCK.*

Pozytywne nastawienie Górskiego potęgowało nieustające zainteresowanie ze strony towarzyszących mu na trasie, a czasem wręcz go ścigających lokalnych mediów. Dzięki nim z kolei były dobrze poinformowane czerwono krzyżskie placówki, które udzielały kolarzowi gościny i noclegu. Poznawali go również i zapraszali do swych domostw gospodarze. Nieczęsto więc musiał rozbijać namiot czy łowić ryby – jak po kradzieży, której doświadczył na początku trasy.

Janusz Górski pokonał 3.446,8 kilometrów (odczytaliśmy z licznika), „wioząc” razem z sobą 120 kg.

Tym samym zaprzeczył wszelkim teoriom kardiologów i kardiochirurgów, o czym zresztą nie omieszkali mu powiedzieć jeden z warszawskich lekarzy. Mało tego – przybrał nawet nieznaną nam wadze i przyjechał do Sanoka w znakomitej formie.

Dzielny zagórzanin udowodnił więc, że można i powinno się żyć aktywnie, także po ciężkiej chorobie serca. Zalecał też chorym na serce zdrowotne wycieczki rowerowe na 10-kilometrowe trasy. Trudno było nie zauważyć, że obecni na „mecie” m.in. starsi sanoczanie czują się podbudowani wyczynem Górskiego, którego witali kwiatami Marek Podstawski, prezes Zarządu Rejonowego PCK oraz dziewczęta z rady młodzieżowej czerwono krzyżskiej organizacji. Wcześniej jednak wzruszony Janusz Górski skierował swe kroki do franciszkańskiej świątyni, by pomodlić się przed cudownym obrazem Matki Bożej Pocieszenia.

Pan Janusz nie ukrywał na starcie, że marzy mu się wpis do Księgi Guinnessa. A ma na to duże szanse, bo nikt wcześniej nie dokonał takiego wyczynu. Dlatego sukces zagórzanina zasługuje na odnotowanie i docenienie. Najwidoczniej doszła do podobnego wniosku



Szczęśliwy Janusz Górski na mecie. Fot. St. Żyłka

ekipa programu ZOOM stacji telewizyjnej RTL7, która towarzyszyła bohaterowi podczas powrotu do rodziny w Zagórz. Jak się dowiedzieliśmy, emisję reportażu planowano na wczorajszy czwartek lub dzisiejszy piątek.

Dla Pana Janusza – serdeczne gratulacje od „Tygodnika Sanockiego”.

(ks)

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 50 m² (parter), 2 pokoje z kuchnią + loggia, na os. Słowackiego, tel. 463-59-34 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe (II piętro), pokój z kuchnią – przy ul. Kościuszki (w centrum), tel. 463-24-74.
- ★ Mieszkanie 53 m² (I piętro) przy ul. Armii Krajowej 20/4 w Sanoku, tel. (014) 26-45-90 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe – kawalerkę, tel. 464-03-79.
- ★ Mieszkanie własnościowe 40 m² (II piętro) przy ul. Sadowej 4, tel. 463-37-18.
- ★ Mieszkanie własnościowe 73 m² (IV piętro) przy ul. Jana Pawła II – do zamieszkania od zaraz, tel. 464-86-26 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie M-5; 72,5 m² (parter), 4-pokojowe na ul. Kochanowskiego, tel. 463-42-68 (po 16.00).

- ★ Działkę budowlaną w dzielnicy Sanok-Olchowce, tel. 463-55-29 (po 16.00).
- ★ Działający ośrodek wypoczynkowy typu ranczo w Bieszczadach, tel. 463-32-22.
- ★ Lokal małej gastronomii z pełnym wyposażeniem – przy ul. Traugutta 9 (dawna Alfa), tel. 464-05-06 lub (0601) 08-57-35.

Kupię

- ★ Mieszkanie M-4, może być w starym budownictwie, tel. (0604) 14-79-74.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe na os. Błonie, tel. 463-26-83.
- ★ Mieszkanie do 50 m², do zamieszkania w maju 2000 roku, tel. 464-08-94 (po 16.00).
- ★ Działkę budowlaną 10 a uzbrojoną w Sanoku, tel. 436-18-25 (po 16.00).

Zamienię

- ★ Mieszkanie własnościowe 59 m² (II piętro) przy ul. Sadowej 4 na mniejsze z możliwością adaptacji strychu, tel. 464-89-15.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Lokal o pow. użytkowej 30 m² na działalność gospodarczą w Sanoku przy ul. Ogrodowej 42a (os. Błonie), tel. 464-91-15 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 48 m², 3-pokojowe na os. Traugutta, tel. 463-44-50 (pn.-pt.; 15.00-17.00).
- ★ Mieszkanie 70 m², 2-pokojowe koło centrum „FUX” – może być na działalność gospodarczą, tel. 463-41-35.
- ★ Pokój dla spokojnego ucznia, studenta(tki), z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-49-97.
- ★ Lokal 25 m² przy ul. Zamkowej 17 w Sanoku, tel. 464-30-61 (10.00-17.00) lub 463-52-81 (wieczorem).
- ★ Pomieszczenia biurowe 25 m², czynsz 8 zł (+ VAT)/m², Dąbrówka, tel. 463-37-72 (7.00-17.00).
- ★ Wydzierżawię nowo wybudowany pawilon 45 m² z parkingiem – przy ul. Lipińskiego, tel. 463-78-44.
- ★ Pomieszczenie i Drink Bar w hotelu „Pod trzema różami” – Jagiellońska 13, tel. 463-09-22.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Kawalerki w Sanoku na dłuższy czas, tel. 434-04-79.
- ★ Pilnie, 3-pokojowego mieszkania w Sanoku, tel. 464-25-50.
- ★ Lokalu ok. 200 m² do produkcji spożywczej, tel. 463-41-04 w. 55.
- ★ Firma Usługowo-Handlowa poszukuje do wynajęcia na terenie Sanoka lub niedalekiej okolicy wiaty o pow. ok. 200 m² wraz z małym pomieszczeniem socjalno-biurowym, tel. 463-23-33.
- ★ Mieszkania 2-pokojowego na terenie Sanoka, możliwość zapłaty z góry, tel. 463-66-63 w. 370 lub (0601) 95-24-23.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Fiata pick-up 1500 (1981) po remoncie, tel. 463-74-12.
- ★ Mitsubishi carimę 1.8 (1996), 115 KM, 2 poduszki powietrzne, ABS, automatyczna klimatyzacja, elektryczne szyby i lusterka, tel. 463-49-01 (po 20.00).
- ★ Poloneza 1.5 (1990) instalacja gazowa, szyberdach, hak holowniczy, radio-odtwórca, biały – I lakier, tel. 463-63-59.
- ★ Opla astrę 1.4 benzyna 16V (1998), uszkodzony prawy bok, tel. (0603) 75-08-09 lub (090) 69-86-29.
- ★ Poloneza 1500 (1983), stan dobry, tel. 463-42-21 (po 17.00).
- ★ Silnik i inne części zastawy 1100P, wiad. Sanok, ul. Głogowa 5, tel. 464-94-44 (9.00-17.00).
- ★ Robura z silnikiem Leylanda (1988) lub zamienię na osobowy, tel. 467-30-30 (po 20.00).
- ★ Renaulta 19, poj. 1.4 (1992), kupiony w salonie, II właściciel, tel. 463-79-10.

Przedsiębiorstwo Techniczne FORUM s.c.

ul. Krakowska 2
Centrum Handlowe „PANORAMA”
tel. 464 00 10

- ◆ Panele podłogowe
- ◆ Panele ściennie
- ◆ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ◆ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ◆ Drzwi wewnętrzne
- ◆ Blaty robocze od 100 zł/3,05 mb
- ◆ Parapety – zewnętrzne, wewnętrzne
- ◆ Dachówka – ceramiczna (RuppCeramika, BTS Dachkeramik, WIEKOR, ströher KERAPFANNE, KREATON) – cementowa (BRAAS, DACHBUD)
- ◆ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ◆ Elementy więźby dachowej
- ◆ Farby, lakiery, kleje
- ◆ Akcesoria malarskie

- ★ Opla vectrę 1.6 benzyna (1991), uszkodzony lewy tył, tel. (090) 69-86-29 lub (0603) 75-08-09.
- ★ Fiata CC, poj. 700 cm³ (1995), uszkodzony prawy przód, tel. (090) 69-86-29 lub (0603) 75-08-09.
- ★ Fiata punto (1995), el. szyby, 2 poduszki powietrzne, el. sterowne światła oraz poloneza caro (1991/92), stan dobry, tel. 464-11-99.
- ★ Fiata uno 1.3 D (1984/86), kolor czerwony + zimowe opony, tel. 463-78-38 lub (0604) 78-14-28.
- ★ Alfa romeo 33 1500 boxer (1986), c. zamek, el. szyby, komputer, stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. 463-60-49.
- ★ Skodę liaz turbo skrzyniową, wiad. Czerteż 82, tel. 463-48-70.
- ★ Części samochodowe do zastawy 1100, wiad. kiosk spożywczo-warzywny obok Autosanu (przy przystanku MKS w kierunku Zagórze).

RÓŻNE

- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m², tel. 463-72-12.
- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.
- ★ Oddam w dzierżawę zakład stolarski, tel. 463-24-72.

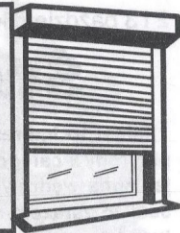


poleca
**ORYGINALNĄ
KUCHNIĘ
CHIŃSKĄ**

25 POTRAW, DANIA NA WYNOS
Z DOWOZEM
(Zamówienia powyżej 10 zł)
ZAPRASZAMY W GODZ.
13.00 – 22.00

BLACK HORSE
SANOK, UL. KOPERNIKA 10
TEL. 463-73-35

BRAMY GARAŻOWE ROLOWANE
ROLETY ZEWNĘTRZNE
ŻALUZJE PIONOWE
MOSKITIERY
MARKIZY
DROMA
tel. 463-72-12, 0603 388649



Sprzedam

- ★ Wyposażenie sklepu: lody chłodnicze, chłodziarki oszklone, zamrażarki, szafę chłodniczą, krajalnicę do wędlin, wagi, lody i regały sklepowe, tel. 463-17-04 (po 17.00).
- ★ Nowe pianino „Calisę”, cena do uzgodnienia, tel. 463-51-61.
- ★ Cysternę na wodę typ K 512 – 2000 l (ocynkowana, kompletna), tel. 463-59-34 (po 18.00).
- ★ Tanio, szklarnię metalową, oszkloną o wym. 3x6 m, tel. 463-26-09.
- ★ Tanio, komplet sypialny (niemiecki), tel. 463-31-42.
- ★ Zgrzewarkę punktową typ ZPB-12 oraz nożyce krążkowe do blachy, tel. 464-94-44 (8.00-15.00).
- ★ Bardzo tanio suknię ślubną, rozm. 42, tel. 464-18-17.
- ★ Tanio, odkurzacz „Rainbow”, telewizor 21 cali „Philips” oraz wieżę „Sharp”, tel. 464-93-47.
- ★ Słupki ogrodzeniowe, kwadratowe, tel. 464-00-83.
- ★ Brusy jodłowe, drzwi żelazne oraz wózek inwalidzki, tel. 462-21-86.

WAKACYJNA OPALENIZNA CAŁY ROK!

SOLARIUM SUN-STUDIO

zaprasza

Sanok, ul. Jagiellońska 16
tel. 463-31-61 w. 34 (pon.-sob.)

- ★ Zestaw komputerowy P200 MMX, 32 RAM, HDD 1,2 GB, monitor 14" SVGA, cena 1500 zł, tel. 463-56-59.
- ★ Komputer, tel. 463-26-16.
- ★ Wkład kominkowy oszklony, trapy hebanowe, roletę przeciwostępczną 2,5 m, tel. 463-56-71.
- ★ Nowy komplet zastaw z lambrekinem i firaną o wymiarach 2,5 m długości i do 5 m szerokości w kolorze wrzosu, cena 450 zł, tel. 464-98-41, (pon., śr. – po 15.00, wt., czw. – do 13.00).
- ★ Traktorek własnej konstrukcji (nowy) oraz akordeon „60”, tel. 463-69-17.
- ★ Tanio pustaki żuźlowe sezonowane 2,5 roku (20-24-40 cm) oraz zamrażarkę 290 l, tel. 464-12-91.
- ★ Klacz „Konik Polski”, myszatkę 18-miesięczną, bardzo spokojną, tel. 463-50-77.

**CYBER
COMPUTERS**
- KOMPUTERY -
- AKCESORIA -
- SIECI -
SANOK ul. Żwirki i Wigury 18
tel. 463-61-78

PRACA

Zatrudnię

- ★ Firma AVON Cosmetics poszukuje konsultantek, tel. 463-05-25 lub (0603) 587-161.
- ★ Firma Handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji poszukuje przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).
- ★ Akwizytora z samochodem dostawczym, tel. 463-41-04 w. 55.
- ★ Główną księgową – instytucja budżetowa, tel. 463-26-98 lub 463-52-80.
- ★ Dobrą fryzjerkę, tel. 464-14-70 (do 15.00) lub 464-12-90 (po 15.00).
- ★ Praca w ubezpieczeniach, kurs na licencję państwową, tel. 463-38-99 (20.00-21.00).

- ★ Firma Ciarko zatrudni elektryka, zgłoszenia osobiście – Firma Ciarko, Sanok, ul. Okulickiego 10.
- ★ W związku z rozwojem firma zatrudni osoby samodzielne i zdyscyplinowane, tel. 464-35-51.
- ★ Osoby ambitne i samodzielne – branża finansowa, tel. (0602) 50-09-01.

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
- poziome - pionowe
ul. Kościuszki 31
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
GENY PRODUCENTA

Poszukuję pracy

- ★ Mgr ekonomii poszukuje godziwej pracy, tel. (0603) 75-91-53.
- ★ Zaopekuję się dzieckiem, tel. (0604) 53-19-15.
- ★ Młoda, uczciwa i pracowita dziewczyna chętnie zaopekuję się małym dzieckiem, tel. 463-61-77.
- ★ Studentka ekonomii (system zaoczny) podejmie każdą pracę, tel. 463-69-50 (10.00-15.00).
- ★ Kobieta lat 23, ukończone Liceum Zawodowe o profilu administracyjno-biurowym, kurs komputerowy, pilnie szuka pracy, tel. 464-86-68 (prosić Magdę).

Korepetycje

- ★ Tanio, korepetycje z matematyki, rozwiązywanie testów kompetencji ucznia, przygotowanie do egzaminów wstępnych, tel. 463-51-15.
- ★ Język angielski – tanio i solidnie – dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tel. (0604) 18-72-36.
- ★ Język polski (szkoła podstawowa, gimnazjum) – czytanie, ortografia, gramatyka, budowanie wypowiedzi, ćwiczenia przygotowujące do testu kompetencji i j. angielski (dla uczniów z problemami) oraz korekta prac magisterskich i innych, mgr filolog, tel. 463-69-92.
- ★ Matematyka i fizyka (szkoła podstawowa i gimnazjum), przygotowanie do egzaminów do szkoły średniej, tel. grzech. 463-07-75 (po 19.00).
- ★ Tanio, matematyka z zakresu szkoły podstawowej – przygotowanie do egzaminów wstępnych, tel. 463-69-38.
- ★ Lekcje j. angielskiego, przygotowanie do matur, egzaminy FCE, wszystkie grupy wiekowe, tel. 463-15-96.
- ★ Język angielski, tel. 463-52-98.
- ★ Język rosyjski – nauka języka, korepetycje, tłumaczenia, tel. 463-19-34.
- ★ Język angielski – nauczanie języka, przygotowanie do egzaminów, tłumaczenia, korepetycje, tel. 463-54-86 lub (0604) 91-11-29.

Zguby

- ★ Zgubiono bransoletę srebrną (okolice Rynku; centrum), tel. 462-20-48.
- ★ 21 września zgubiono telefon komórkowy, znalazcę prosi się o kontakt, tel. 464-19-41 (8.00-21.00) lub 464-82-46 – czeka nagroda.
- ★ W nocy z 4 na 5 września na ul. Kościuszki, w okolicy dawnego przystanku PKS zgubiono aparat fotograficzny Pentax Espio 738 z filmem ze ślubu, uczciwego znalazcę prosi się o kontakt, czeka nagroda, tel. 467-53-35 (wieczorem).

OGŁOSZENIA
DROBNE I REKLAMY
PRZYJMujemy
DO PONIEDZIAŁKU

Za treść reklam i ogłoszeń
redakcja nie odpowiada

ŚWIATOWE DNI PTAKÓW

Jest to impreza, podczas której miłośnicy przyrody z całego świata obserwują odwieczną jesienną wędrówkę ptaków przez kontynenty. Jast to zarazem okazja do lepszego poznania tych latających stworzeń, szczególnie dla ludzi niekoniecznie związanych zawodowo z przyrodą. Święto sprzyja również promowaniu idei ochrony ptaków.

Światowym organizatorem tej akcji jest BirdLife International – światowa federacja towarzystw ochrony ptaków, a w Polsce – Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków z siedzibą w Gdańsku.

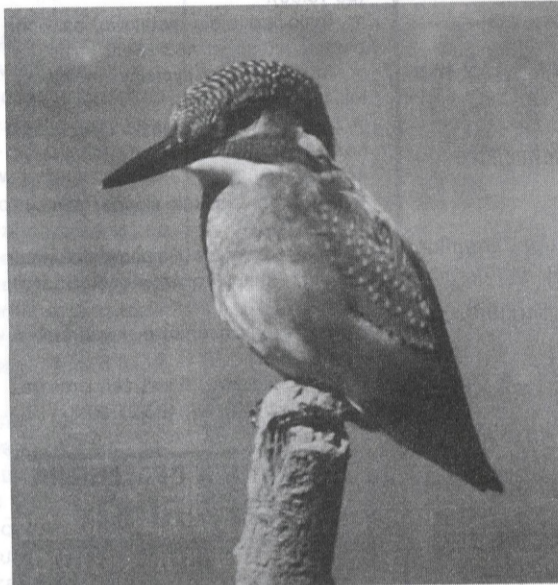
OTOP stara się przeciwdziałać wszelkim zagrożeniom czyhającym na dzikie ptaki, a głów-

nie niszczeniu ich siedlisk. Ludzie budują nowe drogi zapewniając sobie dogodny dojazd do najbardziej niedostępnych zakątków; powiększają miasta – ale niszczą siedliska pól, łąk i miedz. Racjonalizują rolnictwo – w miejsce małych, nieekonomicznych gospodarstw tworząc duże monokultury upraw, osuszają tereny podmokłe – jednak te zabiegi niszczą bezpowrotnie najcenniejsze, najrzadsze siedliska ptaków zagrożonych wyginięciem. Na całym świecie aż 1.111 gatunków ptaków jest zagrożonym wymarciem, a to stanowi 11% wszystkich ptasich gatunków. W Polsce należą do nich wodniczka, biegus zmienne, wiele gatunków ptaków drapieżnych i sów.

To był chłodny, wilgotny od mgły poranek. Po zejściu z polnej drogi ubranie zaraz „nabierało” wody z wysokich traw. Tylko dzięki znajomości charakterystycznych cech terenu, mimo ograniczonej widoczności docieramy do starej wierzby.

Zielisko zamaskowało dokładnie ślady ubytków w porastającym tu tęgim – ściętym na opał w okresie zimy. Ograniczając do minimum hałas naszych ruchów zajmujemy stanowisko obserwacyjne w krzewie kruszyny, tuż przy zwalonych pniach. Mgła zasłania to znów odkrywa fragmenty terenu. Rostnąca w pobliżu paproć, której początkowo widzieliśmy tylko kontury, okazała się być rośliną chronioną o nazwie pióropusznik strusi.

Tymczasem znajomy ból – pieczenie skóry – wymusza dyskretną zmianę stanowiska, z dala od czerwonych mrówek. Zajęci tą czynnością nie zauważyliśmy nawet, kiedy mgła ustąpiła, a słońce oświetliło dolinę. Wśród dźwięków



otaczającej nas przyrody usłyszeliśmy wreszcie znajomy odgłos „plask”. Teraz wręcz instynktownie zglądaliśmy się, gdyż gdzieś w pobliżu zimorodek przypuścił atak nurkując w wodę. Siedzi teraz pewnie na gałęzi wypatrując kolejnej małej rybki.

Przed nami wypłytycienie utworzone przez dopływający potok. Mimo starannie wybranego miejsca nie wskazuje na to, by ptak ten jeszcze miał tutaj polować. Długie oczekiwanie przerywa nagle i bezszelne pojawienie się zimorodka, który usiadł w zasięgu teleobiektywu, w miejscu, w którym widzieliśmy go parę dni wcześniej. Ustawienie ostrości... a tymczasem w wizjerze aparatu widać już tylko poruszoną przez ptaka suchą gałąź. Po chwili pojawia się ponownie w obiektywie. Wszystko odbywa się bardzo szybko i wydaje się, że nie ma tu czasu na myślenie.

Spotkanie z zimorodkiem

Głowę i grzbiet ma ciemnozielone z niebieskim, metalicznym połyskiem; środek grzbietu i sterówki błękitne; gardło i policzki białe; łotki ciemnoszare; zewnętrzne chorągiewki zielone z błękitnym połyskiem, spód cynamonowy – jest niewiele większy od wróbla.

Spotkanie z tym egzotycznie ubarwionym ptakiem możliwe jest nad naszą malowniczą rzeką San. Możemy go również zaobserwować nad Oslawą, Sannoczkami, większymi potokami, a także nad zbiornikami wody stojącej, obfitującymi w ryby.

Często już w kwietniu zimorodki zajmują swoją zeszlóroczną norę lęgową. W przypadku jej braku para ptaków najpierw w locie trzepoczącym wydziubuje z urwiska piach i kamienie, potem – zaczepiwszy się o ścianę dziobem – nogami wygrzebuje norę. Gniazdo jest głębokie na długość ramienia i kończy się komorą lęgową tak ustawioną, aby wysiadujący ptak miał z niej bezpośredni widok na zewnątrz. Oboje rodzice wysiadują przez około 20 dni, 5 do 8 jaj. Młode są karmione najpierw rybkami centymetrowej długości,

W tegoroczne ptasie święto zachęcamy do tradycyjnej już wyprawy w „ptasim towarzystwie” doliną Sanu. Tu – z pomocą doświadczonych obserwatorów przyrody – każdy zapozna się z wieloma gatunkami ptaków.

Kilkugodzinna wyprawa rozpocznie się w niedzielę 3 października zbiórką przy moście na Białej Górze o godz. 8.40.

Zapraszamy

później coraz większymi do 8 cm. Pisklęta we wnętrzu komory lęgowej siedzą kołem, tak że tylko jedno z nich znajduje się na wprost korytarza, którym dostaje się do środka dorosły ptak z pożywieniem. Po otrzymaniu pokarmu wszystkie pisklęta przesuwały się o jedno miejsce, a więc pożywienie dzielone jest sprawiedliwie. Z czasem cała komora zostaje wyścielona niestrawnymi częściami ryb i owadów. Po trzech tygodniach młode wyskakują z otworu lęgowego i siadają na pobliskich gałęziach. Teraz stają się swarliwe. Każdy z młodych zimorodków siedzi osobno, kiedy rodzice je karmią. Samodzielność osiąga już po dwóch tygodniach i odtąd żyją samotnie.

Na swe siedziby zimorodek wybiera miejsca, gdzie znajdują się spokojne, czyste wody z zadrzewionymi brzegami. Do odbicia lęgów konieczne są strone ściany z piasku, lessu, gliny lub torfu. Ponieważ w Europie ścieki często trują ryby, a regulacja rzek i scalanie gruntów niszczy zarówno teren łowiskowy, jak i brzegi z urwistymi ścianami lęgowymi zimorodków, liczba tych ptaków nadal maleje. Środkowoeuropejskie zimorodki padają również ofiarą surowych zim, które mogą zniszczyć 9/10 całej populacji. Podobnie, kiedy w czasie długotrwałych mrozów przenoszą się na tereny o łagodniejszym klimacie. Jak stało się to np. zimą, na przełomie 1962/63 roku nad pewnym jeziorem we Francji gdzie zastrzelono prawie 6000 zimorodków. W Polsce również są coraz rzadsze, najliczniej występują nad zadrzewionymi brzegami rzek środkowej części kraju, zwłaszcza na Mazowszu i Podlasiu.

Agata i Maciej Skowrońscy
Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków

Pojechałem na francuskie wesele (2)

Chociaż celem mojego przyjazdu do Francji był tym razem ślub kuzyna, w niczym nie przeszkadzało to poznawaniu nowych kątów i zdobywaniu kolejnych wrażeń towarzyskich. A zwłaszcza baczną obserwacji obyczajowej. Podróże naprawdę kształcą, a im więcej odkrywamy – niekoniecznie turystycznie – tym więcej białych plam okazuje się jeszcze do pokolorowania.

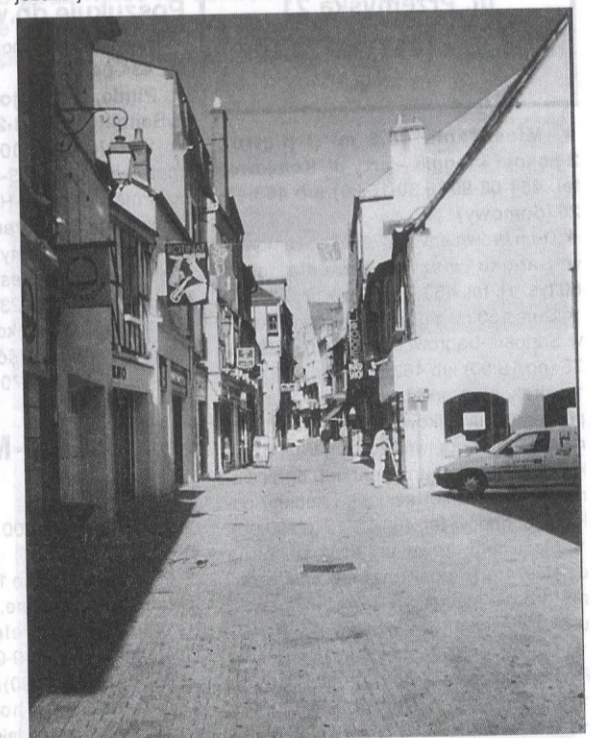
równa, kamienna podłoga, kilka uszkodzonych witraży i typowa dla Francuzów asceza w wystroju wnętrza. Przed wejściem informacja o budowlanej wakacyjnej rozkład nielicznych nabożeństw: średnio jedno na trzy tygodnie. To i tak niezłe, bo w okolicznych miejscowościach tak zwane „zgrupowania niedzielne” odbywają się jeszcze rzadziej. Oczywiście bez kapłana, bo ten i tak ma pod kuratelą dodatkowo kilkanaście innych miejscowości.

W dniu ślubu będziemy mieszkać w malutkim hotelu „Pod złotym lwem”, w miejscowości oddalonej o kilka kilometrów od miejsca ceremonii. Najpierw musimy jednak przekonać Pierre'a, że nie zamierzamy na wesele wybrać się samochodem, choć tak właśnie robią wszyscy pozostali goście. „Przecież nie będziemy mogli nawet wnieść toasty za zdrowie nowożeńców, bo prowadzimy pojazd”. Francuzi przekonują nas, że w nocy nie będzie żandarmerii i nie mamy się czego obawiać. Wyjaśniam, że nie jest to kwestia obawy przed patrolem, ale żelaznej zasady: nie wsiadam za kierownicę nawet po degustacji szampana. Zrezygnowany Pierre odwozi nas zatem do nowego miejsca zakwaterowania. A nam przypomina się, jak to Polacy wynajmują całe autobusy, by przewieźć gości kilka ulic dalej... No, ale to nie Polska i na rozrzutność – lub, jak kto woli, fantazję – nikt sobie nie pozwoli. Nie ma zresztą co narzekać; bądź co bądź nam trafił się nocleg w 5-pokojowym hoteliku, natomiast pozostali biesiadnicy mieszkać będą w budynku prywatnego liceum i – zgodnie z zaleceniami umieszczonymi w wydrukowanej przez rodziców pana młodego ulotce informacyjnej – muszą sami zapewnić sobie pościel, śpiwory czy co kto tam chce...

W południe schodzimy do knajpki na dole, by zjeść zafundowany nam przez Pierre'a obiad. Podkreśliam słowo „zafundowany”, bo co jest oczywiste dla Polaka, niekoniecznie takim okazuje się dla Francuza. I rzeczywiście: inni mieszkający tu goście weselni też mogą coś zjeść z nami, tyle, że... na własny rachunek. I nie wygląda to na jakiś wyjątek w ogólnonarodowej regule. Kilka dni później oglądałem na przykład zdjęcia z pewnej imprezy, zorganizowanej w restauracji przez osobę odchodzącą niedawno na emeryturę. Pełny sztyk, stoły zastawione jak na polskim weselu, mnóstwo dobrego wina, elegancka obsługa. Zaskoczony, mówię coś o niebywałych kosztach takiego przedsięwzięcia: w końcu to uroczysta kolacja na kilkadziesiąt osób. A z drugiej strony – jaki miły gest wobec dotychczasowych kolegów i koleżanek z pracy. „Koszty?” – dziwi się świeżo upieczony emeryt – „niewielkie: ja płaciłem tylko za szampana”. „No, a ta cała reszta na stole?” – pytam, podejrzewając, że to może jakiś specjalny fundusz zakładowy. „A, to już sobie opłacili goście”, wyjaśnia, bynajmniej nie zmieszany, były solenizant...

Po obiedzie szybko wskazujemy w garnitur i jedziemy – to znaczy zabieramy się z kimś, bo innej możliwości nie ma do Nérondes na wydarzenie dnia. Tam najpierw szukamy miejsca do parkowania, potem biegniemy w kierunku merostwa, gdzie – jak się okazuje – wszyscy musimy poczekać na młodą parę. Wreszcie

odbywa się sama uroczystość. Tamtejszy ślub cywilny przypomina naszą ceremonię, chociaż wydaje się prowadzony bardziej na luzie, bez obowiązującej, urzędniczej powagi. Goście co pewien czas dopowiadają coś do słów wygłaszanych przez mera i ogólnie panuje nastrój powszechnej weselości. I dodatkowo duży pośpiech, jako że mamy już lekkie opóźnienie, a na godzinę trzecią musimy koniecznie zdążyć do kościoła: po ślubie proboszcz wyjeżdża jeszcze w okolice na dwa pogrzeby.



Urok małych miasteczek, w których ludzie nie tęsknią za życiem w Paryżu.

Zatem, po podpisaniu wszelkich stosownych dokumentów i po napstryknięciu zdjęć do woli, pokazna grupa gości wybiega na ulicę i, gubiąc nawet po drodze młodych, zmierza pospiesznie w kierunku kościołka. A kiedy zaczyna bić dzwony, goście zajmują miejsca wewnątrz litościwie chłodnej budowli, a rodzice wprowadzą pod rękę pannę i pana młodego przez chwilę wszystko wyda mi się nareszcie takie, jak chyba wszędzie na świecie: ekscytujące, podnieście i wzruszające.

Ale to złudzenie miało potrwać naprawdę tylko chwilę. (cdn)

Tomasz Chomiszczak

Mężem Aliny, u której zamieszkamy przez kilka dni, jest Jean-Claude. Zajmuje się rolnictwem i z tego spokojnie utrzymuje rodzinę, posiadłość i kupuje niezbędny sprzęt. Typowy młody francuski rolnik indywidualny: 150 hektarów upraw; głównie pszenica, rzepak i sonecznik. Dwa kombajny, kilka ciągników, mnóstwo specjalistycznych maszyn, samochód terenowy. W domu telefaks i komputer podpięty do Internetu oraz minitel – dzięki tej łączności Jean-Claude prowadzi sprzedaż swoich produktów i zbiera zamówienia z całego kraju. Nawet w pole wyjeżdża z telefonem komórkowym. Typowy młody francuski rolnik...

„neutralnym” – kilkanaście kilometrów stąd, w miejscu zamieszkania młodej pary, a nie w którejś z rodzinnych miejscowości (On pochodzi z Vichy, Ona – z Lille). Rodzice wynajęli człowieka, który zwyczajowo zajmuje się przygotowaniem takich uroczystości; sami kupują tylko wino i wodę mineralną.

Chcemy wręczyć prezenty młodym. Jedziemy zatem do miasteczka, w którym mieszkają – bo że mieszkają razem od dłuższego czasu, nikogo to nie dziwi: standard francuski. Zdążyli się już nawet czegoś dorobić. On – Frédéric – jest pilotem, oficerem armii francuskiej. Ona – Gratiene – dopiero skończyła szkołę średnią;



Niedzielnny poranek w kafejce „Pod Złotym Lwem”: mile widziani klienci od lat 5 do 85.

Ferma to pozostałość po średniowiecznym klasztorze: z dawnych czterech budynków, które mniś postawili w czworokąt, pozostały dwa, ale ich stan jest okropny. Gospodarz mieszka w nowszym domu, a na maszyny i zbiory wybudował hangar. Wokół absolutna cisza. Z pobliskiego lasu wyskakują co pewien czas sarny, zdarza się też spotkać całe stada dzików. Na łące pasą się konie, trzymane tu nie jako siła pociągowa, lecz tylko z zamiłowania do tych zwierząt. I jeszcze koty, pies, gołębie... większa sielanka.

My już jednak myślą jesteśmy przy ślubie i weselu, w końcu przede wszystkim po to przyjechaliśmy. Widać, że przejmujemy się tym wydarzeniem bardziej, niż same zainteresowane osoby, jak chociażby Bernadette i Pierre – rodzice pana młodego. Nie czuje się tutaj żadnej gorączki przygotowań. Cała impreza odbywa się na terenie

na razie bez dalszych planów. Właśnie przyjechali jej rodzice z północy Francji. Witamy się, przedstawiamy sobie wzajemnie. Matka panny młodej dużo pyta o Polskę, ale nawet nie czeka na odpowiedzi; ojciec z kolei pochłonięty jest transmisją telewizyjną z Tour de France. Pytam, skąd i dokąd prowadzi dzisiejszy etap. Nie potrafi odpowiedzieć, ale nadal z pasją wpatruje się w ekran. Pozostali, po wymianie obowiązkowych ła wa, też zostają zarażeni gorączką dwóch kółek.

Wreszcie wychodzimy na „zwiedzanie” miasteczka. Nérondes jest urokliwą miejscinką, liczy niespełna tysiąc mieszkańców i posiada wszystko, co Francuzowi do życia niezbędne, z merostwem, kafejką i salonem samochodowym Renault włącznie. Kościółek, w którym nazajutrz ma odbyć się ślub, jest niewątpliwie perełką sztuki sakralnej. Pochodzi jeszcze z przełomu XI i XII wieku. Nie-

Jan Kuropatwa z Łańcuchowa herbu Szreniawa



Herb ziemi sanockiej

Ósmym z kolei starostą sanockim był Jan Kuropatwa z Łańcuchowa herbu Szreniawa. Urząd ten objął przed 17 listopada 1442 r., ostatni zaś raz jako starosta sanocki wymieniany jest w źródłach 12 marca 1446 r.

Jan Kuropatwa z Łańcuchowa urodził się przypuszczalnie na przełomie XIV i XV w. Pochodził z ziemi lubelskiej, był synem Jaśka z Grodziny i Łańcuchowa oraz Elżbiety z Widuchowej.

Po raz pierwszy spotykamy go w źródłach w 1424 r., był wówczas dworzaniem królowej Zofii Holszańskiej, czwartej żony Władysława Jagiełły. Nie wykluczone, że Kuropatwa był zwolennikiem husytyzmu, w każdym bądź razie na pewno miał naturę awanturnika, skoro na Wielkanoc 1430 r. wziął udział w głośnym napadzie łupieżczym na klasztor jasnogórski i miasto Częstochowę. Jan Długosz tak

opisał to zdarzenie: *Pewni polscy szlachcice, którzy zbyt rozrzutnie roztrwonili swoje majątki po ojcach i mieli długi (...), dobrawszy sobie rabusiów z Czech, Moraw i Śląska w uroczystość Wielkiejnocy napadli na tenże klasztor. Nie znalazłszy skarbów, zawiedzeni w swej nadziei rzucają się na naczynia liturgiczne: kielichy, krzyże, ornaty. Ograbiają nawet sam obraz Najjaśniejszej Naszej Pani, który pobożni wierni przystroili złotem i perłami. I nie poprzestając na grabieży przebijają w poprzek mieczem twarz i łamią ramy obrazu, w które był oprawiony, żeby na podstawie tak okrutnych i niegodziwych czynów wzięto ich nie za Polaków, ale za Czechów [tj. husyckich heretyków – K.K.]. Po dokonaniu tak niegodziwego czynu wychodzą z klasztoru z niewielkim łupem, bardziej znieślawieni niż wzbogaceni.* Owi wspomniani przez kronikarza polscy szlachcice to: Jan Kuropatwa i Jakub Nadobny z Rogowa herbu Działosza, a także książe Fryderyk (Frydrusz lub Fedko) Ostrogski, towarzysz wypraw ks. Zygmunta Korybutowicza – uczestnik wojen husyckich na terenie Czech i Moraw. Wprawdzie jak pisał Długosz wszyscy, którzy spalili się tym świętokradztwem w ciągu roku haniebnie zginęli, ale surowa kara ominęła Kuropatwę. Być może uratowała go protekcja królowej Zofii.

Po śmierci Władysława Jagiełły (1434 r.) w okresie małoletności jego syna Władysława Jagiellończyka (Warneńczyka) Kuropatwa znalazł się w grupie przeciwników politycznych biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, który sprawował wówczas *de facto* rządy w Polsce. Opozycję tę wspierała odsunięta od syna

i pozbawiona wpływu na bieg spraw państwowych królowa Zofia. Gdy więc w pierwszych dniach maja 1439 r. na zjeździe szlachty w Nowym Mieście Korczynnie, sprzyjający husytyzmowi kasztelan biecki Spytek z Melsztyna zawiązał konfederację skierowaną przeciwko rządowi Oleśnickiego, Jan Kuropatwa znalazł się wśród jej sygnatariuszy. Wkrótce potem konfederaci zostali jednak rozbitci przez wojska królewskie w bitwie pod Grotnikami, w której zginął Spytek. Oznaczało to ugruntowanie się dominującej pozycji biskupa krakowskiego. Po klęsce grotnickiej Kuropatwa znajdował się u boku królowej Zofii, przebywając wraz z jej dworem przeważnie w Bieczu i Sanoku, gdzie grupowali swoje siły przeciwnicy Oleśnickiego i jego stronictwa.

W tym samym roku (1439) Kuropatwa został podkomorzym lubelskim i piastował tę godność do śmierci (1462 r.). W 1440 r. Królowa Zofia powierzyła mu odwiezienie na Litwę jej młodszego syna, 12-letniego królewicza Kazimierza Jagiellończyka, który miał objąć tam tron wielkksiążęcy. Dwa lata później w 1442 r. – dzięki poparciu królowej – Kuropatwa został starostą sanockim. W okresie bezkrólewia, po tragicznej śmierci Władysława Jagiellończyka pod Warną w 1444 r. Kuropatwa był zdecydowanym zwolennikiem kandydatury królewicza Kazimierza Jagiellończyka na tron polski. W 1447 r., gdy wreszcie młodszy syn Jagiełły objął rządy w Polsce, Kuropatwa otrzymał od króla starostwo chełmskie.

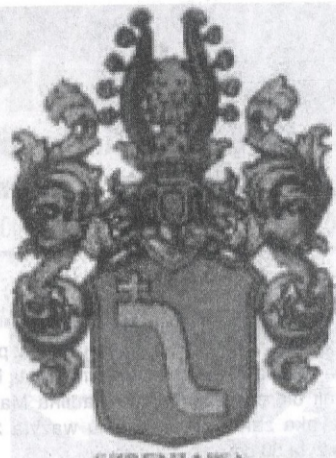
Przez następnych kilkanaście lat wierne służył Kazimierzowi Jagiellończykowi, w 1455 r. zostając nawet marszałkiem

nadwornym. W 1453 r. Kuropatwa wraz z innym stronnikiem Kazimierza z okresu bezkrólewia, starostą lubelskim Janem ze Szczekocin obległ zamki Oświęcim oraz Wołek i pobił wojska Piastów śląskich – księcia oświęcimskiego Janusza (Jana) III i jego brata Przemysława (Przemka) księcia na Toszku – nękających napadami ziemię krakowską. Po zdobyciu Oświęcimia Kuropatwa dowodził tam królewską załogą. Efektem tego zwycięstwa było zawarcie w kołcu 1453 r. układu z księciem Januszem, na mocy którego uznał on zwierzchnictwo lenne króla polskiego, zaś w 1457 r. książe oświęcimski odsprzedał definitywnie swoje księstwo Koronie Polskiej za 50 tys. grzywien.

W okresie wojny trzynastoletniej z Zakonem Krzyżackim Kuropatwa często przebywał u boku króla. Między innymi towarzyszył Kazimierzowi, gdy w 1457 r. spotkał się on ze swoim sprzymierzeńcem, wygnanym ze Szwecji – przez władcę Danii Chrystiana I Oldenburskiego – królem Karolem VIII Knutsonem.

W 1458 r. Kuropatwa wykonał rozkaz królewski i uwięził zwolenników oligarchii magnackiej, postów ziemi chełmskiej: Zygmunta z Latyczyna i Wierzbietę z Siennicy. Kuropatwa był również rzecznikiem włączenia do Korony ziemi bełskiej, znajdującej się wówczas w posiadaniu płockiej linii mazowieckich Piastów. Gdy więc na początku 1462 r. w odstępie kilku tygodni zmarli książęta Ziemowit VI i Władysław II, Kuropatwa w imieniu króla skutecznie postował na sejmik ziemi bełskiej, aby przekonać tamtejszą szlachtę do królewskich planów.

Stosunkowo niewiele można natomiast powiedzieć o działalności Kuropatwy jako starosty sanockiego. W ciągu niespełna czterech lat piastowania przez niego tego urzędu przeprowadził remont sanockiego zamku i urządził w nim rezydencję królowej Zofii. Zamek w Sanoku – jak już wcześniej wspomnieliśmy – był wówczas ośrodkiem, gdzie koncentrowali się niezado-



SZRENIAWA

dowoleni z polityki biskupa Oleśnickiego przywódcy szlachty małopolskiej. Kuropatwa utrzymywał bliskie kontakty z innym Szreniawitą, kasztelanem przemyskim i lwowskim Janem Kmitą z Sobienia (zwanym Noskiem), wnukiem starosty sanockiego Piotra Kmity.

Mimo że Jan Kuropatwa brał aktywny udział w życiu politycznym kraju i był zaufanym człowiekiem królowej Zofii, a następnie króla Kazimierza Jagiellończyka, nie zbudował sobie, jak inni w tym okresie, magnackiej fortuny. Jak ustalił Feliks Kuryk, Kuropatwa posiadał tylko rodowy Łańcuchów wraz z folwarkiem i dworem w powiecie chełmskim oraz Wołę Łańcuchowską w powiecie lubelskim. Nie dysponował też dużymi zasobami pieniężnymi, pożyczając gotówkę u szlachty sanockiej. Jedynie w 1459 r. pożyczył królowi 500 florenów węgierskich, które zabezpieczył mu on w ziemi chełmskiej oraz w latach 1459 i 1461 – łącznie 270 grzywien zapisanych na wsi Łączna w ziemi chełmskiej.

Jan Kuropatwa zmarł w 1462 r. Pozostawił żonę Jadwigę, dwóch synów Jana i Stanisława oraz trzy córki: Burnetę Jadwigę, Katarzynę i Annę.

Krzysztof Kaczmarski

Tadeusz Majchrowicz, przewodniczący „Solidarności” na Podkarpaciu podkreślił, że data posiedzenia bynajmniej nie jest przypadkowa – postanowiono, że odbędzie się ono w 60. rocznicę napaści ZSRR na Polskę. Uzasadnienie miał także wybór miejsca: – *Każde posiedzenie staramy się organizować w innej miejscowości, bo wtedy jesteśmy świadkami jej klimatu i specyfiki. Nie sposób było tutaj pominąć Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka* (tym samym w programie posiedzenia znalazła się sztandarowa już w przypadku naszego miasta pozycja – mianowicie zwiedzanie kolekcji ikon oraz wystawy prac Beksińskiego – przyp. aut.). *Do wyboru Sanoka przyczyniły się znacznie także pisemne prośby od związkowców z „Autosanu” – mówi przewodniczący Majchrowicz.*

Podczas spotkania Józef Niemiec dyskutował ze związkowcami o polityce w kontekście integracji europejskiej. Ale nie tylko – także o sprawach związkowych. Oprócz tego bowiem, że pełni w Komisji Krajowej dwie funkcje – zastępcy przewodniczącego (od tego roku) oraz sekretarza (od dwóch lat), odpowiada też za działania z zakresu integracji oraz polityki społecznej.

Po spotkaniu z Józefem Niemcem

Wzbudzamy silniejsze emocje

Związkowcy z NSZZ „Solidarność” Region Podkarpacie w Krośnie byli pierwszymi, którzy zaprosili Józefa Niemca, wiceprzewodniczącego Komisji Krajowej związku, m.in. w celu przedstawienia stanowiska „Solidarności” w sprawie integracji Polski z Unią Europejską. Spotkanie z gościem odbyło się 17 września w Klubie Górnik i było najważniejszym punktem poprzedzającego je posiedzenia zarządu regionu.

gała się także stanowczo równoprawnego (obok sfery gospodarczej i politycznej) traktowania sfery społecznej podczas negocjacji z Unią Europejską.

Jak poinformował nas Józef Niemiec, ostatnio KK przygotowała dwa projekty stanowisk. Jeden z nich dotyczy swobodnego przepływu pracowników po rozszerzeniu UE. Dowodzi, że zastosowanie dla tej zasady okresu przejściowego przy równoczesnym wprowadzaniu pozostałych swobód, w tym swobody przepływu kapitału, byłoby nieuzasadnione ekonomicznie i szkodliwe społecznie – zarówno dla nowych, jak i starych krajów członkowskich. Tymcza-

macji, KK NSZZ „S” oczekuje od rządu: stworzenia bazy danych zapewniającej powszechny dostęp do dokumentów nt. UE i negocjacji (szczególnie pilne jest udostępnienie nowych dokumentów w języku polskim); zapewnienia rzeczywistych konsultacji z partnerami społecznymi, co wymaga stworzenia warunków umożliwiających dostęp do dotychczas poufnych dokumentów rządowych; zwiększenia pomocy organizacyjnej i finansowej dla działań podejmowanych przez związki zawodowe w celu informowania i szkolenia pracowników na temat integracji.

Zapytany przez dziennikarzy o społeczny wizerunek „Solidarności”, Józef Niemiec stwierdził: – *W potocznej opinii funkcjonuje pojęcie, że „Solidarność” rządzi, ale nigdy się tego nie mówi o OPZZ. Tymczasem ci, którzy pełnią w naszym związku funkcje związkowe, nie mogą i nie pełnią publicznych. Jednocześnie chcę podkreślić, że „Solidarność” wzbudza więcej społecznych, pozytywnych i negatywnych emocji. Poza tym badania socjologiczne wykazują, że opinia o fachowości „Solidarności” jest aktualnie lepsza – bo przecież to ona doprowadza do wynegocjowania układów zbiorowych. Może dlatego, że w przypadku tego związku skończył się już czas barykad, a nastąpił czas budowania, jak podkreślił Tadeusz Majchrowicz.*

Równie ambivalentnie wypowiedział się Józef Niemiec na temat obecnej kondycji NSZZ „Solidarność”: – *Jak zwykle, znajdujemy się w trudnej sytuacji. Nie da się jednak uniknąć odpływu aktywnych ludzi do rządu, obszaru samorządowego i biznesu. Mamy za to wielu radnych – i dobrze, ponieważ każdy związkowiec jest wyczulony na problemy społeczne.*

Pod koniec sierpnia KK otrzymała od Ministerstwa Pracy rządowy projekt nowelizacji kodeksu pracy: – *Kolejną wersją projektu jest dla nas nie do przyjęcia, ponieważ zakłada wprowadzenie wszystkich wolnych sobót oraz 40-godzinnego tygodniowego wymiaru czasu pracy dopiero po czterech latach od wejścia w życie ustawy. Zdecydowanie bardziej nam odpowiada opcja, według której do 40 godzin pracy*

Studencki rzecznik

Piotr Uruski student IV roku historii Uniwersytetu Jagiellońskiego został wybrany przez społeczność studencką na rzecznika prasowego, oraz na przewodniczącego komisji informacyjnej Samorządu Studentów UJ. Nowy przewodniczący pragnie bardzo serdecznie zachęcić będących na UJ studentów z Sanoka i okolic do współpracy z komisją informacyjną. Bliższe informacje można zdobyć w siedzibie samorządu znajdującej się w podziemiach budynku Collegium Novum w Krakowie.

w tygodniu doszlibyśmy w ciągu dwóch lat, a wszystkie soboty będą wolne już w roku przyszłym. Sprzeciwiamy się także ograniczaniu uprawnień pracowniczych, w postaci na przykład zmniejszenia liczby dni na poszukiwanie pracy.

Obecnie KK koncentruje swoją uwagę i wysiłki na sprawach budżetowych, a więc dotyczących służby zdrowia i oświaty. Poza tym związkowcy uważają, że rozwarstwienie dochodów m.in. na Podkarpaciu stanowi ogromne zagrożenie dla kraju – domagają się zatem, w ramach polityki prorodzinnej, ustalenia minimalnego dochodu gwarantowanego.

Poprosiliśmy Józefa Niemca o zajęcie stanowiska wobec ostatnich wypowiedzi na temat „Solidarności” Lecha Wałęsy. Odpowiedział: – *Wałęsa zarzuca nam, że nasi koledzy „siedzą na stołkach” i sprawują rządy. I owszem, tyle że dotyczy to naszych byłych kolegów, my zaś nie możemy sprawować funkcji publicznych – wyjątkiem jest Marian Krzaklewski. Drugi zarzut dotyczy tego, że nie obchodzą nas problemy ludzi w kontekście poprawy warunków pracy, co jest nieprawdą. Trudno nie zauważyć, że Lech Wałęsa mówi o sprawach, które nie mają miejsca.*

Skąd więc podobne komentarze? – *Lech Wałęsa jest zwierzęciem politycznym, które nie może teraz znaleźć sobie miejsca – stwierdził krótko Józef Niemiec.*

Następnym naszym gościem będzie uczestniczący w negocjacjach Polski z UE minister Jan Kulakowski, honorowy członek „Solidarności”. Chcemy, by przybliżył związkowcom temat członkostwa Polski w Unii z punktu widzenia rządu – zapewnił nas Tadeusz Majchrowicz.

(ktn)



Na zdjęciu od lewej: Jerzy Tympalski (szef sanockiej delegatury „Solidarności”), Tadeusz Majchrowicz i Józef Niemiec.

Komisja Krajowa przedstawiła rządowi swoje stanowisko w sprawie wejścia Polski do UE 31 maja br. Wyraziła w nim swoje przekonanie o jej celowości, postulując jak najwcześniejszy termin integracji i wskazując na konieczność pilnych zmian prawnych i instytucjonalnych, aby zapewnić dobre przygotowanie programów, kontrolę wykorzystania środków pomocowych oraz tworzenie polityki rozwoju regionalnego przez władze rządowe i samorządowe. Doma-

sem według analiz ekonomicznych i społecznych – czytamy w projekcie – *wprowadzenie swobody przepływu pracowników spowoduje zaledwie bardzo niewielki transfer netto siły roboczej.*

W drugim projekcie KK zajęła się sprawą informacji i konsultacji społecznej dotyczących integracji europejskiej. Cytujemy: *Uznając za niewystarczający dotychczasowy stan wiedzy na temat integracji, co jest efektem trudności w dotarciu do niezbędnych infor-*



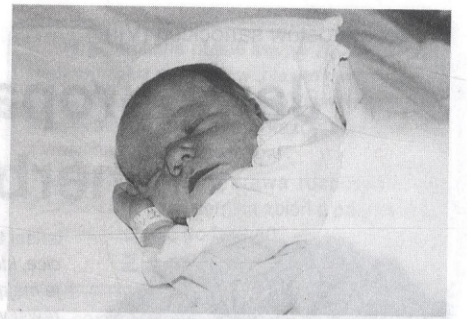
Witamy wśród nas

Mariola Węgrzyn-Myćka z Prusieka po raz pierwszy mamą została 25 sierpnia. Wspólnie z tatą Pawłem wybrali dla córeczki imiona Paulina Maria. Ich kruszynka zaraz po urodzeniu ważyła 2,42 kg a mierzyła 50 cm.

Ten sympatyczny kącik powstaje przy współpracy ordynatora Oddziału Noworodków Bogdana Niżnika oraz personelu.

Witamy w nim najmłodszych członków naszej społeczności lokalnej – miasta i okolic, którzy urodzili się w sanockim szpitalu. Jednak rubryka otwarta jest też dla najmłodszych obywateli urodzonych poza Sanokiem. Na zgłoszenia czekamy w redakcji.

Drodzy Rodzice – opublikowane zdjęcia są do odebrania w szpitalu.



Elżbieta Kuczma z Sanoka urodziła 21 sierpnia. Pierworodny w dniu narodzin ważył 3,45 kg a mierzył 53 cm. W chwili, kiedy robiliśmy to zdjęcie Elżbieta i Maciej nie zdecydowali jak ich pierworodny syn będzie miał na imię.

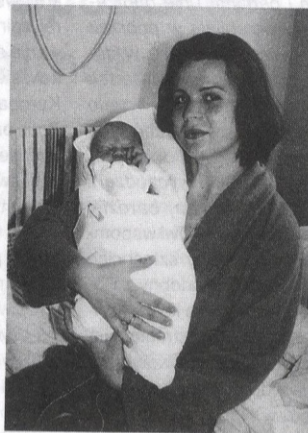


Wiesława i Józef Borkowscy z Odrzechowej rodzicami zostali 23 sierpnia. Synek (kiedy robiliśmy zdjęcie rodzice nie zdecydowali jak będzie miał na imię) ważył 3,58 kg a mierzył 54 cm. W domu czekała na malca starsza siostra – 9-letnia Justynka.



Pierworodny synek Lucyny i Antoniego Żytków z Bukowska urodził się 26 sierpnia. Uroczy maluch przy wzroście 54 cm ważył 2,87 kg.

Agnieszka Wosachło z Sanoka mamą po raz pierwszy została 25 sierpnia. Synek Adrian tuż po urodzeniu ważył 3,92 kg a mierzył 59 cm. Tata chłopca ma na imię Piotr.



Pierworodna córeczka Katarzyny i Wojciecha Kobrzyńskich, dla której – kiedy robiliśmy to zdjęcie – rodzice nie wybrali jeszcze imienia, ważyła 3,72 kg i mierzyła 57 cm. Państwo Kobrzyńscy z Treczpy szczęśliwymi rodzicami zostali 31 sierpnia.



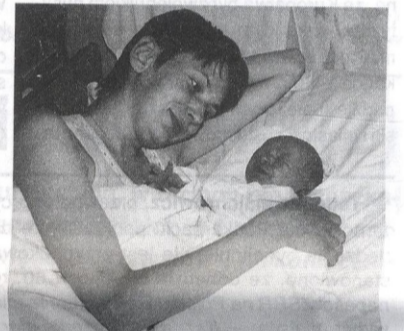
Tomasz Wojciech – pierwsze dziecko Krystyny i Jana Ziajorów z Beska, przyszedł na świat 2 września. Pierworodny syn tuż po urodzeniu ważył 3,9 kg a mierzył 58 cm.



Jowita Hydzik z Sanoka swoje pierwsze dziecko urodziła 30 sierpnia. Synek – dla którego mama z tatą Jarosławem wybrali imię Rafał ważył 4,1 kg i mierzył 57 cm.



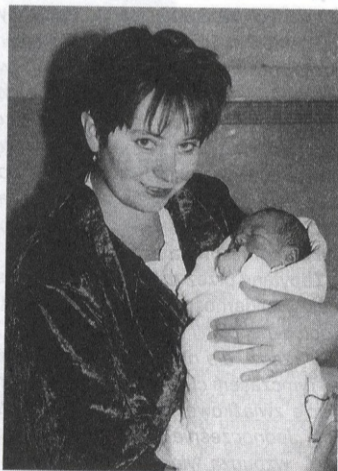
Ten śpioszek to Samanta, pierworodna córeczka Justyny i Artura Janiów z Zagórza. Dziewczynka przyszła na świat 22 sierpnia ważąc 3,3 kg i mierząc 54 cm.



Dorota i Radosław Boguszowie z Sanoka rodzicami zostali 11 września. Jakub – pierwszy syn państwa Boguszów – przy wzroście 59 cm ważył 3,78 kg.



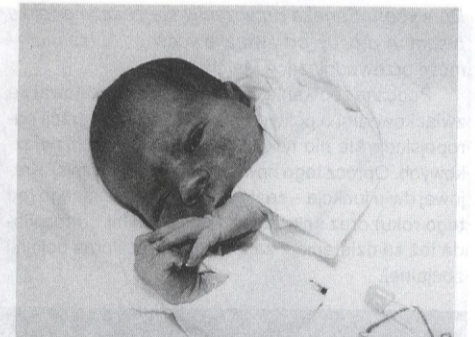
Agnieszka Balasz z Sanoka urodziła 18 sierpnia. Synek, ważący tuż po urodzeniu 3,39 kg i mierzący 56 cm, otrzymał imiona Miłosz Franciszek. Tata chłopca ma na imię Ferenc.



Marzena Habas z Sanoka urodziła 9 września. Pierworodny Dominik w dniu narodzin ważył 2,89 i mierzył 52 cm. Tata chłopca ma na imię Mirosław.



Agnieszka i Sylwester Poznańscy z Sanoka rodzicami po raz pierwszy zostali 1 września. Ich pierworodny Konrad przy wzroście 54 cm ważył 3,49 kg.



Małeństwo na zdjęciu to Mateusz – drugie dziecko Anny i Dariusza Judków z Rakowej. Pierwszy Dawid ma 2 lata. Chłopczyk przyszedł na świat 1 września mierząc 56 cm i ważąc 3,55 kg.



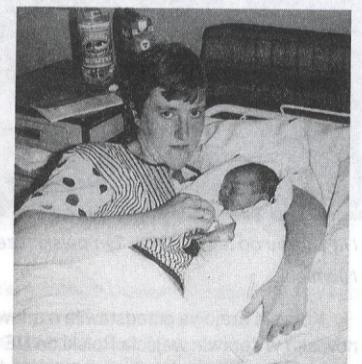
Stanisława Rygiel z Sanoka 31 sierpnia została mamą po raz trzeci. Ania w dniu narodzin mierzyła 56 cm a ważyła 3,8 kg. W domu na obie panie czekali z niecierpliwością: tata Wiesław oraz dwaj starsi bracia – Przemek (4 lata) i Łukasz (2 lata).



Anna Grzebień z Zarszyna swoje drugie dziecko urodziła 6 września; pierworodny Grzegorz ma 10 lat. Synek ważył 4,1 kg i mierzył 59 cm. Mama i tata Marek zastanawiali się nad wyborem imienia dla dziecka.



Ten rozkoszny chłopczyk to trzecie dziecko Krystyny i Witolda Kędrow z Sanoka. Malec przyszedł na świat 6 września. Kiedy robiliśmy to zdjęcie rodzice zastanawiali się nad wyborem imienia dla synka, ważącego 3,44 kg i mierzącego 55 cm. Starsze rodzeństwo to Robert (15 lat) i Radosław (9 lat).



Druga córeczka Zofii i Roberta Skrobotów z Poraża przyszedł na świat 22 sierpnia; dziewczynka przy wzroście 50 cm ważyła 2,85 kg. Starsza córka państwa Skrobotów ma na imię Kasia (2,5 roku).

0%
SAMOCHODY, SPRZĘT BIUROWY, KOMPUTEROWY
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY
BELL - Kazimierza Wilk. 6, tel. 46 40200

WYPOŻYCZANIE I SPRZEDAŻ KASET I PŁYT DVD VIDEO
MIRHAN
SANOK, UL. 3 MAJA 4

ZABIEGI
BIOENERGOTERAPEUTYCZNE
Sanok, ul. Kościuszki 31 (II piętro)
od wtorku do piątku
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
tel. domowy 463-37-26

KÄRCHER Dla Domu i Przemysłu
Urządzenia wysokociśnieniowe (myjki), szorowarki, zamiatarki, odkurzacze
Sanok • ul. Krakowska 2 (Panorama) • ul. 1000-lecia 83 (dawny POM) • tel. 463-20-17

ZAPRASZAMY

KOSMICZNA PROMOCJA **BLACHODACHÓWKA 23 zł brutto**
F.H.U. EKO-BUD • 38-500 SANOK • UL. BEMA 5 • TEL. 464-00-03

SZWAGIER MEBLE
PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313
wszędzie drożej
u nas taniej!
tel. 467-23-28

tel. 463-78-98
Adres: Sanok, Grzegorza 2
Termin zapłaty - 3 miesiące
Czas trwania kursu - 1 miesiąc
zwrotu kosztów szkolenia
Stwarzamy możliwość
jako jedyny ośrodek
"WAREX"
Centrum szkolenia kierowców

PROMOCJA
• SALON FRYZJERSKI przy ul. Jana Pawła II 19
• SALON FRYZJERSKI przy ul. Jana Pawła II (budynek pralni chemicznej)
Serdecznie zapraszamy

Czekamy na reklamę Twojej Firmy!

SUPER OKNA
STRAS
OKNA SA
DYSTRYBUTOR:
EED - Ekologiczny-Ekonomiczny Dom
464 10 79
SANOK ul. Bema 4

Ośrodek Szkolenia Kierowców
"AUTOMOBIL"
- najlepsze samochody
- najlepszy autodrom
- zniżka dla uczniów
tel. 463-51-91

Sanok-Dąbrówka, ul. II Armii WP 40
tel. 464 06 91, 463-29-91
ŚWIAT MEBLI
STANLEY RATY
System Szaf Wnęgowych
Studio Mebli Kuchennych
KOMIS MEBLOWY
Nowe meble za stare

PIZZERIA - RESTAURACJA
BUSTAR
38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
tel. (013) 463-35-42
DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

CENNIK PROMOCYJNY OD 20.08.99
thermo okna **marimex** s.c.
THERMO OKNA - MARIMEX
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 Sanok
tel. (013) 463-47-19
OKNA, DRZWI, ROLETY Z PCV I ALUMINIUM
- ALUPLAST, PANORAMA, okucia ROTO
- standard szyba K=1,6 W/m² K
- mikrouchył bez dopłaty
- krótkie terminy realizacji
- gwarancja 7 lat z firmowym montażem
PRZYJDŹ, SPRAWDŹ, ZAMÓW

Agenda
AGENCJA UBEZPIECZEŃ
KRYSTYNA MICHNA
UBEZPIECZENIA OD A DO Z
38-500 SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 31, II p., pokój 10
tel. (013) 4641313, kom. 0604314099
PROWADZI UBEZPIECZENIA
• **KOMUNIKACYJNE** - OC, AC, NW, ZIELONA KARTA AUTO-CASCO POJAZDÓW ZA GRANICĄ,
• **ROLNE** OBOWIĄZKOWE, DOBROWOLNE
• **OD NASTĘPSTW** NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW
• **KOSZTY LECZENIA** OSÓB WYJEŻDŻAJĄCYCH ZA GRANICĘ TURYSTYCZNIE, DO PRACY, WYPOCZYNKOWO, UPRAWIAJĄCYCH SPORT
• **MAJĄTKOWE** BUDYNKÓW I BUDOWLI OD OGNIA I INNYCH ZDARZEŃ LOSOWYCH, MIENIA I GOTÓWKI OD KRADZIEŻY Z WŁAMANIEM I RABUNKU MIENIA OD OGNIA I INNYCH ZDARZEŃ LOSOWYCH MAŁY I DUŻY BIZNES, SZYBY.
• **WIELE INNYCH** PRZEDMIOTÓW LEASINGU, PORĘCZENIA CELNE I MAJĄTKOWE, MIENIE W TRANSPORCIE, ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA.
UBEZPIECZ SIĘ!
NAM MOŻNA ZAUFAĆ!

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



PB. **EL-BUD** Przedsiębiorstwo Budowlane
Hurtownia Materiałów Elektrycznych
Wykonuje usługi:
ELEKTROINSTALACYJNE
POMIARY ELEKTRYCZNE
Oferuje (również na raty)
W hurcie i detalu - ceny fabryczne
MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
SŁUPY ENERGETYCZNE ZN
ZAPRASZAMY od 7.00 do 17.00
38-500 Sanok, ul. Bema 5,
tel./fax (013) 464-00-76

F.H.R. „DOSER”
Studio Radiowe
Radio „HALA”
oferuje:
• emisję reklam dźwiękowych na terenie Hall Targowej
• sprzedaż płyt CD i kaset - ceny najniższe w Sanoku
• atrakcyjną odzież
ZAPRASZAMY!
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (Hala Targowa - stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

OGŁOSZENIE

o unieważnieniu przetargu nieograniczonego na remont pokrycia dachowego budynku przy ul. Sienkiewicza 4 i Młynarskiej 49 w Sanoku, ogłoszonego w „Tygodniku Sanockim” nr 37 (409) z dnia 10 września 1999 r.

Zamawiający – Zarząd Miasta Sanoka niniejszym ogłasza unieważnienie przetargu nieograniczonego na remont pokrycia dachowego budynku przy ul. Sienkiewicza 4 i Młynarskiej 49 w Sanoku w trybie art. 27b ust. 1 pkt 1 Ustawy z 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz.U. Nr 119 poz. 773 z późn. zmianami).

Przetarg został unieważniony ponieważ w postępowaniu wpłynęły mniej niż dwie oferty nie podlegające odrzuceniu.

Zastępca Burmistrza
Stanisław Czernek

KOMUNIKAT

Zarządu Miasta Sanoka

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 Ustawy z 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz. 415 z późn. zm.) podaje się do publicznej wiadomości, że **26 października 1999 r. o godz. 9⁰⁰** w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku odbędzie się sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie uchwalenie następujących planów zagospodarowania przestrzennego:

1. Terenu obejmującego działki nr 1452/4, 1452/5, 1452/10, położonego przy ul. 1000-lecia – Mokra w dzielnicy Dąbrówka, przeznaczonego pod budownictwo mieszkaniowe.
2. Terenu położonego przy ul. Łany w dzielnicy Posada, przeznaczonego w części pod adaptację istniejącego zainwestowania oraz tereny budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego, zagrodowego, usług, handlu, rzemiosła nie pogarszającego środowiska i zdrowia ludzi, w myśl obowiązujących przepisów prawa.

Restauracja ZASANIE

Sanok, ul. Przemyska 14, tel. 4630791

zaprasza na

ZABAWĘ TANECZNĄ

2 października (sobota)
od godz. 20.00

Gra zespół *Jabol*

Organizujemy półmietki,
przyjęcia weselne i bankiety

TO MIEJSCE
CZEKA
NA CIEBIE!

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na:

Wykonanie Projektu Budowlanego ulic i uzbrojenia terenu w rejonie ul. Głogowej w Sanoku

Termin realizacji zamówienia: **31 stycznia 2000 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: mgr inż. Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 i mgr inż. Piotr Bochnia – tel. 465-28-36.

Termin składania ofert upływa **14 października 1999 r. o godz. 9-tej.**

Otwarcie ofert nastąpi **14 października 1999 r. o godz. 10-tej** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

PRZETARGI

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na:

Wykonanie Projektu Budowlanego ciągu pieszo-jezdnego przedłużenia ul. Stawiska w Sanoku

Termin realizacji zamówienia: **15 grudnia 1999 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: mgr inż. Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 i mgr inż. Piotr Bochnia – tel. 465-28-36.

Termin składania ofert upływa **14 października 1999 r. o godz. 9-tej.**

Otwarcie ofert nastąpi **14 października 1999 r. o godz. 10-tej** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na:

Budowę sieci wodociągowej przy ul. Zagumnej w Sanoku

Termin realizacji zamówienia: **30 listopada 1999 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: mgr inż. Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 i mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.

Termin składania ofert upływa **13 października 1999 r. o godz. 9-tej.**

Otwarcie ofert nastąpi **13 października 1999 r. o godz. 10-tej** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na:

Wykonanie Projektu Budowlanego kanalizacji deszczowej w rejonie ulic Prusa, Lewakowskiego, Staffa w Sanoku

Termin realizacji zamówienia: **15 grudnia 1999 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: mgr inż. Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 i mgr inż. Piotr Bochnia – tel. 465-28-36.

Termin składania ofert upływa **14 października 1999 r. o godz. 9-tej.**

Otwarcie ofert nastąpi **14 października 1999 r. o godz. 10-tej** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na:

Wykonanie Projektu Budowlanego ulicy (łącznika) między ul. Stróżowską a ul. Topolową w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: **15 grudnia 1999 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: mgr inż. Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 i mgr inż. Piotr Bochnia – tel. 465-28-36.

Termin składania ofert upływa **14 października 1999 r. o godz. 9-tej.**


Otwarcie ofert nastąpi **14 października 1999 r. o godz. 10-tej** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.



- Stacja Kontroli Pojazdów
- Przeglądy rejestracyjne pojazdów
- Przeglądy międzyprzebiegowe
- Wymiana i naprawa ogumienia
- Wymiana oleju Mobil  – GRATIS
- Naprawy bieżące
- Naprawy instalacji elektrycznych

38-500 Sanok tel. (013) 463 78 33
ul. Krakowska 190 463 01 16

Godziny otwarcia:

Pon. - Pią. od 8⁰⁰ do 17⁰⁰

Sobota od 8⁰⁰ do 14⁰⁰

ZAPRASZAMY

PRZY NAPRAWACH ZABEZPIECZAMY CZĘŚCI ZAMIENNE

Drodzy reklamodawcy!

Przedstawiamy cennik naszych reklam i ogłoszeń

Ceny reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Sanockim”

1a. Ogłoszenia drobne

cena jednego ogłoszenia (do 10 słów) 3,50 zł

druk wytłuszczony + 50%

1b. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy/ofertach pracy

osoba prywatna (bezrobotna) bezpłatnie

firma, instytucja bezpłatnie do 3x, kolejne wg cennika

2. Reklamy

1 cm² 1,80 zł (z VAT)

minimalny modul – 15 cm² 23 zł (cena promocyjna, bez ulg)

reklama na stronie pierwszej + 200% (wliczona cena koloru)

reklama na ostatniej stronie + 100% (wliczona cena koloru)

wyбір strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe) + 20%

3. Podziękowania, nekrologi

podziękowania, nekrologi: 30 cm², 45 cm² lub 60 cm²

..... 80% wartości ogłoszenia reklamowego

4. Tekst reklamowy

promocyjny 50% wartości ogłoszenia reklamowego

Stosujemy bonifikaty dla stałych klientów!!!

Chcesz zamieścić ogłoszenie – odwiedź nasze Biuro Ogłoszeń

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)

tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

oraz

pośrednictwo w zakupie bruku

BUDIMAR • Sanok • ul. Sanowa 2 • tel. 4640135 • (090) 371-142

MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2

tel. 463-42-12

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- ♦ CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- ♦ PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ♦ ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- ♦ SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



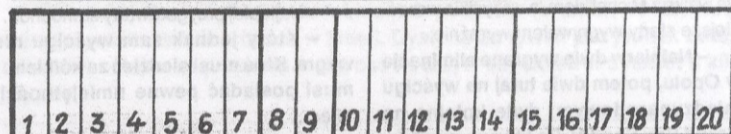
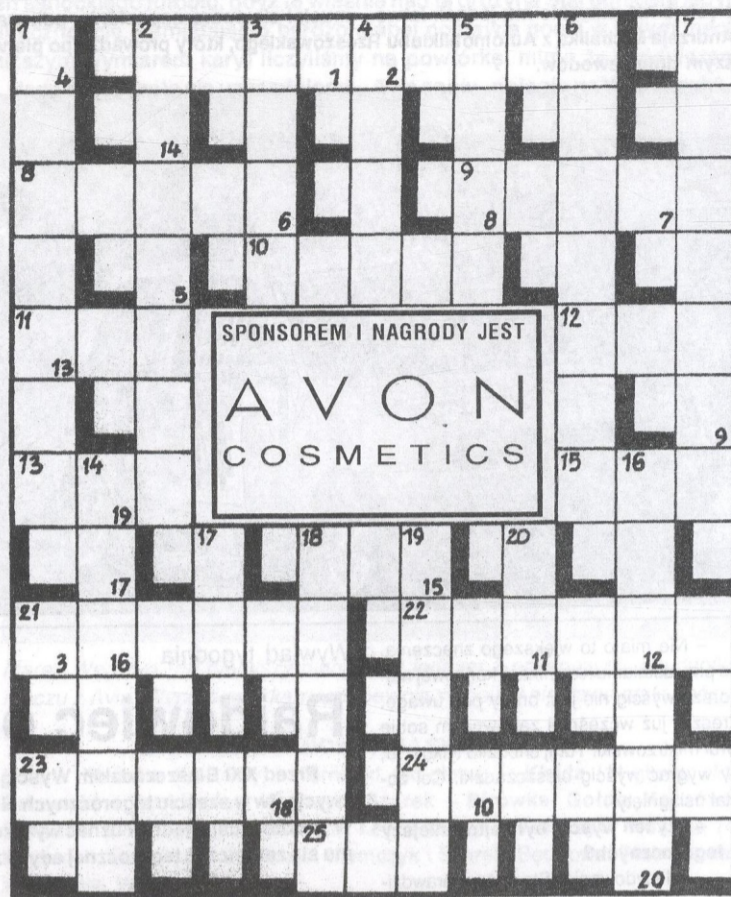
Pozłomo:
2. Fabryka słodkich kryształków; 8. Część marynarki; 9. Kuchenna siekierka; 10. Włókno z Filipin; 11. Podarunek; 12. Rysunek w metalu; 13. ... kulszowa; 15. Angielska miara powierzchni gruntu; 18. Ptasi padlinożerca; 21. Zwierzyniec na niebie; 22. Wydzielony obszar; 23. Stacja kozacka nad Donem; 24. Pojemna topata; 25. Imię dla suki.

Plonowo:
1. Ostatni w peletonie; 2. Korzenna domieszka do kawy; 3. Jedna z używek; 4. Ciężka praca rolnika; 5. Znak na pięcioletniej linii; 6. Państwo z Tyrolem; 7. Nóż ogrodniczy; 14. Państwo z Rzymem; 16. Odrobina płynu; 17. W matematyce wynosi 3,14; 18. Z niej buty i torebki; 19. Papierowe media; 20. Symbol pierwiastka chem. srebra.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 40 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda rzeczowa o wartości 30 zł (AVON Cosmetics), II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

KRZYŻÓWKA NR 40



Zapraszamy
reklamodawców
tel. 464-02-21

Rozwiązanie krzyżówki nr 38:

**NIE MA NIEBA
BEZ CHMUR**

Nagrody wylosowali:

- I – Elżbieta Gromek,
ul. Kolejowa 1/9
- II – Krystian Tomusiak,
38-543 Załuż 35
- III – Jolanta Senclo,
ul. Brzozowa 3

PROGRAM Telewizji SANOK

piątek 1 października

8.00 Muzyka, 8.30 Polskie drogi odc. 9. – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Dworzec, 10.30 Moje miejsce, 10.45 Muzyka, 11.00 Wspaniałości przyrodnicze Ameryki odc. 1., 11.30 Video wizyty odc. 48., 12.00 Życie zwierząt odc. 34., 12.30 Zabijamy to co kochamy odc. 8., 13.00 Dekalog IV – film, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Niewidzialny człowiek odc. 16., 15.00 Z najlepszymi życzeniami – program muz., 16.00 Świat dalekich podróży odc. 32., 16.30 Czy wiesz... odc. 9., 17.00 Muzyka, 17.15 Muzyka Ameryki – program muz. odc. 30, 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny (powt. z 29.9.), 18.30 Japonia – kraj wschodzącego słońca cz. 2., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Na przełaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 20.38 Jeszcze słyhać śpiew i rzenie koni – film, 22.00 Muzyka, 22.15 Morskie opowieści odc. 28., 22.45 Muzyka

sobota 2 października

8.00 Muzyka, 8.30 Na przełaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 8.38 Jeszcze słyhać śpiew i rzenie koni, 10.00 Muzyka, 10.15 Muzyka Ameryki – program muz. odc. 30, 10.45 Muzyka, 11.00 Serenada miłości, 13.00 Arsenal świata cz. 2., 13.35 Operacja V-2, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Podróże ze sztuką odc. 23., 15.00 Japonia – kraj wschodzącego słońca cz. 2., 16.00 Podróżnicy – program krajoznawczy – odc. 10., 16.30 Z jak zdrowie odc. 8., 16.45 Pieski, które kochamy odc. 5., 17.00 Muzyka, 17.15 Morskie opowieści odc. 28., 17.45 Muzyka, 18.00 Kuchnia smakosza odc. 13., 18.30 Pozwólmy im przeżyć odc. 4., 19.00 Delfiny odc. 2., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.15 Wielkie trzęsienie ziemi w Los Angeles – film, 22.00 Muzyka, 22.15 5 wieków sztuki holenderskiej odc. 2., 22.45 Muzyka

niedziela 3 października

8.00 Muzyka, 8.15 Wielkie trzęsienie ziemi w Los Angeles – film, 9.15 Transmisja mszy z kościoła OO. Franciszkanów, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 Muzyka, 11.00 Na przełaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 11.08 Jeszcze słyhać śpiew i rzenie koni – film, 12.30 Enigma, 12.47 Pax vincit, 13.00 Z najlepszymi życzeniami – program muz., 14.00 Kuchnia smakosza odc. 13., 14.30 Podróżnicy – program krajoznawczy – odc. 10., 14.44 Zwyczajna podróż, 15.00 Pozwólmy im przeżyć odc. 4., 15.30 Delfiny odc. 2., 16.00 Gen. Władysław Anders, 17.00 Muzyka, 17.15 5 wieków sztuki holenderskiej odc. 2., 17.40 Agrotechnika, 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Dekalog VII, 19.30 Bajki dla dzieci, 19.50 Program lokalny, 20.15 Mackie Majcher, 22.15 Przynęta odc. 15., 22.45 Muzyka

poniedziałek 4 października

8.00 Muzyka, 8.30 Utopia – film, 10.00 Muzyka, 10.15 5 wieków sztuki holenderskiej odc. 2., 10.45 Muzyka, 11.00 Świat dalekich podróży odc. 32., 11.30 Czy wiesz... odc. 9., 12.00 Gen. Władysław Anders, 12.40 Patrzę na twoją fotografię, 13.00 Pozwólmy im przeżyć odc. 4., 13.30 Delfiny odc. 2., 14.00 Bajki dla dzieci,

14.30 Na peryferiach życia odc. 23., 14.45 Na peryferiach życia odc. 24., 15.00 Dekalog VII – film, 16.00 Życie zwierząt odc. 35., 16.30 Magazyn wędkarski – odc. 13, 16.45 Trochę słońca, 17.00 Muzyka, 17.15 Przynęta odc. 15., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Wspaniałości przyrodnicze Europy odc. 2., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Film fabularny, 22.00 Muzyka, 22.15 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 23, 22.45 Muzyka

wtorek 5 października

8.00 Muzyka, 8.30 Film fabularny, 10.00 Muzyka, 10.15 Przynęta odc. 15., 10.45 Muzyka, 11.00 Gen. Władysław Anders, 11.40 Patrzę na twoją fotografię, 12.00 Życie zwierząt odc. 35., 12.30 Magazyn wędkarski – odc. 13, 12.45 Trochę słońca, 13.00 Dekalog VII – film, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Jak pomóc polskiej biedzie odc. 5., 15.00 Wspaniałości przyrodnicze Europy odc. 2., 16.00 Świat dalekich podróży odc. 33., 16.30 Magiczna Italia odc. 4., 17.00 Muzyka, 17.15 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 23, 17.45 Muzyka, 18.00 Medycyna tradycyjna w Afryce odc. 4., 18.30 Podwodny świat odc. 1., 19.10 Płyną tratwy, 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Polskie drogi odc. 10. – film, 22.00 Muzyka, 22.15 Dania z zamkowej kuchni odc. 2., 22.30 Gwiazdne dzieci odc. 2., 22.45 Muzyka

środa 6 października

8.00 Muzyka, 8.30 Polskie drogi odc. 10. – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 23, 10.45 Muzyka, 11.00 Z najlepszymi życzeniami – program muz., 12.00 Świat dalekich podróży odc. 33., 12.30 Magiczna Italia odc. 4., 13.00 Wspaniałości przyrodnicze Europy odc. 2., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Medycyna tradycyjna w Afryce odc. 4., 15.00 Podwodny świat odc. 1., 15.40 Płyną tratwy, 16.00 Wspaniałości przyrodnicze Ameryki odc. 2., 16.30 Video wizyty odc. 49., 17.00 Muzyka, 17.15 Dania z zamkowej kuchni odc. 2., 17.30 Gwiazdne dzieci odc. 2., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Dekalog VIII – film, 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Program lokalny, 20.30 Prawdziwy koniec wielkiej wojny – film, 22.00 Muzyka, 22.15 To jest jajko, 22.45 Muzyka

czwartek 7 października

8.00 Muzyka, 8.30 Prawdziwy koniec wielkiej wojny – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Dania z zamkowej kuchni odc. 2., 10.30 Gwiazdne dzieci odc. 2., 11.00 Świat dalekich podróży odc. 33., 11.30 Magiczna Italia odc. 4., 12.00 Wspaniałości przyrodnicze Ameryki odc. 2., 12.30 Video wizyty odc. 49., 13.00 Podwodny świat odc. 1., 13.40 Płyną tratwy, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Z jak zdrowie odc. 8., 14.45 Pieski, które kochamy odc. 5., 15.00 Dekalog VIII – film, 16.00 Życie zwierząt odc. 36., 16.30 Zabijamy to co kochamy odc. 9., 17.00 Muzyka, 17.15 To jest jajko, 17.29 Wizyta, 17.45 Muzyka, 18.00 Niewidzialny człowiek odc. 17., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.15 Polskie drogi odc. 11. – film, 22.00 Muzyka, 22.15 Muzyka Ameryki odc. 31., 22.45 Muzyka

Program może ulec zmianie.

**SOKÓŁKA
GRYBÓW
POL-SKONE
CLASSEN**

**OKNA
DRZWI
panele**

ścienne i podłogowe
oferuje **MASbud P.H.U.**

tel. 464 02 80 - SANOK
ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka)
PROMOCYJNE CENY

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar

PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
PŁYTA BUDOWLANA
OSB

SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Na granicy ryzyka

Mariusz Borczyk wygrał XXI Bieszczadzki Wyścig Górski w klasie A-1150. Zwycięstwo nie przyszło mu jednak łatwo – musiał się sporo napocić, by pokonać Andrzeja Michalika z Automobilkłubu Rzeszowskiego, który prowadził po pierwszym dniu zawodów.



Wyścig jak zwykle rozgrywano na trasie długości 4.700 metrów – z Załuża do Wujskiego. Michalik podrasował swoje pięćseto tzw. wtryskiem wielopunktowym, który do 2 daje kilkanaście koni mocy. Pierwszego dnia uzyskał czas 3:24,529, lepszy od Borczyka o około 0,7 sekundy. Następnego dnia sanoczanin przystąpił do walki zmobilizowany chęcią rewanżu. Sam przyznaje, że pojechał na granicy ryzyka, trochę „bez głowy”, niebezpiecznie opóźniając hamowanie. Niewiele brakowało, by sędziowie wykluczyli go z rywalizacji. Ostatecznie ryzyko się opłaciło, wygrał niedzielny bieg, czasem 3:22,289 z nawiązką odbijając stratę do Michalika.

W klasyfikacji generalnej XXI BWG zwyciężył Piotr Bednarek z Automobilkłubu Kieleckiego, który na BMW M3 uzyskał najlepszy czas podjazdu – 2:47,293. Drugie miejsce zajął Jan Kościuszko (A. Krakowski), a 3. Wiesław Stec (A. Lubelski) – obaj na Mitsubishi Lancer. Tym razem – w odróżnieniu od czerwcowego wyścigu międzynarodowego – szczęśliwie obyło się bez wypadków.

Na zdjęciu obok: Mariusz Borczyk po wygranych eliminacjach w Sopocie.

– Nie miało to większego znaczenia, bo przy ustalaniu klasyfikacji końcowej najgorszy wyścig nie jest brany pod uwagę. Zresztą już wcześniej zapewniłem sobie tytuł mistrzowski. Tutaj chodziło tylko o to, by wygrać wyścig bieszczadzki. Cel został osiągnięty.

– Czy ten wyścig był najtrudniejszy z tegorocznych?

– Zdecydowanie. Stoczyłem prawdziwą walkę z Michalikiem, a wszystkie wcześniejsze starty wygrywałem wyrażnie.

– Najpierw dwie wygrane eliminacje w Opolu, potem dwie tutaj na wyścigu międzynarodowym, dwie kolejne na Grand Prix Sopotu. Po którym zwycięstwie zapewnił pan sobie tytuł?

– Po pierwszym soppockim.

– W ubiegłym roku także był pan najlepszym zawodnikiem w klasie A-1150...

– Ale ten rok był jednak lepszy, chociażby ze względu na klasyfikację łączną klasy A. W tamtym roku wywalczyłem 5. pozycję, teraz wskoczyłem na pułdło, zajmując 3. miejsce ex aequo z zawodnikiem Automobilkłubu Sudeckiego Adamem Piskozubem, który jeździł nissanem micra. Wygrał Jan Kościuszko przed Tomaszem Mikołajczykiem (ford escort cosworth) z Automobilkłubu Polskiego.

– Co to znaczy: klasa A?

– Wspólnym mianownikiem samochodów tej klasy jest to, że są przerabiane na bazie części fabrycznych.

– Co decyduje o tym, że tak wyraźnie wygrywa pan z rywalami?

Wywiad tygodnia

Rajdowiec od przedszkola

Przed XXI Bieszczadzki Wyścigiem Górskim Mariusz Borczyk miał sześć zwycięstw w sześciu tegorocznych eliminacjach samochodowych górskich MP. W sobotę musiał jednak uznać wyższość Andrzeja Michalika, przez co nie udało mu się zakończyć tegorocznej edycji z „kompletem”. Lekki niedosyt?

– Najlepiej przygotowany samochód.
– Który jednak sam wyścigu nie wygra. Ktoś musi sędzić za kółkiem. I musi posiadać pewne umiejętności. Włęc...

– Trudno mi powiedzieć. To chyba cecha wrodzona, bo już od przedszkola mówiłem, że będę kierowcą wyścigowym. I tak mi zostało. I co najważniejsze nie tracę zapału. Ale mam dopiero 33 lata, więc sądzę, że jeszcze sporo startów przede mną.

– Zatem plany na następny sezon?

– Oczywiście znowu sięgnąć po tytuł.

– Ale będzie już znacznie trudniej, bo z pewnością część rywali zamontuje w swoich wozach wtryski wielopunktowe. Dlatego szukam sponsora. Jeżeli będę miał środki na wtrysk, profesjonalną skrzynię biegów i 2 komplety nowych opon, to znowu zdobędę tytuł – jestem tego prawie pewien.

– Kto dotąd pana sponsorował?

– Sponsora z prawdziwego zdarzenia jeszcze nie miałem, choć startuję od 1993 roku. W tym sezonie wsparły mnie trzy firmy: GASELL – szwedzkie blachy dachowe, Sklep Motoryzacyjny „Motor” s.c. panów Głuszki i Biegi oraz CPN „Hafra”.

Lekka atletyka

Poczekajmy rok

W Bydgoszczy, w tradycyjnym Memoriale Kusocińskiego – imprezie uważanej za nieoficjalne Mistrzostwa Polski Młodzików – wystąpiło dwóch reprezentantów Zrywu.

Wiele nie zwojowali, warto jednak zwrócić uwagę na start dyskobola Korneliusza Futymy. Wprawdzie w stawce 31 zawodników zajął dopiero 24. miejsce, ale wynikiem 39,67 o około metr poprawił rekord życiowy, będąc drugi w swoim roczniku. – Za rok Kornel będzie jeszcze młodzikiem i dopiero wtedy, podczas walki z rówieśnikami, będzie można obiektywnie zweryfikować jego poziom. Jeżeli przez ten czas poprawi się o kolejne 10 metrów, a może, bo biologicznie się rozwija, to stanie przed szansą walki o medal – powiedział trener i ojciec zawodnika Zygmunt Futyma.

Drugi lekkoatleta Zrywu, Krystian Pawlikowski, w konkursie pchnięcia kulą uzyskał rezultat 11,56 metra, zajmując 14. pozycję na 19 zawodników.

Kolarstwo

„Czasówka” pod górę

Cross rowerowy po sanockim parku można już nazwać tradycyjnym, Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” zorganizował wyścig po raz piąty. Wystartowało 58 osób, każdy miał do pokonania prawie 400 metrów jazdy pod górę.

W najmłodszej kategorii wiekowej (roczniki '88-'90) wygrał Tomasz Jaklik, kolejne miejsca zajęli Mateusz Wilczyński i Mateusz Łakos. W grupie „średniej” ('85-'87) zwyciężył Piotr Bluj, przed Beatą Bury i Łukaszem Woźniakiem. W ostatniej grupie ('84 i starsi) Krzysztof Kenar wyprzedził Krzysztofa Kmiołki i Waldemara Gibałę. Najlepszy czas uzyskał startujący poza konkursem Maksymilian Drażek – 2:31.

Kolumnę opracował
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Wyścig na zlocie

W Czarnorzekach koło Krosna odbyła się impreza pod nazwą „Złot na cztery łapy”. Jedną z atrakcji był wyścig samochodów terenowych – 2. miejsce na ponad 100 uczestników zajął sanoczanin Marek Bajda.

Trudna technicznie, okotokilometrowa trasa, obfitowała w wiele przeszkód – tym trudniejszych, im bliżej mety. Bajda pokonał ją w czasie 2:01, tracąc 14 sekund do zwycięzcy, Zdzisława Łazarka spod Tarnowa. – Może i mógłbym z nim powalczyć, ale on jechał jako czwarty, po trasie prawie jeszcze „dziewiczej”, podczas gdy ja miałem numer startowy 97. Chyba łatwo sobie wyobrazić, jak zryta była droga, po której przejechało prawie 100 wozów – samo błoto i koleiny.

W wyścigu uczestniczyło jeszcze kilku sanoczan. Niezłe miejsce, pod koniec pierwszej „dziesiątki”, z czasem 2:20 zajął Robert Borowy.



„Złot na cztery łapy”: Marek Bajda (z lewej) w towarzystwie Macieja Chybowskiego, szefa emitowanego w Polsce „Magazynu Motoryzacyjnego Młodych”

Walka na sasankach

Podobnie jak dwa tygodnie wcześniej, na Solinie znow w jeden weekend rozegrano kilka regat – tym razem „rzeszowskich”. Sanoczanin w naturciu! Do regularnie wygrywających Lenczyków z „Albatrosa” dołączył Cezary Karoń z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego, który na sasance Sekret wywalczył dwa zwycięstwa.

Zaczął się od regat nocnych „Non-Stop dookoła Jeziora Solińskiego”. Karoń wygrał klasę sportowo-turystyczną, w której zwykle na sasance startuje też Aleksander Lenczyk, lecz tym razem za użycie dodatkowego żagla przesunął go do sportowej. Ostatecznie był drugi, o minutę ustępując Wojciechowi Gryglewiczowi z Rzeszowa (Tango 780).

Bezpośrednią walkę w klasie sportowo-turystycznej sanoczanin stoczył podczas dwóch kolejnych wyścigów. Stanął na remisie: regaty o puchar rzeszowskiego „Energetyka” wygrał Karoń, ostrym finiszem wyprzedzając Lenczyka o dwie długości łodzi, zmiana ról w regatach o puchar Prezydenta Miasta Rzeszowa – tym razem bezapelacyjnie pierwszy był Lenczyk. Obydwa puchary w klasie otwartej zdobył na omedze jego syn Julian Lenczyk, wyprzedzając dobrych zawodników z Przemyśla.

Karoń wystartował też w rozgrywanym bez podziału na klasy Memoriale Marka Dąbrowskiego. Skończył się na dobrym, 5. miejscu i była to najwyższa pozycja łodzi z klasy sportowo-turystycznej.



Rodzina Karoniów na łodzi Sekret

SPORT SZKOLNY

Dobry start „ósemki”

Rozpoczął się kolejny sezon szkolnych zmagani. Sezon szczególnie, bo z udziałem gimnazjalistów. Zainaugurowały go rozegrane w Sanoku Indywidualne Mistrzostwa Powiatu w Lekkiej Atletyce klas V-VIII. Pierwszego dnia rywalizowali uczniowie klas V i VI, drugiego – VII i VIII. Po raz kolejny lokalną supremację potwierdzili reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 8, którzy stanowiąc będą ponad połowę powiatowej obsady na Mistrzostwach Województwa. W młodszej grupie awans wywalczyło 10 uczniów „ósemki”, a w starszej aż 13.

Wyniki:

KLASY V i VI

Bieg na 60 metrów: dziewczęta: 1. Anna Dobosz (SP8) – 8,66 sekundy; 2. Magdalena Wójcicka (SP4) – 9,27; 3. Sylwia Pomykała (SP1) – 9,39; chłopcy: 1. Łukasz Mogilany – 8,59; 2. Grzegorz Kmieciński – 8,62 (obaj SP6); 3. Bartosz Maślany (SP1) – 8,63.

Bieg na 600 m: 1. Alina Jedlička (Gimnazjum 4) – 2:05,63; 2. Judyta Sienko (SP2) – 2:07,94; 3. Lidia Kopczyk (SP Łukowa) – 2:08,08.

Bieg na 1.000 m: 1. Rafał Mielczarek – 3:30,18; 2. Grzegorz Binowski – 3:30,85 (obaj SP9); 3. Paweł Wołoszyn (Tyrawa Wołoska) – 3:31,73.

Skok wzwyż: 1. ex aequo Urszula Dziubani Anna Szymd, 3. Kamila Tymoczko – po 115 cm (wszystkie SP9); 1. Daniel Brejta (Pobiedno) – 133; 2. Mateusz Ambicki (SP8) – 130; 3. Radosław Grzyb (Pobiedno) – 120.

Skok w dal: 1. Dobosz – 4,27; 2. Anna Baran (SP9) – 4,15; 3. Jagoda Moczarny (SP4) – 3,93; 1. Mariusz Królicki (SP8) – 4,33; 2. Łukasz Stróżowski (SP7) – 4,28; 3. Ambicki – 4,21.

Rzut piłeczką palantową: 1. Monika Graboń (Besko) – 37 metrów; 2. Aneta Ziemoń – 37; 3. Agnieszka Żaczek – 35,5 (obie SP8); 1. Damian Gliński – 51,5; 2. Damian Drwięga – 50,5 (obaj SP8); 3. Maślany – 45,5.

KLASY VII i VIII

Bieg na 100 m: 1. Katarzyna Bury (SP7) – 14,51; 2. Arleta Sokołowska – 14,81; 3. Barbara Lubas – 15,10 (obie G4); 1. Łukasz Sondej (SP8) – 12,93; 2. Julian Mielnikiewicz (Tyrawa W.) – 13,29; 3. Krzysztof Gładysz (SP8) – 13,30.

Bieg na 300 m: 1. Violetta Gacek (SP8) – 51,52; 2. Ewa Oleniacz (G2) – 53,66; 3. Daria Blecharczyk (SP8) – 53,80; 1. Piotr Bluj (G2) – 46,64; 2. ex aequo Michał Zabłotny (G4) i Dawid Romerowicz (G. Strachocina) – po 47,80.

Bieg na 600 m: 1. Magdalena Bochnak (SP3) – 1:56,72; 2. Ewelina Kłak (Besko) – 1:58,63; 3. Anna Woźny (SP8) – 2:00,34.

Bieg na 1.000 m: 1. Sebastian Zarzycki (SP8) – 3:05,44; 2. Bartłomiej Flut (SP2) – 3:05,64; 3. Wojciech Pospolitek (Pobiedno) – 3:08,32.

Pchnięcie kulą: 1. Sabina Piławska (SP8) – 9,93; 2. Iwona Furdak (G. Tarnawa) – 8,96; 3. Blecharczyk – 8,70; 1. Jakub Kopij – 10,49; 2. Łukasz Lech – 10,02 (obaj SP8); 3. Rafał Kwiatkowski (Besko) – 9,27.

Skok w dal: 1. Bury – 4,33; 2. ex aequo Antonina Szul i Krystyna Michalska (obie SP8) – 4,20; 1. Marek Bałos (G4) – 4,89; 2. Robert Osękowski (G. Tarnawa) – 4,85; 3. Damian Świdurski (SP8) – 4,80.

Skok wzwyż: 1. Michalska – 142; 2. Beata Fedczak (SP8) – 135; 1. Świdurski – 160; 2. Lech – 155.

Rzut dyskiem: 1. Szul – 24,03; 2. Sabina Kurasik (SP8) – 21,10; 1. Kopij – 26,75; 2. Kamil Wiśniewski (G4) – 22,00.

Rzut oszczepem: 1. Gacek – 23,00; 2. Piławska – 18,61; 1. Bluj – 21,40.

Sztafeta 4x100 m: 1. SP8 (Michalska, Blecharczyk, Kurasik i Gacek) – 59,56; 2. G2, 3. G4; 1. SP8 (Lech, Sondej, Gładysz i Zarzycki) – 53,76; 2. G4; 3. G1.

Bez poprawy

Niestety, pogłębia się kryzys formy juniorów Stali. Kłopoty kadrowe, strzelecka niemoc, psychiczny „dołek”. W ostatniej kolejce obydwa nasze drużyny przegrały w Radomyślu Wielkim... Młodzi dość pechowo, starsi praktycznie bez walki.

Starsi

RADOMYŚL WIELKI – STAL 4-1 (2-0)

Na mecz nie pojechało kilku kluczowych zawodników, a trudno walczyć o punkty połową podstawowego składu. Zwłaszcza gdy rywale grają ambitnie, szybko i zdecydowanie. Do przerwy ich przewaga nie podlegała dyskusji, bezlitośnie wykorzystali błędy naszej obrony. Na początku II połowy Stal przycisnęła, bramkowy kontakt nawiązać mogli choćby **Piotr Małek** i **Piotr Spaliński**. Ostatecznie stalowców podtrzymała strata trzeciego gola po błędzie bramkarza **Artura Bielaka**. Honor uratował Małek, wykorzystując dośrodkowanie jednego z partnerów.

Młodzi

RADOMYŚL WIELKI – STAL 3-2 (2-1)

Błąd bramkarza **Dariusza Rogosia** dał miejscowym prowadzenie, wolejem po komecie wyrównał **Michał Kornasiewicz**. Stal uzyskała przewagę, by tuż przed przerwą stracić głupią bramkę. Po przerwie gra toczyła się głównie na połowie Radomyśla, w końcu **Rafał Klimkowski** perfekcyjnie wykonał wolnego (strzał w okienko z 25 metrów). Podopieczni **Jarosława Dułęby** poszli za ciosem, sytuację mieli **Artur Milasz**, **Konrad Kawa** i **Maciej Konieczny**. Niewykorzystane – zemdlił się, choć okoliczność była wielce kontrowersyjna. Po karambolu w „szesnaste” bramkarz Stali padł jak ścięty, rywal bez litości kopnął piłkę do pustej bramki. W samej końcówce szansę na kolejne wyrównanie miał jeszcze **Milasz**.

Trampkarze

Pierwszy punkt

Przed kilkoma tygodniami gościnności Karpatom nie okazali nasi juniorzy, rewanż za starszych kolegów w dużej mierze wzięli trampkarze z Krosna. Remisem zakończył się jednak mecz starszych roczników, w ten sposób podopieczni **Kazimierza Pastuszaka** zdobyli pierwszy punkt w rozgrywkach.

Starsi

STAL – KARPATY 1-1 (0-0)

Do przerwy przewaga stalowców, ale i strzelecka niemoc: sytuacji „sam na sam” nie wykorzystali **Krzysztof Hostyński** i **Łukasz Semeniuk**, okazję miał też **Michał Janik**. W przerwie kilka zmian – lepiej wypadli dublerzy Karpat. Goście przejęli inicjatywę, prowadzenie dała im składna, zespołowa akcja. Wyrównał **Semeniuk**, rehabilitując się za wcześniejszy brak skuteczności. W jednej sytuacji rywalom zabrakło szczęścia, naszego bramkarza wyręczyła poprzeczka. Stal także miała okazję do zdobycia zwycięskiej bramki – **Hostyński**.

Młodzi

STAL – KARPATY 0-2 (0-0)

Wyrównany mecz z okresami obustronnej przewagi, zwłaszcza w pierwszej odsłonie. Zespół **Piotra Kota** mógł objąć prowadzenie, ale **Łukasz Lubieniecki** spudłował w idealnej sytuacji. Z dystansu groźnie strzelali **Maciek Śnieżek** i **Przemek Chyła**. Karpaty objęły prowadzenie w dość przypadkowy sposób – wybijając piłkę jeden z naszych obrońców trafił w partnera, goście prezentu nie zmanowali. Drugi gol padł z rzutu wolnego.

Zanim jednak nasi piłkarze zasypali bramkę rywali gradem strzałów, „tradycyjnie” musiała stać się zadość. Tradycyjnie? Tak proszę Państwa, Stal znów straciła bramkę na początku spotkania – po raz 8. w 11. meczu sezonu?! Aż wierzyć się nie chce... **Kornerową centrę Andrzeja Krawca** głową przedłużył **Marcin Klajda** – perfekcyjnie, w długi róg. Stal jednak od początku wyraźnie dominowała w środku pola, druga linia przyjezdnych praktycznie nie istniała.

Szybko okazało się, że chwyt piłki nie jest mocną stroną **Jacka Krawczyka**. W I połowie stalowcy oddali ponad 10 strzałów, inna rzecz, że nie były one zbyt groźne. Większość trafiała prosto w **Krawczyka** (**Szymon Gołda**, **Waldemar Szarek**, **Janusz Kaczówka**, **Daniel Niemczyk**), bądź mijała cel (**Robert Ząbkiewicz**, **Janusz Sieradzki**, ponownie **Kaczówka**). Gólkper Avii tylko dwa razy zmuszony został do większego wysiłku, najpierw broniąc strzał z wolnego **Ząbkiewicza** (rykoszet – piłka zmierzała w róg), a potem chytne uderzenie **Jacka Płouchy** z narożnika pola karnego. Wreszcie w 39. min na pole karne gości odważnie wszedł **Marek Węgrzyn**, którego kilka metrów przed bramką zahaczył **Modest Boguszewski**. Karnego pewnie wykorzystał **Mariusz Birówka**.

W II połowie Stal nadal przeważała, w pomocy niezłą partię rozgrywał **Kaczówka**. Drogo jednak mogła nas

Avia – gość zawsze miły

Avia Świdnik zapisała się w annałach sanockiego futbolu, gdyż to właśnie nad tą drużyną Stal odniosła jedyne II-ligowe zwycięstwo przed własną publicznością. Pamiętając o bardzo słabej postawie gości w owym meczu (zwycięstwo stalowców 1-0 było najniższym wymiarem kary) liczyliśmy na powtórkę, mimo że świdniczanie wyprzedzali nas o kilka miejsc w tabeli. Nadzieja okazała się uzasadniona – Avia znów „poległa na Wierchach”.

kosztować niefrasobliwość obrony w 57. min, na szczęście po strzale **Adama Śniegockiego** piłka trafiła w słupek. Minutę później piłkarze Avii gorzko pożałowali niewykorzystanej szansy. Po wolnym **Kaczówki** wchodzący „w tempo” **Grzegorz Kornecki** skutecznie stracił piłkę głową. Za moment **Kaczówka** już strzelał z wolnego, ostro podkręcona piłka spadła na poprzeczkę świdnickiej bramki. Po tym голу nasi piłkarze zaczęli szanować piłkę, było trochę miłej dla oka technicznej piłki, która jednak nie dawała efektu w postaci kolejnych sytuacji strzelackich.

Goście poderwali się w ostatnim kwadransie, ale ich akcje nie były specjalnie groźne. Jedyne szansę na wyrównanie mieli po błędzie **Wiesława Zabawskiego**, który wypuścił łatwą w sumie piłkę, ale **Śniegocki** trafił w stojącego przed pustą bramką **Ząbkiewicza**. Nasz zespół spokojnie utrzymał prowadzenie, jeszcze w 84. min bliski podwyższenia rezultatu był **Kornecki**, po którego strzale z dystansu futbolówka nieznacznie minęła słupek.



Marek Węgrzyn (na pierwszy planie) był jednym z najlepszych zawodników meczu z Avią. Wypracował karnego, pewnie stopował nieliczne ataki gości.

STAL-HERB SANOK – AVIA ŚWIDNIK 2-1 (1-1)

Bramki: **Birówka** (39-karny) i **Kornecki** (58-głową) – **Klajda** (11-głową). Stal: **Zabawski** – **Ząbkiewicz**, **Węgrzyn**, **Szarek** – **Birówka**, **Gołda**, **Kaczówka**, **Sieradzki** (58. Śląski), **Kosiba** (72. Lechoszest) – **Niemczyk**, **Płoucha** (46. **Kornecki**). Żółte kartki: **Sieradzki**, **Niemczyk** i **Szarek**. Sędziował **Piotr Musiałik** z Krakowa. Widzów 250.

Mimo zwycięstwa Stal z dorobkiem 9 punktów (bramki: 10-18) nadal zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli. Dystans do rywali jest jednak bardzo niewielki, kolejne zwycięstwo może dać naszej drużynie awans nawet o kilka „oczek”.

Błękitni – Stal 3-1

Wyjazdowa powtórka

Trzy dni przed meczem z Avią, Stal zmierzyła się w Kielcach z Błękitnymi. Wyjazd ten zakończył się podobnie jak półtora tygodnia wcześniej eskapada do Lublina – porażką 1-3. Analogii było więcej, także i tym razem stalowcy pierwsi zdobyli bramkę. W odróżnieniu jednak do spotkania w Lublinianką, zespół sanocki przez godzinę trzymał gospodarzy w przystawowym szachu.

Zdaniem trenera **Ryszarda Federkiewicza** było to najlepsze 60 minut Stali pod jego wodzą, drużyna konsekwentnie realizowała taktykę gry z kontry. W 19. min doskonałą okazję miał **Janusz Sieradzki** – jego pierwsze uderzenie sparował bramkarz Błękitnych, a poprawka wylądowała na poprzeczce. Na sekundy przed przerwą gospodarze nie mieli już tyle szczęścia, **Janusz Kaczówka** precyzyjnie wykonał rzut wolny i piłka wylądowała pod poprzeczką.

Pierwszy kwadrans drugiej odsłony nadal nie zapowiadał zmiany scenariusza, mimo że z linii pomocy do ataku przesunął się jeden z najgroźniejszych piłkarzy Błękitnych, **Krzystian Rogala**. Niestety, po godzinie gry stalowcy zbyt głęboko się cofnęli. W 66. min **Rogala** precyzyjnie przymerzył zza linii pola karnego, wyrównując stan meczu. Dziesięć minut później zawodnik ten wystąpił w roli głównej, tym razem **Wiesław Zabawski** skapitulował w bezpośrednim pojedynku. Gdy wydawało się, że kielczanie odniosą zwycięstwo różnicą jednej bramki, na solową akcję zdecydował się **Piotr Bilke**. Po minięciu naszych obrońców wyszedł na czystą pozycję i szansy nie zmanował.

BŁĘKITNI KIELCE – STAL-HERB SANOK 3-1 (0-1)

Bramki: **Kaczówka** (45-wolny) – **Rogala** 2 (66 i 76) oraz **Bilke** (89). Stal: **Zabawski** – **Szarek**, **Lechoszest**, **Węgrzyn** – **Ząbkiewicz**, **Birówka**, **Gołda** (80. Śląski), **Kaczówka**, **Kosiba** (60. **Niemczyk**) – **Kornecki** (75. **Płoucha**), **Sieradzki**. Żółta kartka – **Kosiba**. Sędziował **Łukasz Bartosik** z Krakowa. Widzów 100.

Przełożona kolejka

Nie odbył się zaplanowany na ostatnią niedzielę wyjazdowy mecz drugiego zespołu Stali z Lotniarzem Bezmiechowa. Pauzowały też pozostałe drużyny krośnieńskiej okręgowki – mecze odwołano ze względu na obchody 90-lecia sportu na Podkarpaciu. Kolejka została przełożona na 14 listopada, co znaczy, że okręgowka zakończy rundę jesienną o tydzień później niż planowano.

Ciekawostka

Niecodzienną skutecznością popisał się napastnik Przełomu Besko, **Rafał Szałankiewicz**, swego czasu grający w rezerwach Stali. W meczu A klasy z Rymtarem Głębokie strzelił aż 6 bramek i to w ciągu zaledwie 25 minut (60, 63, 71, 64, 80 i 84). Warto zaznaczyć, że 5 goli zdobył pod rząd, a jego szóste trafienie o minutę wyprzedził jeden z partnerów. Przełom wygrał aż 9-1, mimo że do przerwy prowadził goście (sic!).

Z ostatniej chwili:

W meczu I rundy okręgowego Pucharu Polski Stal pokonała w Lesku miejscową Sanovię 5-0 (3-0). Bramki zdobyli: **Jacek Płoucha** 2 (48 i 70), **Daniel Niemczyk** (25), **Jerzy Śląski** (35) i **Paweł Stec** (40). Szczegóły w następnym numerze.

Kolumnę opracował **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

Orienterring

„Berdo” w formie

Zawodnicy klubu „Berdo” z Zagórza znów potwierdzili klasę. Troje z nich wygrało swe kategorie podczas Mistrzostw Małopolski Uczniowskich Klubów Sportowych w Biegach na Orientację (Dąbrówka Polska koło Nowego Sącza).

Mariusz Czopor wygrał kategorię „open”, w której bardzo dobrze – biorąc pod uwagę, że nie było podziału płci – spisała się **Anna Woźniak**, zajmując 3. miejsce. Pozostali reprezentanci zagórskiego klubu plasowali się „po sąsiedzku”: 5. **Sebastian Zieliński**, 6. **Michał Czopor**, 7. **Joanna Banasiewicz**, 8. **Renata Usyk**. W grupach do 14 lat zwyciężyli **Patrycja Gemballik** i **Daniel Latusek**. Natomiast w ktg. do 12 lat **Patrycja Nowicka** i **Justyna Ziemiańska** zajęły odpowiednio 5. i 6. miejsce. Organizatorzy niespodziewanie zrezygnowali z klasyfikacji drużynowej, a szkoda, bo „Berdo” zajęłoby wysoką pozycję.

Niestety, z powodu braku środków klub zrezygnował z udziału w Ogólnopolskim finale UKS-ów. Zamiast do Lublina zagórscy orienterringowcy pojechali więc na Puchar Przemysła, w którym udział wzięli też reprezentanci sanockiego „Południa”. Razem powygrali praktycznie co się dało, triumfując w 7 z 8 kategorii, w których startowali. Jedyne w ktg. do 35 lat opiekun „Berda” **Tadeusz Nabywaniec** zajął 2. miejsce. Warto dodać, że **Joanna Banasiewicz** otrzymała puchar redakcji „Życia Podkarpackiego” za popularyzację biegów na orientację.

Ktg. do 18 lat: 1. **Banasiewicz**, 2. **Woźniak**; **ktg. do 16 lat:** 1. **Usyk**; 1. **Daniel Błażejowski** (Sanok), 2. **Zieliński**, 3. **Marcin Jankowski** (obaj Zagórz); **ktg. do 14 lat:** 1. **Gemballik**, 2. **Dominika Duda**, 3. **Magda Długosz** (wszystkie Zagórz); 1. **Latusek**, 2. **Grzesiek Gołik** (Sanok), 3. **Paweł Wójcik** (Zagórz); **ktg. do 12 lat:** 1. **Ziemiańska**, 2. **Nowicka**, 3. **Dominika Kędra**; 1. **Marcin Gondela**, 2. **Tobiasz Wójcik** (wszyscy Zagórz).



Mistrzowie Przemysła w BnO. Od lewej: **Justyna Ziemiańska**, **Marcin Gondela**, **Patrycja Gemballik**, **Daniel Latusek**, **Renata Usyk**, **Daniel Błażejowski** i **Joanna Banasiewicz**.

Wędkarstwo

Bywało lepiej

Poniżej oczekiwań wypadli nasi muszkarze na kolejnych zawodach okręgowego Grand Prix. Choć stanowili trzecią część ogółu startujących, tylko dwóch znalazło się w „dziesiątce”.

Zawody GP zwykle rozgrywane są na Sanie, tym razem zdecydowano się nie tylko na zmianę wody, ale i formuły. Zamiast jednego dnia rywalizacji były dwa – pierwszego łowiono na Dunajcu, drugiego na Popradzie. Z pięcioma lipieniami zdecydowanie wygrał **Piotr Konieczny** z Rymanowa, wyprzedzając **Jacka Krawczyka** z Zagórza i **Lucjana Burdę** z Jasła, którzy złowili po 2 ryby. Najlepiej z naszych wędkarzy wypadł **Ryszard Cieślik** – 7. miejsce. Pozostali: 9. **Adam Skrechota**, 12. **Grzegorz Krzyszyński**, 15. **Zenon Lorenc**, 17. **Piotr Bałda**.

W klasyfikacji łącznej prowadzi **Marek Walczyk** z Jasła (60 pkt), przed **Arturem Trzaskosiem** z Krosna (46) i **Koniecznym** (37). Szóste miejsce zajmuje **Cieślik** (33).

Sanok na medal

W Warszawie odbyły się I Mistrzostwa Polski we Wrotkarstwie. Po sukcesach naszych rolkarzy w Grand Prix Polski miało poinformować o kolejnych – jakże wspaniałych.

Zacznijmy od najmłodszych. Niewątpliwie największą niespodzianką sprawił startujący w przedziale wiekowym 1986-87 Bartłomiej Haduch. Reprezentant Uczniowskiego Klubu Sportowego przy SP9 został Mistrzem Polski. Wśród starszych o dwa lata dziewcząt brąz wywalczyła jego koleżanka z UKS-u Barbara Tutak, która dodatkowo startując w ktg. open zajęła wysoką, 4. lokatę. W ktg. otwartej mężczyzn srebrny medal i tytuł wicemistrzowski wyjeździł nasz najlepszy od wielu sezonów rolkarz i panczenista, Witold Mazur ze Zrywu. Tu walka była niezwykle ostra i trwała do ostatnich metrów. Dość powiedzieć, iż Mazur przegrał z Jaromirem Radke o 35 setnych sekundy. Tym samym sanoczanin zapewnił sobie udział (jako jedyny Polak) w Mistrzostwach Świata, które na dniach rozpoczynają się w Chile.

Juniorzy

Nerwowo i pewnie

Ruszyła liga juniorów. Młodsi hokeiści SKH podejmowali KTH Krynica. Sanoczanin mający w swym składzie graczy debiutujących w ubiegłym sezonie w I lidze, liczyli na dwuletnie wygrane, okraszane bogatym łupem bramkowym. Założony plan został wypełniony w 75 procentach.

SKH – KTH 3-0 (0-0, 1-0, 2-0).
9-0 (6-0, 1-0, 2-0)

Gra długo nie układała się po myśli naszych juniorów. Co prawda, od początku posiadali przewagę optyczną, jednak w I tercji goli nie było. Dopiero w 24. min trafił Grzegorz Karnas. W trzeciej tercji nasi nadal grali zbyt indywidualnie, czego dowodem mizerny efekt bramkowy i ilość kar (69 min). W ostatniej odsłonie bramki zdobyli Damian Wojnarowski i Piotr Słeczkowski.

W drugim spotkaniu SKH zagrało zdecydowanie mądrzej – wnioski zostały wyciągnięte. Sześć bramek w I tercji nie wymaga komentarza. Pogrom „katechetów” odzwierciedla różnicę poziomu drużyn, przede wszystkim wynikającą z przygotowania technicznego. W kolejnych odsłonach nasi kontrolowali grę, co jakiś czas podwyższając wynik. Inna sprawa, że w bramce dobrze spisują się (w obu meczach) Rafał Szelest, zachowując czyste konto. Bramki zdobyli: Piotr Słeczkowski – 3, Grzegorz Karnas – 2 oraz Radosław Wituszyński, Piotr Karnas, Piotr Clepy i Grzegorz Galant.

* * *

Sanocki Klub Hokejowy ogłasza nabór chłopców z klas I-IV podstawówek chętnych do nauki jazdy na łyżwach oraz dobrze jeżdżących z klas V. Zapisy przyjmuje Jerzy Hućko, sklep Lider, ulica Mickiewicza (przy lodowisku).

Sprostowanie

Paskudny chochlik znów zaatakował. A wydawało się, że nie miał najmniejszego prawa, bo zamieszczony w poprzednim numerze SKARB KIBICIA SANOCKIEGO KLUBU HOKEJOWEGO „wypeściliśmy” jak jeszcze żadnej strony w historii naszego pisma. A jednak... Niestety, na skutek pomyłki drukarni zdjęcie Artura Grzesika znalazło się w miejscu przeznaczonym dla Rafała Szelesta – i odwrotnie. Dziś zamieszczamy ich fotografie właściwie opisane, proponując jednocześnie Czytelnikom, którzy zatrzymali sobie „Skarb”, by podpisy spod zdjęć wyciąć i przykleić we właściwym miejscu.

Za pomyłkę Drukarnia „Mitel” przeprasza hokeistów oraz Czytelników.



79. Artur Grzesik
b – 4.10.79; 180/76
wychowanek



35. Rafał Szelest
b – 3.02.80; 174/79
STS Sanok, SMS Sosnowiec

Katowickie „soczki” wypite

W 100% lepszy Sanok

Mecz w Sanoku rozpoczął się z kilkunastominutowym opóźnieniem, wynikającym z przedmeczowych uroczystości, otwierających oficjalnie sezon 1999/2000. Były przemówienia, fajerwerki, prezentacje zawodników i... orkiestra górnicza. Pożegnano też naszego wieloletniego reprezentanta i wychowanka Grzegorza Mermera.

Sanoczanin, podrażniony poniesioną ostatnio wysoką porażką w Gdańsku, przystąpił do meczu maksymalnie skoncentrowani i już od pierwszych minut ruszyli zdecydowanie na bramkę Jacka Zająca. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W 3 min. po wspaniałym wymenowaniu obrońców i bramkarza pierwszego gola dla SKH zdobył Krzysztof Secemski. Po kolejnych 3 minutach było 2-0. Krążek przy bandzie wyłuszczył Tomasz Rysz, wjechał przed bramkę i technicznym uderzeniem zmusił do kapitulacji ostatni raz interweniującego w tym meczu Zająca, którego zastąpił Jan Rimsky. Trzeba przyznać, iż drugi bramkarz przyjezdnych spisywał się znacznie lepiej, broniąc dobrze i bardzo szczęśliwie, czego przykładem tylko dwie straty bramkowe w pozostałych minutach spotkania. Inna sprawa, że sanoczanin seryjnie marnowali okazje nie trafiając do siatki przyjezdnych, nawet gdy było to tylko formalnością.

Przewaga naszych hokeistów była ogromna, stąd też katowickie „soczki” skupiły się na grze obronnej, szukając szans w kontratakach. Właśnie w takich okolicznościach goście uzyskali honorowego gola, po dwójkowej akcji Marka Trybusia i Białorusina Andrieja Raszczyskiego, zakończonej strzałem tego ostatniego. Odpowiedź SKH była natychmiastowa. Trzeba dodać, iż była to akcja i bramka wyjątkowej urody. Maciej Radwański ruszył prawą stroną, minął dwóch defensorów i podał do Rysza, a ten uderzył mocno i „guma” wylądowała w okienku. W 24. min wynik ustalił Marcin Ćwikła zdobywając gola po podaniu zza

bramki Michała Mravca i ogromnym zamieszaniu na przedpolu katowiczan. Kolejnych trafień kibice już nie ujrzeli, choć nasz zespół okazji miał sporo i powinien wygrać zdecydowanie wyżej. Sytuacje mieli jeszcze Radwański (2), Ćwikła (2), Rysz, Maciej Mermer i Marcin Niemiec. Pomiędzy 28. a 32. min Katowice nie były w stanie opuścić własnej tercji. Goście mogli pokusić się o jedną bramkę, ale sytuację sam na sam z Tomaszem Wawrzekiewiczem przegrał Raszczyski. W ostatniej, najbrzydszej odsłonie, gra się zaostrzyła, sygnęło karami. Nasi nie kwapili się do ataków, kontrolując grę, zaś gościom brakowało doskonałego dysponowania.

Po meczu na konferencji prasowej trener SKH Wincenty Kawa nie ukrywał swego zadowolenia. – Ogromnie cieszę się z wygranej, choć pozostał pewien niedosyt. To spotkanie powinniśmy wygrać znacznie wyżej. Nieco bałem się presji po przegranym meczu w Gdańsku – obciążenie było ogromne. W I tercji chłopcy zagraли bardzo dobrze, w drugiej gorzej było ze skutecznością. Gdyby padły bramki to w trzeciej odsłonie grabym na cztery „piątki”. Chcę wyróżnić: Wawrzekiewicza, Rysza,

SKH SANOK – KKH 100% HORTEX KATOWICE 4-1 (3-1, 1-0, 0-0).

Bramki: 1-0 Secemski (3, Demkowicz, Sobera), 2-0 Rysz (6), 2-1 Raszczyski (10, Trybuś), 3-1 Rysz (12, Radwański), 4-1 Ćwikła (24, Mravec). SKH: Wawrzekiewicz – Stolarik, Zubik (2) – Sobera, Popov – R. Fraszko, A. Burnat (2) – D. Demkowicz, Pomykała – Ćwikła (2), Rysz (2), Mravec – T. Demkowicz (2), A. Fraszko, Secemski (2) – Radwański, Mermer, Niemiec – Brejta, Milan, M. Burnat. Sędziował: Jan Chadziński z Krakowa. Kary: SKH – 12 min, KKH – 22 min (w tym 10 za niesportowe zachowanie dla Sobaty). Widzów: 2500.

Spotkanie rozpoczęło się dla nas ogromnie pechowo – a mogło być odwrotnie. Już w 2. min przegrywaliśmy 0-1, po stracie „gumy” przez Wadima Popowa – mocny strzał Wojciecha Tkacza skutecznie dobił Piotra Zdunek. Wcześniej wybornej okazji nie wykorzystał Adam Fraszko, trafiając w słupek. SKH wyrównało jednak trzy minuty później, po akcji wyżej wymienionego, który podał dokładnie „na kij” Krzysztofowi Secemskiemu, który nie zwykł marnować tego typu okazji. Druga bramka dla tyszan padła w momencie, gdy wydawało się, że to nasi hokeiści złapali odpowiedni rytm gry. SKH grał w przewadze. Znowu zawiął Popov, tego dnia mający wyjątkowego pecha. Tym razem zgubił krążek, którego dopadł Andrzej Wawrzekowski i w sytuacji sam na sam pokonał Tomasza Wawrzekiewicza.

Drugą i trzecią odsłonę gospodarze wygrali w najniższych rozmiarach, strzelając dość kontrowersyjne bramki, dzięki uprzejmości sędziów i... straży pożarnej. Trzecie trafienie, po nie odgwiżdżanym spalonym przez głównego Tadeusza Drzewieckiego z Gdańska zaliczył Dusan Adamczik, a czwarte (ustalające wynik końcowy) Dalibor Sohorek, wykorzystując zamieszanie pod naszą bramką. Przy sta-

Mglista porażka

Tyskie za mocne?

Pomimo porażki poniesionej przez GKS w poprzedniej kolejce w Krakowie, faworytem potyczki w Tychach byli gospodarze. Tyszenie przed sezonem, pozyskując sponsora strategicznego (Browary Tyskie), znacznie wzmocnił skład. Jak można było się spodziewać, faworyci nie zawiedli. Mimo porażki sanoczanin pozostawili po sobie dobre wrażenie, będąc dla gospodarzy równorzędnym rywalem.

nie 3-1 świetnego podania od Macieja Radwańskiego nie wykorzystał Maciej Mermer, mimo tego, iż bramka tyszan była pusta. Tuż przed końcową syreną Tomasz Rysz przegrał bezpośredni pojedynek z Kiecią.

W 54. min doszło do nieprzyjemnego incydentu. Zdunek ewidentnie uderzył Popowa, który z mocno krwawiącym nosem zjechał z lodu. Tyszanin co prawda otrzymał karę meczu, ale także i nasz zawodnik został ukarany (!) podwójną karą mniejszą. Z rozciętą twarzą kończył grę także Arkadiusz Burnat.

Szkoda, że kolejny raz sprawy w swoje ręce wzięli sędziowie, którzy zawsze są w stanie wypaczyć wynik potyczki, podejmując kontrowersyjne decyzje. Jakże? Przede wszystkim dopuścili do meczu,

choć nie było ku temu warunków (mgła opadająca na lod). Zezwolili drużynie miejscowej na grę w białych (!) strojach, co dodatkowo utrudniało „naszym” podjęcie walki. Wypożyczona od straży dmuchawa, co prawda poprawiała widoczność, ale głównie na przedpolu Kiecy, przenosząc „mleko” w okolice naszej bramki. Dodatkowo panowie w „paskach”, w wielu momentach nie panowali nad sytuacją na tafl. Czy tak powinny wyglądać mecze PLH? Odpowiedź pozostawiam zainteresowanym.

Po meczu II trener SKH Tadeusz Garb nie chciał komentować poziomu sędziowania, stwierdzając: – Lepiej nie komentować, bo można tylko zaszkodzić drużynie. Szkoda straconej szansy na zwycięstwo, ale jak zawodnicy nie strzelają do pustej bramki... Kibice muszą przyzwyczać się do sytuacji, że nie zawsze się wygrywa. Liga jest silna i każdy wynik jest możliwy.

GKS TYCHY – SKH SANOK 4-1 (2-1, 1-0, 1-0).

Bramki: 1-0 Zdunek (2, Tkacz, Galvas), 1-1 Secemski (5, A. Fraszko), 2-1 Wawrzekowski (14), 3-1 Adamczik (29, Pribla), 4-1 Sohorek (58, Adamczik). SKH: Wawrzekiewicz – Stolarik, Zubik – Sobera, Popov (4) – R. Fraszko, A. Burnat (2) – Ćwikła (2), Rysz (2), Mravec – T. Demkowicz (2), A. Fraszko, Secemski – Radwański (2), Mermer, Niemiec. Sędziował: T. Drzewiecki (Kraków). Kary: GKS – 33 min (w tym kara meczu i 5 min za zranienie rywala dla Zdunka), STS – 16 min (w tym 2 techniczne). Widzów 2.500.

Kolumnę opracował
PIOTR WACŁAWSKI

Zdjęcia STANISŁAW ŻYŁKA

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Jolanta Ziobro – red. prowadzący, Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor. Współpracują: Krystyna Dzoń, Andrzej Olejko, Katarzyna Sochacka, Agata i Maciej Skowrońscy, Piotr Wacławski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Aleksandra Haudek.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

e-mail: Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitel Rzeszów, ul. Warszawska 5/7. tel. (0-17) 853-61-69.